

PROTOKÓŁ Nr 20/12
XX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 28 maja 2012 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Odsłuchano hymn RP.

-p. Przewodnicząca Aldona Nocna – Widzę, że na sali są obecni wszyscy radni. Witam Pana Burmistrza Leszka Dzierżewicza, Jego Zastępcę, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz. Witam pracowników Urzędu jednostek podległych. Witam przedstawicieli mediów. Pomagać nam będzie pod względem prawnym -Pan mecenas Bukowski.

Ad.2.Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- p. Przewodnicząca – Proponuję na sekretarza dzisiejszych obrad Pana Dariusza Jaworskiego.
Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Jaworski był sekretarzem dzisiejszych obrad?

„za”-14 radnych

„przeciw”---

„wstrzymał się”- 1 radny

- p. Przewodnicząca - Na protokolantki proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Maję Masłowską .
Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały obrady sesji?

„za”-15 radnych (jednomyślnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- p. Przewodnicząca - Państwo otrzymali porządek obrad. Mamy dzisiaj rozpatrzenie pięciu uchwał. Kolejny punkt to skarga. Bardzo wiele jest informacji i sprawozdań. One nie będą w formie uchwał.

- Ad 4.Przyjęcie protokołu XVIII i XIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

- p. Przewodnicząca- Protokół był do wglądu. Na życzenie Państwo otrzymują go także drogą mailową. **Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu XVIII i XIX sesji Rady Miejskiej?**

„za”-14 radnych

„przeciw”---

„wstrzymał się”-1 radny

Ad.5.Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XVIII i XIX nadzwyczajnej sesji

- r. M. Satora- Po zapoznaniu się z projektem uchwały oraz rozmową z Panem Burmistrzem na Komisji Rewizyjnej, stwierdzam, że możemy przyjąć tę uchwałę. Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem tej uchwały.

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej:

-r. M. Satora- Po zapoznaniu się z informacją Pana Burmistrza oraz z rozmowy podczas Komisji Rewizyjnej, Komisja jest za przyjęciem tej informacji.

-r. W. Marjański- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Umknęło mi to na komisji. Chodzi mi o pkt.94. Ulica Słowackiego. Te 65 metrów to jest ten odcinek między ul. Graniczną a ul. Ogrodową?

-p. Burmistrz- Nie. Tam układany był kolektor i w związku z tym naruszono starą, istniejącą nawierzchnię asfaltową. Zostało to odtworzone. Tutaj, niestety, z przyczyn od nas niezależnych,

że w dalszym ciągu nie są uregulowane sprawy własnościowe, nie możemy na całej szerokości pasa drogowego ułożyć dywanika. W związku z tym ograniczyliśmy to tylko do odtworzenia nawierzchni w pasie wykopu.

-p. Przewodnicząca- Kto jest za przyjęciem uchwały o przyjęciu informacji o działalności Burmistrza? Kto jest za?

„za”-jednogłośnie

Ad.7. Interpelacje i zapytania.

-r. M. Satora- Ja mam kilka pytań w jednym zakresie. I pozwólcie Państwo, że zapoznam Państwa z tym.

„W związku z przedłużającymi się pracami w ramach rewitalizacji parków w Ciechocinku, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie w formie graficznej terenów objętej tym programem. Z uwagi na fakt, że wykonawca podczas robót odbywającym się w ślamazarnym tempie, z wielodniowymi, nieuzasadnionymi przerwami, pomimo doskonałej pogody, dokonał szeregu zniszczeń w infrastrukturze miasta, głównie niszcząc alejki Traktu Solnego oraz mojej ubiegłorocznej interpelacji w tej sprawie, trakt nie tylko jest zniszczony, ale coraz bardziej zniszczony, co nie pozostaje bez uwag mieszkańców i gości Ciechocinka. W związku z tym mam pytanie, czy przewiduje się, a jeśli tak to według jakich kryteriów, nałożenie na wykonawcę kar nie tylko z tytułu przekroczenia terminu wykonania robót, ale przede wszystkim z tytułu zniszczeń i zajęcia terenów. Należy przypuszczać, że zgody na takie zniszczenia, ze strony inwestora, nie było. Jakie zostały dokonane i jakie się jeszcze przewiduje odstępstwa od zatwierzonego projektu programu rewitalizacji w kontekście stwierdzeń Pana Burmistrza sprzed paru miesięcy, iż nie można dokonywać zmian w przyjętej dokumentacji. Będąc wyrazicielem swoim, ale także mieszkańców i gości Ciechocinka, mam wątpliwości odnośnie postawienia niewydarzonego ogrodzenia parku Zdrojowego i braku możliwości odstąpienia od tego zakresu. Następna sprawa-bulwersujący jest stan alejek w parku Zdrojowym. To jest skandal jak zostało to zrobione. Głosy także dochodzące od niektórych radnych, że trzeba poczekać, aż będzie odbiór i później egzekwować prawidłowy stan, są nie na miejscu. Od wielu tygodni mamy piękną pogodę, a tym samym sporo osób przyjeżdża do naszego miasta. Niestety wywożą z Ciechocinka jak najgorsze wrażenia i nie interesuje ich, że będzie ktoś to egzekwować kiedyś. A zawiedzione dzieci, których w ramach wycieczek szkolnych jest bardzo dużo, nie mogą pojąć, dlaczego nie ma „Jasia i Małgosi”, „Żabki”, dlaczego nie ma gdzie zrobić siusiu. Pytanie pochodzące od młodzieży: kiedy będzie można korzystać ze skateparku? Oczywiście wiemy, że po jego wykonaniu i dokonaniu stosownych odbiorów. Zatem, kiedy dokładnie?

Przekażę to Pani Przewodniczącej, bo taką drogę należy zastosować.

-r. B. Różański- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Panie Burmistrzu!

Od dłuższego czasu już na komisjach trwa dyskusja nad realizacją przez Pana jednego z punktów tegorocznego budżetu. A właściwie nad brakiem realizacji tego punktu, o którego włączenie do projektu na budżetu na 2012 r. ja również zabiegałem. Chodzi o pikniki rodzinne na powitanie i pożegnanie wakacji, które mają być okazją nie tylko do zabawy, lecz także imprezami, które integrują mieszkańców Ciechocinka i kuracjuszy. Nie zastąpi tej imprezy żadna biesiada, gala tenorów czy tym bardziej płatny festiwal cygański, kierowany do innej grupy odbiorców. Mając na uwadze, że powrót festiwalu kultury Romów, związana z nim promocja miasta, to wielki sukces, chciałbym, aby Panie Burmistrzu, rozważył inne źródło sfinansowania brakującej kwoty niezbędnej do organizacji tego festiwalu. Zyska Pan nie tylko wdzięczność mieszkańców, ale także uznanie w oczach tych radnych, którzy próbę zdjęcia tych środków potraktowali jako swego rodzaju „prztyczek w nos”.Straszne? To jest moje stwierdzenie. Trudno, że straszne dla Pana, ale ja to tak akurat odebrałem. Odpowiedź poproszę, jeżeli się uda na sesji, jeżeli nie, to w formie pisemnej. Nie wiem, do kogo mam to zwrócić Panie mecenasie? Czy do Pani Przewodniczącej czy do Pana Burmistrza?

-mec. K. Bukowski- Skoro Przewodnicząca zadeklarowała, że przekazuje interpelacje Burmistrzowi, w związku proszę o przekazanie ich Pani Przewodniczącej.

-r. D. Jaworski- Interpelacje w Statucie są do Burmistrza.

-mec. K. Bukowski- Prowadzącą sesję jest Pani Przewodnicząca. Statut mówi, że interpelacje są kierowane do Burmistrza, którego zadaniem jest odpowiedź na nie. To nie jest błąd, że technicznie są przekazywane do Przewodniczącej, a Pan Burmistrz udziela odpowiedzi albo pracownik wyznaczony. To nie jest żaden błąd, to jest normalna procedura.

-r. W. Zieliński- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Pani Przewodnicząca! Technicznie to jak mam się zwracać z moimi interpelacjami: do Pani czy do Pana Burmistrza? Bo ja nie mam pisemnie. Mniejsza z tym. Jak kto lubi, jak komu wygodniej.

Moje interpelacje będą takie drobne, ale mam nadzieję, że one mają istotne znaczenie dla ludzi z Ciechocinka. Mam prośbę, żeby mogło się pojawić więcej „rowerotrymaczy”, stojaków rowerowych. Jest taka potrzeba. Jeżdżą ludzie na rowerach. Może trzeba pomyśleć kompleksowo, żeby w centrum było więcej stojaków, tam gdzie można.

Do Pana Komendanta mam pytanie. Pięknie się prezentowali policjanci jeżdżący na rowerach, czy w tym roku też będą jeździli? Nie widziałem. Miałem takie samo pytanie co Pan Satora, czyli zniszczone chodniki w parku. Oprócz tego, że jest inżynier kontraktu, powinniśmy chodzić i patrzeć, i uważać na rzeczy, które niepotrzebnie są niszczone. Te alejki są rzeczywiście poniszczone. Ja z Panem Burmistrzem na ten temat rozmawiałem. Bardziej mnie niepokoi to, jak wygląda park. To co nie jest w gestii Pana Burmistrza, ale żeby zrobić coś z oazą. Będzie piękny park, mamy ładne muzeum, do którego ludzie zmierzają i musimy przejść koło tej oazy. To jest po prostu tragedia. Trudno ludziom wytłumaczyć, że Wiarus nie należy do miasta, że Górnik nie należy do miasta i Grzybek. Wymieniam obiekty, gdzie wina leży po innej stronie niż miasto. Czy my możemy coś w tej materii zrobić. W każdej chwili może każdy wstać i powiedzieć; Panie Burmistrzu, proszę pokazać pisma, które były kierowane do właścicieli tych obiektów. Założmy, że dochodzi do rozprawy i sąd każe pokazać dowody. Nie mamy pism, bo nie kierowaliśmy. Może zasypywać pismami. Nie mam pomysłu.

Mam wrażenie, że tych ludzi w parkach na budowie jest mało. Wczoraj jechałem przez Polskę i widzę, jak są koszone trawniki, nawet w niedzielę. W sobotę jadę i tam nikogo nie ma. Też nie mam pomysłu.

Ulica Wiejska i Przedmiejska- znaki. Już kiedyś pytałem i bardzo bym prosił. Umawialiśmy się, że one tam staną. I jeszcze wjazd na osiedle Słoneczne na ul. Lipową. Tam za chwilę ktoś urwie zawieszenie i przyjdzie do Burmistrza. Ciężko się wjeżdża i wyjeżdża. Prośba o to, aby zrobić podjazd z Żytniej na 700-lecia. Latem to pół biedy, ale przychodzi zima i jest problem. Może by się udało zrobić tak, aby było łatwo wyjeżdżać. Jak tam mogę razem z Panem Szczepanowskim pójść i pokazać. Jestem generalnie przeciwnikiem progów w mieście. Bo tu obowiązuje 40 na godzinę. Korzystam z tego, że jest Pan Komendant. Jak się po południu usiądzie, to słychać tylko gwizd motocykli. Po Kopernika, Zdrojowej, zasuważą 100-120 na godzinę i ich słychać. Bema, Topolowa, Nieszawska. U mnie na Topolowej facet nie rozpędza się na 150 metrowym odcinku do 100 km, tylko dlatego, że nie ma progu. My z Draheimem powiedzieliśmy, że szkoda na takiej drodze postawić próg, ale jak nie ma ratunku? Głośno się zastanawiam i podaję pod rozważenie taką kwestię. Korzystając z obecności Pani Dyrektor MCK, bardzo bym prosił, żeby przytulić emerytów trochę. Jest tam uniwersytet. Jak on kończy swoją działalność, czy oni do południa mogliby korzystać z tych obiektów? Ja dlatego to podnoszę, bo oni to podnoszą, że chcieliby tam znaleźć swoje miejsce. Dzieci i tak przychodzą po południu. Może emeryci mogliby do południa. Ten uniwersytet spowodował, że w tych ludzi wstąpił nowy duch. I oni chcą działać, chcieliby więcej. Są aktywni i żeby można im to ułatwić. Pani Dyrektor- kasa biletowa w MCK! Taki ładny budynek i ta kasa została zrobiona, bo gdzieś trzeba było zrobić. Ona powinna mieć stałe usytuowanie. A tu widzę, że nie było pomysłu na tę kasę wcześniej. Tak ludzie mówią obcy.

Co zrobić ze ścieżką rowerową na wysokości wału. Jak jadą ludzie dorośli, to nie ma problemu, bo dorosły się rozejrzy 5 razy, szybko zasuwa na drugą stronę. A proszę sobie wyobrazić młodzież? Oni się nie rozglądają, a tam jest po prostu wyrwa. To jest mniej więcej prawie jak Stawowa. Jest trochę asfaltu, a później nic. Wszystko jest dobrze, dopóki się tam nic nie wydarzy. Pan Burmistrz ma większe możliwości wywarcia wpływu na związek gmin.

Prośba o wyjaśnienie usytuowania tej woliery. Dlaczego w taki sposób i jakie będzie jej usytuowanie. Dzisiaj nie będę o tym mówił, ale ja wrócę do tej sprawy włazów i włazików w ulicach. To są te moje zapytania drobne, ale w wielu wypadkach uciążliwe.

-r. J. Draheim- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu! Jam ma pytanie dot. ul. Słonecznej. Od kilku lat mieliśmy problem z oświetleniem. Teraz zostały wykonane prace ziemne, słupy już stoją, czekamy na zamontowanie tych kloszy. Niedługo to zostanie zrobione. Mnie bardziej interesuje strona prawna tej drogi. Od kilku lat, od dwóch kadencji toczą się sprawy odnośnie przelotowości tej ulicy. Sprawy już były wygrywane w mieście, ale były odsyłane do wojewody, do ministerstwa. Jak na dzień dzisiejszy wygląda strona prawna tej ulicy?

Druga sprawa. Ul. Rolna . W budżecie miasta znalazły się pieniądze na utwardzenie tej niedużej uliczki. Ze względów proceduralnych zostało to w miesiącu listopadzie, w ostatniej chwili sprawy zostały odrzucone ze względu na własności. Jak to wygląda na dzień dzisiejszy? Bo mamy miesiąc czerwiec i żeby nagle się nie okazało, że i w tym roku, ci ludzie nie doczekają się tak dawno oczekiwanej drogi. Podobny problem jest z ul. Wojska Polskiego. Chodzi o odnogę od tej ulicy, pierwsza z nieutwardzonej. I znowu problemy prawne. Mamy zabezpieczenie pieniądze, te pieniądze leżą. Jest to niezręczne dla nas, bo Ci ludzie oczekują jakichś działań.

Oznakowanie zgodnie z projektem organizacji ruchu, to co Wojtek mówił.

-r. M. Wilewska-Kołomyjec- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Ja wczoraj miałam okazję być w rejonie cmentarza parafialnego. I w tym czasie nastąpiły dwie niebezpieczne sytuacje. Chodzi o przejście na pasach i samochody nadjeżdżające z obu stron. Jadą one szybko, nie zwalniają. W tym miejscu aż się prosi o progi zwalniające z jednej i drugiej strony, żeby tam nie doszło do jakiejś kolizji. To jest akurat na zakręcie. To jest naprawdę niebezpieczny punkt.

Następna sprawa. Ulica Kopernika z Narutowicza. Z prawej strony Narutowicza widząc Kopernika. Chodzi mi o ten skwerek. Ja już w zeszłym roku wnioskowałam, żeby przyciąć te chaszczki. Jest tu naprawdę niebezpiecznie. Tam nie ma w ogóle widoczności. Kto nadjeżdża z prawej strony od Kopernika. Wnioskowałam także o to, aby odkupić od właścicieli ten kawałek gruntu. Byłoby to jakieś rozwiązanie komunikacyjne dla nas.

Kolejna sprawa. Chciałabym zaproponować, aby w jakiś weekend zorganizować wyjazd do ościennego Inowrocławia. Tu prośba może do Pani Przewodniczącej. Mamy im czego zazdrościć i to trzeba zobaczyć. Inne środowiska są daleko od nas. Ale nie mamy wzorców, nie mamy porównań, ale do Inowrocławia prosiłabym, jakby byli chętni, żeby Pani Przewodnicząca pomogła nam to zorganizować. I kolejna interpelacja- o sprzedaż budynku po dawnym MCK. Jak to jest zaawansowane, czy jest już wycena, czy jest przetarg ogłoszony?

-r. P. Kanaś- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Panie Burmistrzu! Jak obecnie się układa współpraca z naszym miastem partnerskim Bad Dürrenberg? Pytam o to w odniesieniu do uroczystości, która miała miejsce w sanatorium „Gracja”, na której mieliśmy przyjemność być wspólnie z Panem Wiceprzewodniczącym Rady i wspólnie Wiceburmistrzem. Był na tych uroczystościach Burmistrz miasta Elserwerda. Nie znam zbyt dobrze niemieckiego, ale z wypowiedzi tej osoby wynikało, że już jakieś dwa lata temu zaproponował naszej gminie nawiązanie współpracy o charakterze partnerskim. Być może nie jestem zbyt precyzyjny, ponieważ niemiecki znam bardzo kulawo.

Jak Pan, Panie Burmistrzu, ocenia działalność Misji Pojednanie? I czy nie można by było tej działalności jakoś szerzej wykorzystać na gruncie naszym miejskim, jak choćby do promocji naszego miasta na terenie Niemiec? Temat pojednania jest to bardzo nośny temat, zwłaszcza teraz. Czy nie moglibyśmy się teraz bardziej zaangażować i przez Biuro Promocji poinformować o tym fakcie prasę niemiecką?

Kolejne pytanie dotyczy dotacji na kino. Bardzo dziękuję, bo otrzymałem od Pana dokumenty. Z tym, że jest pewna nieścisłość, bo otrzymałem od Pana pismo z Urzędu Zamówień Publicznych oraz odpowiedź, jaka z naszego magistratu w tamtą stronę wyszła. Panie Burmistrzu, jest tu pewna nieścisłość, bo odnosi się Pan w tej odpowiedzi do pisma, z tym, że jest tu takie stwierdzenie:

” Zdaniem zamawiającego nieuzasadnione stwierdzenie o naruszenie art. 7 ust. 1 w związku...” tylko z tego pisma, które Pan załączył nie wynika, że coś takiego było podnoszone. Czy jest jeszcze

jakiś dokument, którego Pan nie dostarczył? Bo tu jest jedna rzecz, gdzie w ogóle nie jest podnoszone, jakie są to wady o charakterze proceduralnym. Byłbym zobowiązany, że Pan dostarczył jeszcze resztę tej dokumentacji.

Na jakim etapie są rozmowy prowadzone z Polskimi Liniami Kolejowymi. Chodzi mi o przejście przez tory do nowego przystanku autobusowego. ...Już prawie jest gotowy. Zapraszam Szanownego Kolegę. Byłem nawet dzisiaj zobaczyć. Bardzo ładny, bardzo elegancki. Te rozmowy są prowadzone? Pan Burmistrz zobowiązał się jakiś czas temu.

Pytanie dot. kaskad przy tężni nr 1. Tam miały być ławki. Będą one zorganizowane, zgodnie z projektem? Na komisji dowiedzieliśmy się, że nic na gruncie PUC nie zostanie zrealizowane. To proszę mi powiedzieć, czy te ławki będą zrealizowane? A jeśli nie, to w jaki sposób będzie to rozliczone? Bo gdy rozmawialiśmy o rezygnacji z ogrodzenia parku Zdrojowego wspominał Pan, że gdybyśmy z tego zrezygnowali, to niestety konsekwencje natury finansowej będziemy zmuszeni ponieść i zapłacić wykonawcy.

Czy nie dałoby rady zrobić coś z ul. Ogrodową? Ja nie mówię o kładzeniu nawierzchni. Bo nie wiem, na jakim etapie są obecnie rozmowy z właścicielami gruntów. Natomiast notorycznie tworzy się tam gigantyczna kałuża, która jest wielkim uciążeniem dla mieszkańców w czasie deszczu. Będę bardzo zobowiązany, jeśli udałoby się Panu jakoś poprzez swoje wydziały ten problem rozwiązać. Dziękuję.

-p. Przewodnicząca- Szanowny Panie Burmistrzu! Czy jest jakieś opracowanie ruchu pieszych w okolicach hali targowej? Czy nie można by było, z racji tego, że już nie ma skweru tylko pawilony i miejsca dla handlowców, opracować plan ruchu drogowego? Kiedy się patrzy na to, kiedy ul. Piekarska jest dostępna dla samochodów, okazuje się, że jest to bardzo niebezpieczna ulica dla ruchu pieszych. Bardzo wąski jest chodnik od strony skweru. Na końcu jest pojemnik na śmieci. Nie ma pasów drogowych wokół hali targowej. Są parkingi. Bardzo wiele osób wybiera się na zakupy pieszo. Jest bardzo niebezpiecznie. Podchodzą do mnie ludzie i mówią, że to nie jest miejsce dla pieszych i jest bardzo niebezpiecznie. Czy nie mógłby ktoś opracować planu, jak mają poruszać się piesi. Tak na zdrowy rozum. Bardzo wąziutkie chodniki od strony skweru przy pawilonach handlowych.

Czy jest jeszcze gwarancja na elewację w Biurze Promocji? Łuszczy się farba, wychodzi jakaś żywica. To bardzo brzydko wygląda. Sama stolarka jest śliczna, ale farba już odchodzi. Jest to jeden z piękniejszych budynków architektury drewnianej.

Pytanie o pasy, przejście dla pieszych, tutaj za oknem. Tutaj Pan Komendant zwrócił mi uwagę, że samochody źle zaparkowały, ale generalnie znaki są mało widoczne. Czy nie można wzmocnić przejścia dla pieszych? Czy nie można ich pomalować na żółto, wysepkę czy próg zrobić? To jest droga wojewódzka, być może nie można. Apel jest rodziców, aby zaznaczyć, że to jest przejście dla pieszych i dzieci, znakami pionowymi i poziomymi. Bo nie są respektowane przepisy ruchu drogowego. Ja sama jestem świadkiem, jak samochody jeżdżą 80 i więcej kilometrów na godzinę. Pomnik wdzięczności. Co dalej, czy była jakaś odpowiedź i monitowanie?

Nie byłam 10 dni na spacerze po Ciechocinku, ale czy są oczyszczone pomniki czy rzeźby?

Kolejne pytanie- o szkło. Panie Burmistrzu, mamy pełno szkła. Kiedy ktoś idzie na spacer widzi pełno potłuczonego szkła w okolicach pomnika Staszica. Kiedy wędruje się Traktem Solankowym albo pięknym chodnikiem wzdłuż ul. Mickiewicza, jest pełno potłuczonego szkła. Ja rozumiem, że Ci, którzy tłuką butelki są temu winni, ale ktoś musi to posprzątać. Bardzo wiele ludzi przyjeżdża do Ciechocinka, bo modne stało się spacerowanie z kijkami i zwracają uwagę na potłuczone szkło. A to się Panie Burmistrzu wiąże z przestrzeganiem regulaminu utrzymania porządku w mieście, gdzie jest wyraźne napisane, że co 100 metrów powinny być kosze na śmieci. Jak będą kosze, to może ta osoba wyrzuci butelkę. A nawet ja podniosę, bo to robię, żeby przenieść do kosza. Musimy o to zadbać, bo to jest wizerunek miasta. Ja wiem, że jest wielu alkoholików, ale ktoś to musi posprzątać. Dziękuję.

Ad.9. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska

w następujących sprawach:

1/ zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2012r.

- P. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk-** Komisja jest za przyjęciem uchwały w brzmieniu przedłożonym.
- r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna zapoznała się z uchwałą, ale nie zajmowała stanowiska.
- r. K. Rytter-** Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna jest za przyjęciem proponowanej uchwały.
- r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tej uchwały.
- p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu?
- r. M. Satora-** Szanowni Państwo! Ta uchwała dot. zmian w budżecie w zakresie udzielenia gwarancji, polecenia dla firmy Gutkowski. Ja myślę, że nie miałbym nic przeciwko temu, gdyby to się odbywało w terminie, w którym inwestycja miała być wykonana tzn., w roku 2011. W sytuacji takiej, kiedy już jest tak znaczne przekroczenie terminu wykonania realizacji tego zadania, wystąpili przedstawiciele wykonawcy do Pana Burmistrza, aby udzielił gwarancji, to mi się wydaje, że jest to pójście na łatwiznę ze strony wykonawcy. Dla mnie jest to nie do przyjęcia. Chociaż zdaje sobie sprawę z konsekwencji, jeśli takich gwarancji nie udzielimy. Moje zdanie jest takie, że w tym czasie firma Gutkowski ucieka od odpowiedzialności, a my będziemy się zastanawiać jak wyegzekwować pieniądze, które będą się należały z tytułu nieterminowego wykonania i złego wykonania.
- p. Burmistrz-** Wypowiedź radnego Satory nie była zakończona żadnym pytaniem. Ja muszę ze smutkiem powiedzieć, że odbieram to posunięcie ze strony firmy Gutkowski jako próbę zabezpieczenia swoich interesów przy ostatecznym rozliczeniu. Otwartym tekstem mówiłem na posiedzeniu Komisji Finansowej i Rewizyjnej także. Ustawodawca wszystkim inwestorom zafundował nie lada kłopot, ponieważ wprowadzono zapis, który pozwala na zabezpieczenie interesów wykonawcy, nie bacząc na sytuacje, jakie mogą mieć miejsce i z którymi zderzamy się w tej chwili -czyli przekroczenie terminu realizacji. Co do jakości, ja bym tutaj nie wypowiadał się w sposób tak zdecydowany jak radny Satora, ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby inżynier kontraktu dokonał odbioru robót, które nie będą zrealizowane w sposób należyty, przy których nie będą wykorzystane właściwe materiały, na które to materiały nie będzie stosownej gwarancji. Fakt pozostaje faktem, że wystąpienie firmy Gutkowski stawia nas w niekomfortowej sytuacji. Z jednej strony przy zbliżającym się 90% wykonania, moglibyśmy powiedzieć, że nie dajemy gwarancji, ale może się to wiązać z zejściem wykonawcy z placu budowy. Nawet jeśli do realizowania zostały niewielkie zakresy prac. Do tego wszystkiego zejście inwestora z placu budowy mogłoby skutkować tym, że na roboty wykonane przez tę firmę utracilibyśmy gwarancję. Mamy w tej chwili opinię naszego radcy prawnego i opinię inżyniera kontraktu i oczekujemy na to, aby przygotować stosowne zlecenie dla banku, w którym zostaną zawarte wszystkie te zastrzeżenia, które będą chroniły interesów gminy.
- r. P. Kanaś-** Na Komisji Finansowej ten temat poruszaliśmy. W związku z pewnymi wątpliwościami zaprosiłem przedstawiciela kontraktu, ale niestety nie znalazł czasu, aby przybyć na to spotkanie. Panie Burmistrzu obiecał Pan, że zapozna mnie Pan z opinią inżyniera kontraktu. Mógłbym? Będę zobowiązany, może być na piśmie. Przeczytałem dokładnie umowę z firmą Gutkowski. Tutaj jest mnóstwo warunków i także myślę, że powinniśmy być spokojni, bo umowa jest klarowna. Natomiast trochę jestem zdziwiony, że kilkanaście milionów kontraktu, z naszej strony podpisuje to Burmistrz przy kontrasygnacie Pani Skarbnik, a ze strony firmy Gutkowski, wielkiej i prężnej firmy, podpisuje dyrektor techniczny mgr inż. Sebastian Tomkowiak. Myślałem, że będzie tu chociaż podpis samego właściciela. Natomiast to nic nie zmienia, bo pewnie miał odpowiednie pełnomocnictwo.
- p. Burmistrz-** Gdyby nie pełnomocnictwo prezesa firmy, to na pewno ta umowa nie zostałaby podpisana. Pan dyrektor taki dokument przedłożył. I był umocowany do tego, aby taką umowę podpisać. Natomiast inżynier kontraktu wyraża następującą opinię: „Zgodnie z art.649 41 K.. wykonawca może żądać w każdym czasie inwestora gwarancji zapłaty do wysokości ewentualnego

roszczenia z tytułu wynagrodzenia wynikającego z umowy oraz koniecznych robót do wykonania zaakceptowanych na piśmie przez inwestora. Zamawiający, inwestor jest zobowiązany przedstawić taką gwarancję wykonawcy. Ponadto brak żądanej gwarancji zapłaty stanowi przeszkodę w wykonaniu robót budowlanych z przyczyn dotyczących inwestora. Inżynier kontraktu uważa, że poza pomniejszeniem wartości wynagrodzenia umownego o sumę już wypłaconą wykonawcy, sumę gwarancyjną należy pomniejszyć o szacunkowy bilans prac dodatkowych i niewykonanych zgodnie z podjętym przez inżyniera kontraktu ustaleniem Nr 1 25 marca 2012 r. uprawnienie wykonawcy dot. bowiem nie wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie, ale ewentualnego roszczenia wykonawcy z tytułu wynagrodzenia umownego oraz robót dodatkowych koniecznych do wykonania umowy. Ponadto zamawiający powinien zadbać, aby gwarancja zawierała odniesienie do dokumentów, które świadczyć będą o należyтым wykonaniu robót tj. Protokół odbioru, świadectwo przyjęcia, świadectwo wykonania. Takie jest stanowisko inżyniera kontraktu.

My będziemy mieli przygotowany taki dokument przez inżyniera kontraktu oraz stanowisko radcy prawnego urzędu. I tam zostaną zawarte wszystkie zastrzeżenia, które mogą stanowić o konieczności pomniejszenia kwoty docelowej, która ma być wypłacona firmie wykonawczej Gutkowski.

-r. W. Świeczkowski- Panie Burmistrzu! Z firmą Gutkowski mieliśmy umowę do końca grudnia 2011 roku. Mamy niedługo początek czerwca. Analizując materiały, starałem się znaleźć przyczynę postępowania. Co jest powodem, że akurat teraz firma Gutkowski występuje o zabezpieczenie swoich interesów, o gwarancję bankową? Co jest przyczyną, że akurat teraz występuje o gwarancję? Obawia się czegoś?

-p. Burmistrz- Myślę, że się obawia.

-r. W. Świeczkowski- A może my się obawiamy?

-p. Burmistrz- Wiem Pan, to nie logiczne, że my się obawiamy i dlatego firma Gutkowski występuje o gwarancję.

-r. W. Świeczkowski- Różne pytania można postawić w tym temacie.

-p. Burmistrz- My się niczego nie obawiamy. Natomiast firma Gutkowski, występując z wnioskiem o przedłożenie gwarancji bankowej, chce zabezpieczyć swoje interesy. Chcę powiedzieć, że o wystąpienie Firmy Gutkowski, to musiałby Pan zapytać prezesa firmy, a nie mnie. Chcę Państwa uspokoić. Państwo otrzymali szczegółowy wykaz terminów złożenia faktur, wystawienia przez inżyniera kontraktu świadectw płatności i terminy płatności faktur. I nie było przypadku przekroczenia choćby o jeden dzień...A to przepraszam. W jednym przypadku było spóźnienie o 2 dni. Aż jestem zdziwiony, bo środki na realizację tej inwestycji, mamy zabezpieczone. I nie ma absolutnie takiego zagrożenia, że wykonawca po właściwym zrealizowaniu inwestycji mogłyby zderzyć z sytuacją, w której nie otrzymałby należnych mu środków finansowych. Problem jest chyba bardziej prozaiczny. Mamy w tej chwili sporną kwestię szaletu. Sprawa jest w sądzie. Czekamy na rozstrzygnięcie. W specyfikacji istotnych warunków zatrudnienia znajdował się zapis mówiący o obowiązku rozbiórki istniejącego szaletu i jego odbudowie. Ponieważ w programie funkcjonalno-użytkowym mieliśmy informację o rozbiórce i odbudowie szaletu w terenie wykraczającym poza obszar rewitalizowany. Dziś stanowisko firmy Gutkowski jest takie, że skoro poza terenem rewitalizowanym, tzn. że my tego nie musimy robić. PFU był pierwotnym dokumentem. SIWZ była tym dokumentem, na podstawie którego przygotowano ofertę. Ten dokument był przygotowany później. Wziąwszy pod uwagę stanowisko firmy Gutkowski, podnosiłem to na radzie budowy, zadałem pytanie wykonawcy. Jeśli rewitalizacja szaletu jest poza obszarem rewitalizowanym, to jak potraktować bardzo kosztowną przebudowę fontanny żabka, która także jest poza tym terenem? Kolejno fontanna „Jaś i Małgosia”. Ściśle trzymając się granicy obszaru rewitalizowanego, to we wszystkich przypadkach firma wychodzi na zewnątrz. Nasze stanowisko od początku było jednoznaczne: odbudowa szaletu leży po stronie firmy Gutkowski. Sprawa jest w sądzie. Czekamy na wyznaczenie terminu sprawy sądowej. Natomiast firma Gutkowski, składając swoją ofertę, miała świadomość tego, że odbudowa szaletu leży w zakresie jej obowiązków. Albowiem bydgoskie biuro Projektów „Arus” dostało zlecenie na opracowanie pełnej dokumentacji technicznej. I taka dokumentacja została przekazana firmie Gutkowski. Gdyby było

inaczej, to nikt nie ponosiłby zbędnych wydatków, po to, aby położyć na półkę dokumentację dot. budynku szaletu w Ciechocinku. Czekamy na rozstrzygnięcie i myślę, że tutaj firma Gutkowski chciałaby uniknąć ewentualnego potrącenia kwoty na budowę tego wcześniej rozebranego szaletu. Sytuacja jest dla nas dość jednoznaczna. My taki dokument, taką gwarancję bankową przedłożymy firmie wykonawczej. Kwota zostanie pomniejszona o wartość faktury, która została złożona w ostatnim czasie. Pewnie to będzie gwarancja oscylująca na poziomie 3 mln zł. Dla nas jest to również nieprzewidywany wydatek. Uzyskanie gwarancji bankowej jest dosyć kosztownym przedsięwzięciem i będzie pociągało za sobą konieczność wydatkowania kilkudziesięciu tysięcy złotych. Do 1 % banki sobie życzą za wystawienie takich gwarancji bankowych. Uspokajam Państwa, przygotowując wniosek o gwarancję, zawrzemy w niej wszelkie te zastrzeżenia, które w momencie ewentualnego uruchomienia środków finansowych przez bank, będą bankowi znane i będą chroniły interesów gminy. Firma Gutkowski, jak domniemam, chciałaby uzyskać pełną kwotę, a potem przez rok, dwa, trzy odzyskiwalibyśmy środki finansowe, chociażby z tytułu nieterminowej realizacji i potrąceń z tytułu nieniezrealizowania inwestycji w pełnym zakresie.

-r. W. Świeczkowski- Ja mam pytanie do Pana Mecenas. Czy w tam razie firma Gutkowski może się powoływać na art.649 k. c., w sytuacji kiedy umowę miała zawarta do 31 grudnia 2011 r. Nie miała żadnych umów i żadnych aneksów. Czy nie jest sprzeczność z ww. artykułem?

-mec. K. Bukowski- Innym problemem jest sprawa opóźnień w pracach wykonanych przez firmę. Innym problemem jest kwestia gwarancji. Pomimo opóźnienia inwestor ma obowiązek zapłaty za prace wykonane zgodnie z umową. Natomiast z drugiej strony ma prawo do potrącenia kar umownych, dlatego żądanie gwarancji dot. zapłaty wynagrodzenia, z zapłaty która jest należna na podstawie prawidłowo wykonanych prac. Drugą sprawą jest żądanie od inwestora zapłaty kar umownych, ewentualna kwestia potrącenia.

-r. M. Satora- Panie Burmistrzu! Ja nie mam uwag do tego, co Pan powiedział. Ja mam tylko jedną prośbę. Czytając opinię inżyniera kontraktu, chyba w drugim akapicie jest taki zwrot albo jest przekłamanie. Ja rozumiałem co takiego: „brak żądania zapłaty może być powodem odstąpienia od kontynuowania inwestycji...” Brak żądania? Czy brak udzielenia gwarancji?

-p. Skarbnik- Brak żądanej gwarancji.

-r. M. Satora- Ja zrozumiałem żądania. Przepraszam, źle zrozumiałem.

-r. M. Kołomyjec- Na posiedzeniu Komisji Komunalnej, Pan Burmistrz powiedział, że mamy również gwarancję Pan Gutkowskiego. Może coś więcej na temat szczegółów tej gwarancji?

-p. Burmistrz- Firma Gutkowski fakturuje cały zakres wykonanych przez siebie prac. Inżynier kontraktu weryfikuje kwoty zawarte w fakturze i kosztorysie podwykonawczym. Zazwyczaj potrącając jakieś kwoty, ale ostatecznie wystawia świadectwo płatności. I do wysokości świadectwa płatności mamy obowiązek uiścić zapłatę. Przy czym zapłata ta jest pomniejszona o 20% w stosunku do kwoty, która znajduje się na fakturze. I te 20% stanowi zabezpieczenie należytego zabezpieczenia robót. Te środki są aktualnie potrącane. W momencie zakończenia budowy istnieje taka możliwość, aby zmienić formę zabezpieczenia z formy finansowej na gwarancję bankową bądź weksel.

-p. Skarbnik- Proszę Państwa! Wartość kontraktu stanowi kwotę 13.879 tys. zł brutto. W my 11.376.229,51 zł mamy 3 punkty zapalne, o które firma na pewno będzie zabiegała. Pierwszy ton na przestrzeni 2010/2011 wzrosła stawka podatku VAT z 22 na 23% na roboty budowlane. W naszym przypadku to jest różnica 92.294,56 zł. Jest interpretacja, że jeżeli w umowach zawartych przed wejściem w życie ustawy nie zostały zawarte klauzule o tym, że w przypadku zmiany podatku VAT jednocześnie zmieni się wartość umowna kontraktu, w związku z powyższym stosuje się stawkę 22%. I u nas w naszych dokumentach przetargowych, konsultowałam to z Panem Szczepanowski takiego zapisu nie było. W związku z powyższym kwota kontraktu w dalszym obowiązuje 13.879 zł, a kwotę podatku VAT, ten jeden procent różnicy wykonawca musi wziąć na siebie. Jeżeli bierze na siebie, to automatycznie zmiesza nam się kwota netto, bo my kwotą 13.879 musimy zamknąć swój kontrakt. Do chwili obecnej wystawiono faktury na kwotę 11.018.720,68 zł. Według moich obliczeń pozostało do zapłaty wykonawcy 2.860.279,32 brutto. Pozostało do zapłaty, zakładając, że ta faktura, która wpłynęła do nas w ostatnim czasie zostanie zapłacona w

terminie 16 czerwca. To jest faktura na kwotę 2.800.306,92 zł. Z moich rozliczeń już wynika, że wykonawca już nie bierze pod uwagę 1 % podatku VAT. Bo według mnie jesteśmy winni 2.860.279,32 a według wykonawcy, czyli te gwarancje 4.694 netto pomniejszyć o 2.276 czyli wartość tej faktury, zostaje kwota 2.417.724. I do tego dodać podatek VAT 23%, tj. 2.973.801. czyli różnica między kwotą gwarancji, jaka żąda od nas wykonawca a kwotą, która według wyliczenia mojego i uważam, że właściwego, to uważam, że to jest właśnie ta różnica podatku VAT. Czyli tutaj będą trzy punkty zapalne. Nie idzie tu tylko bilans robót zaniechanych i przekroczenie terminu, ale również będzie tutaj spór o ten podatek VAT, bo z tych wszystkich rozliczeń wynika, że wykonawca doliczył sobie do kwoty netto podatek VAT 1%. Nie wiem, może te cyfry trudno pojąć, jak się nie widzi takiego szczegółowego rozliczenia. Natomiast ta gwarancja 3 mln zł, w tym dokumencie musi koniecznie być zastrzeżony fakt tego jednoprocentowego VAT bezwzględnie, bo widzę, że tu wykonawca sobie to po prostu dolicza. Bezwzględnie musi być zastrzeżony bilans wzajemnych rozliczeń według takich jakiś wstępnych informacji. To może być kwota około 1.400.000 zł. I bezwzględnie musi być zastrzeżony fakt kar umownych, które wynoszą 2.775,8 dziennie. Także to w takim ogólnym zarysie, jeśli chodzi o szczegóły. Dziękuję.

-r. P. Kanaś- Ja bym chciał tylko dodać, że zgodnie z paragrafem 4 punkt 8: Płatność końcowa stanowiąca 20% całkowitej wartości wynagrodzenia łącznie z VAT, podstawą do wystawienia faktury na płatność końcową będzie zatwierdzenie przez zadziwiającego raportu końcowego, protokołu odbioru technicznego i wszystkich dokumentów wymaganych warunkami umowy”. Odpowiadając na pytanie Pani Wilewskiej, ta kwota wynika z zapisów umowy”. Wykonawca przed podpisaniem umowy wnosi na rzecz zamawiającego zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 5 % ceny całkowitej podanej w ofercie czyli kwota 683.950 zł.”

-p. Skarbnik- Ale to wykonawca wnosi na początku przy podpisaniu umowy. I ta gwarancja jest.

-r. P. Kanaś- Natomiast pewne zabezpieczanie mamy, ale jak to będzie, to czas pokaże.

-p. Burmistrz- Myślę, że czas pokaże, że na pewno wylądujemy w sądzie, bo różnice w oczekiwaniach stron są zbyt odległe od siebie. Podczas ostatniej rady budowy otrzymaliśmy pierwszy sygnał, żeby próbować znaleźć konsensus. A to jest dla mnie pozytywny sygnał, że firma zdaje sobie sprawę z tego, jakie konsekwencje jakie ją czekają z nieterminowej realizacji oraz tych robót nie wykonanych, zaniechanych.

-p. Skarbnik- Ja chciałam zwrócić uwagę na fakt, że jeśli będziemy otrzymywać środki z UE, to oczywiście o wszystkie potrącone należności, pomniejszona zostanie nam dotacja z UE, ponieważ nie ma takiej możliwości, byśmy dostali dotację w pełnej wysokości, a pomniejszony zostanie kontrakt, żeby te środki zostały u nas. Automatycznie środki z Unii zostaną pomniejszone.

-p. Burmistrz- Stąd wtedy, kiedy składaliśmy wniosek o zmianę terminu realizacji całej inwestycji, zostaliśmy poproszeni, aby we wniosku zawrzeć jednoznacznie brzmiący zapis, który mówi o tym, że Gmina nie podpisała żadnego aneksu prolongującego termin realizacji. Bo gdyby tak się stało, to z mocy obowiązujących przepisów natychmiast Urząd Marszałkowski zastosowałby (gdybyśmy my poszli na rękę wykonawcy) korektę przyznanej kwoty środków finansowych o 5%. Natomiast świadomość tego, że wystąpiliśmy o prolongatę terminu, że naliczymy kary umowne, to powoduje, że procentowy udział środków europejskich w tych kwotach potrąconych zostanie utrzymany. Kwota dotacji nie będzie przyznana w tej wysokości, która podana była w umowie, bo odpowiednio mniej zapłacimy.

-r. W. Zieliński- Ja nagrodę ufunduję dla tego, kto zrozumiał dyskusję, która tu się odbyła, bo właściwie dyskusja dla tych, którzy w sprawach finansowych są dobrze osadzeni. Trzeba by dokumenty dostrzec. My i tak konsekwencje ponosimy tego, że firma planowo nie realizuje tej inwestycji, zupełnie inne, nie finansowe. Kuracjusze wyjeżdżą z takim, a nie innym wrażeniem, nie wiadomo, kiedy wrócą i czy wrócą. To są konsekwencje. Ja wierzę, że jak kolega Kanaś pilnuje tych finansowych spraw, to one na pewno będą rozwiązane z korzyścią dla miasta. To jest dyskusja na Komisję Finansową, gdzie kolega, bardzo dobrze przygotowany, może śledzić poczynania Burmistrza. Nic nikomu nie wyjaśnia. Ja wiem, że te sprawy zgodnie z prawem będziemy rozliczać całą inwestycję. Na pewno nie tak pod względem finansowym, ale pod względem technicznym i czym nam się podoba czy nie.

-p. Przewodnicząca- Pierwszy akapit kończy się takim zdaniem „Brak żądanej gwarancji zapłaty stanowi przeszkodę wykonania robót budowlanych z przyczyn dotyczących inwestora”. Czy może Pan podać przyczyny?

-p. Burmistrz- To jest to, o czym mówiliśmy. Nieprzekazanie gwarancji bankowej powoduje to, że wykonawca może zejść z placu budowy, a winę za zejście przypisuje się inwestorowi.

-p. Przewodnicząca -Także i tak czeka nas droga przez mękę.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały zmieniającej budżet miasta Ciechocinka na 2012 rok?

Kto jest za?

„za”-13 radnych

„przeciw”-1 radny

„wstrzymał się”-1 radny

-p. Burmistrz- Chciałbym prosić, o małą korektę w podstawie prawnej. W ostatniej linii podstawy jest poz. 192, a powinno być 1192.

Ad.9.2. Wybory uzupełniające ławników do sądu powszechnego na kadencję 2012-2015

– **p. Sekretarz-** Zespół ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.

Zespół ds. zaopiniowania kandydatów na ławników został powołany uchwałą Nr XIX/160/12 Rady Miejskiej Ciechocinek z dnia 26 kwietnia 2012r. w składzie:

1.Grzegorz Adamczyk,

2.Barbara Cichowska,

3.Wojciech Marjański.

Zadaniem Zespołu zgodnie z art.163 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001r.-Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001r. Nr 98,poz.1070 z późn.zm.), jest wypracowanie i przedstawienie na sesji Rady Gminy opinii o zgłoszonych kandydatach, w szczególności w zakresie spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie.

Zespół przyjął na posiedzeniu w dniu 22 maja 2012r. następujące stanowisko w sprawie zgłoszeń kandydatów:

- Prezes Sądu Okręgowego we Włocławku pismem z dnia 15 marca 2012r. nr A-0130-1/12 skierowanym do Przewodniczącej Rady Miejskiej poinformował, iż Kolegium Sądu Okręgowego we Włocławku podjęło decyzję o konieczności przeprowadzenia wyborów uzupełniających ławników do Sądu Rejonowego we Włocławku –IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na kadencję 2012-2015. Zgodnie z decyzją Kolegium Sądu Okręgowego liczba ławników wybranych przez Radę Miejską Ciechocinka wynosi- 2 osoby.

O terminie oraz sposobie zgłoszeń informacja zawarta została w obwieszczeniu Burmistrza Ciechocinka z dnia 30 marca 2012r. Obwieszczenia te umieszczone były: w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy Informacyjnej Urzędu Miejskiego w Ciechocinku, a także na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta.

Termin składania zgłoszeń wyznaczono na dzień 30 kwietnia 2012r.

Zespół stwierdza, że wszystkie karty zgłoszenia kandydatów na ławników zostały złożone w terminie.

Po przeanalizowaniu zgłoszeń w zakresie spełnienia wymagań formalnych, o których mowa w art.162§ 2-5 cytowanej wcześniej ustawy Zespół stwierdza, że zgłoszenie na ławnika:

– **Beata Krystyna Borowicka**, dokonane przez 50 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie Ciechocinka,

– **Bożena Barbara Jaszczak**, dokonane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Oddziału w Ciechocinku,

– **Magdalena Danuta Gronczewska**, dokonane przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Koło Nr 2 Ciechocinek,

– **Anna Zofia Nowakowska**, dokonane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Oddziału w Ciechocinku,

– **Barbara Zofia Ogrodowska**, dokonane przez 50 obywateli mających czynne prawo wyborcze,

zamieszkujących stale na terenie Ciechocinka,
zostały złożone w terminie i spełniają wymogi formalne .

Przewodnicząca Rady Miejskiej Ciechocinka pismem z dnia 2 maja 2012r. nr OS.533.8.2012 wystąpiła w sprawie zasięgnięcia o tych kandydatach informacji od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy pismem z dnia 15 maja 2012r. nr E-736/12/65/ASZ przesłał informacje o kandydatach:

1. **Beata Krystyna Borowicka**- nie figuruje w systemach informatycznych Policji
2. **Bożena Barbara Jaszczak**- nie figuruje w systemach informatycznych Policji
 - **Magdalena Danuta Gronczewska** **figuruje w systemach informatycznych Policji-ukarana mandatem karnym w dniu 17.11.2010r. za przekroczenie prędkości,**
 - **Anna Zofia Nowakowska**- nie figuruje w systemach informatycznych Policji
 - **Barbara Zofia Ogrodowska**- nie figuruje w systemach informatycznych Policji.

Powołując się na w/w ustawę oraz Informator Ministerstwa Sprawiedliwości –Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości pt. ” Ławnik –sędzia społeczny” - ławnikiem może zostać obywatel polski spełniający określone w ustawie kryteria. Podstawowe wymagania, jakie stawia kandydatowi ustawa, to – poza obywatelstwem polskim – korzystanie w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. Wyklucza się więc osoby choćby częściowo ubezwłasnowolnione oraz wobec, których sąd orzekł pozbawienie praw publicznych. Kolejnym kryterium, które powinien spełniać kandydat na ławnika, jest posiadanie nieskazitelnego charakteru. To niewątpliwie ocenne pojęcie wymaga - zarówno od podmiotów zgłaszających kandydata, jak i organów decydujących o powołaniu danej osoby na ławnika – dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny kandydata oraz jego zachowania wobec porządku prawnego. Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa sądów administracyjnych, przez nieskazitelną należy rozumieć takie cechy charakteru, jak: szlachetność, prawość, uczciwość. Są to zatem cechy wartościujące konkretną osobę nie w sferze intelektualnej i profesjonalnej, lecz wyłącznie etyczno- moralnej. Należy też w tym kontekście podkreślić, że popełnienie przez kandydata czynu zabronionego, a więc wykroczenia lub przestępstwa w tym skarbowego, jest przesłanką powodującą wygaśnięcie mandatu ławnika. Niespełnienie wymagania nieskazitelnosci obejmuje więc negatywne zachowania, inne niż przestępstwa i wykroczenia. Nieskazitelnosc charakteru to właściwość wymagana od osób pretendujących do zajmowania stanowisk i pełnienia funkcji w organach wymiaru sprawiedliwości, w tym ławników. Ławnikiem z pewnością nie może zostać osoba pozostająca w konflikcie z prawem. Istnieje jednak wątpliwość, czy ukaranie za wykroczenie drogowe (takie jak nieznaczne przekroczenie prędkości albo jednokrotne popełnienie np. innego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji wyklucza uznanie charakteru sprawcy za nieskazitelnym, a tym samym spełnienie omawianego kryterium. Kwestia ta została pozostawiona do rozstrzygnięcia organom dokonującym wyboru ławników".

Zdaniem Zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników sądowych zgłoszeni kandydaci na ławników sądowych spełniają wymogi określone w ustawie.

- **p. Przewodnicząca**- Ja może zaproponuję, żeby Panie o których jest mowa, przedstawiły się.
- **p. Beata Borowicka**- Od 34 lat mieszkam w Ciechocinku. Obecnie jestem bezrobotna. Pracowałam w Aleksandrowie Kujawskim, ale zostałam zwolniona w związku z naruszeniem prawa. Dochodzę swoich praw w sądzie. Wygrałam proces w pierwszej instancji i obecnie czekam na dalsze rozstrzygnięcie.

-p. Magdalena Gronczewska- W Ciechocinku zamieszkuję od 10 lat. W Ciechocinku jestem zapamiętywana jako handlowiec, prezenter, ponieważ po przejściu na emeryturę tym się głównie zajmowałam. Moja kariera zawodowa wcześniej inaczej wyglądała. Stanowiska podejmowałam w biurze, zaczynałam od najniższych stanowisk, aż dotarłam do stanowiska głównego księgowego włącznie i również do działalności gospodarczej, gdzie miałam biuro rachunkowe. Ponadto piastowałam kierownicze stanowiska z wydziału organizacji, administracji, socjalnego, w służbie

zdrowia. Interesowało mnie prawo pracy jako księgowej i jako prowadzącą biuro księgowe. Prawo pracy musiałam znać. Jestem osoba aktywną. Działam na Uniwersytecie III Wieku. Wiedzę posiadam również bieżącą, ponieważ kupuję informatory, mimo że nie prowadzę tych spraw. Na bieżąco gromadzę miesięczniki, tym się interesuję. Uczęszczam w różnych kursach: profesjonalni i skuteczni, prace coachingowe. Skończyłam ostatnio kurs w biznesie, komunikacji i windykacji. Przykro mi, że akurat ten mandat ujawniono. Ja nie kojarzę, być może moim samochodem jechał syn. Ale w 2010 roku, to chyba jest już umorzone. Z płatnością to ja nie jem na bakier, bo to jest moje skrzywienie zawodowe. Dla mnie odpowiedzialność najważniejszą cechą, terminy urzędowe i skarbowe i ZUS. Ja terminów przestrzegałam zawsze. Terminy dla mnie to świętość, niejedną noc zarwałam. Nigdzie nie zalegam ani w bankach i nie mam żadnych zadłużeń.

-p. Przewodnicząca – Chciałabym powiadamiać, że prezes Sądu Rejonowego przysłał zawiadomienie, że Pani Teresa Gadomska została skreślona z listy ławników na kadencję 2012-2015 wskutek zrzeczenia się mandatu.

Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicielki komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się z uchwałą, ale nie zajmowała stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty nie zajęła stanowiska.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa jest za przyjęciem projektu uchwały.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Wiemy, że Pani Gadomska zrezygnowała. Wiemy, że nie było tylu chętnych, dlatego powołujemy kolejne osoby, które wyrażają taką wolę.

Kolejny punkt jest podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu do sądów powszechnych. Przypominam o potrzebie zmiany w podstawie prawnej, dopisujemy cyfrę 1, czyli poz.1192.

Regulamin głosowania:

.....

-r. D. Jaworski- Ja mam takie pytanie techniczne. Co będzie, jeżeli dwie kandydatki otrzymają jednakową ilość głosów? Czy będzie wtedy losowanie czy dodatkowe głosowanie, bo tego w regulaminie nie ma?

-mec. K. Bukowski- Ustawa nic nie mówi o takim przypadku. Myślę, że w takim przypadku będzie konieczne powtórzenie głosowania pomiędzy osobami, które otrzymały jednakową ilość głosów.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest z przyjęciem regulaminu głosowania w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych? Kto jest za?*

„za”-jednogłośnie

-p. Przewodnicząca -Bardzo proszę o powołanie Komisji Skrutacyjnej? Bardzo proszę o propozycje, może są chętni? Ja proponuję Pana Zielińskiego. Jest matematykiem, sprawnie wszystko policzy. Ma pewne predyspozycje. Pan Wojciech wyraża zgodę.

-r. K. Drobniewska- Proponuję Pana Bartosza Różańskiego.

-r. D. Jaworski- Ja panią Nocną. Jak Pan Zieliński sprawnie policzy, to Pani sprawnie przeczyta.

-p. Przewodnicząca- Wolałabym nie, bo ja muszę czuwać nad całą sesją. Może Pan Jaworski, bo jest sprawny organizacyjnie?

-r. D. Jaworski- Dziękuję za zaufanie, ale nie.

-p. Przewodnicząca- Pani Klaro, mogę prosić. Dobrze. Także mamy trzy osoby: Pani Klara Drobniewska, Pan Wojciech Zieliński i Pan Bartosz Różański. Sądzę, że te trzy osoby poradzą sobie z głosowaniem. Państwo wybiorą wśród siebie przewodniczącego, aby odczytał protokół.

Przerwa 11:50-12:00

-r. K. Drobniewska- *Komisja Skrutacyjna w składzie: Wojciech Zieliński- przewodniczący, Bartosz Różański i Klara Drobniewska -członkowie, stwierdza co następuje: na 15 radnych Rady Miejskiej*

obecnych jest 15 radnych. Głosowało 15 radnych. Głosów ważnych oddano 14. Głosów nieważnych oddano 1. Wyniki głosowania:

Pani Beata Krystyna Borowicka—2 głosy,

Pani Magdalena Gronczewska- 7 głosów,

Pani Bożena Jaszczak- 7 głosów,

Pani Anna Zofia Nowakowska-7 głosów,

Pani Barbara Zofia Ogrodowska- 4 głosy.

Komisja Skrutacyjna stwierdza, że należy powtórzyć głosowanie i wybrać dwie osoby spośród następujących: Gronczewska Magdalena, Nowakowska Anna, Jaszczak Bożena.

Wybieramy dwie osoby spośród tej trójki. Teraz przygotowujemy karty do głosowania.

W regulaminie głosowania jest powiedziane, że ważny jest ten głos, który pozostawia nazwisko kandydata nieskreślone. Natomiast na jednej z kartek były krzyżykiem zaznaczone przy nazwiskach i to jest błąd. Jeżeli chcemy kogoś wskazać, to go po prostu nie skreślamy. Jeżeli chcemy, żeby odpadł, to skreślamy.

-p. Przewodnicząca- Szanowni Państwo! Musimy wybrać czy spośród pięciu wybieramy czy spośród trzech. Pan mecenas tak podpowiada.

-mec. K. Bukowski- Ponieważ ani ustawa, ani regulamin nie przewiduje takiej sytuacji w związku z tym Rada musi podjąć decyzję, czy głosować spośród trzech czy spośród pięciu kandydatów.

-r. K. Drobniwska- Proponuję, żeby na liście zostawić trzy nazwiska, ponieważ tamte osoby w wyniku głosowania zostały już wyeliminowane. A te mają jednakową liczbę głosów.

-p. Przewodnicząca- Kto z Państwa jest za tym, aby dokonać wyboru spośród tych trzech nazwisk? „za”-jednogłośnie

Wobec proszę przygotować kartki z tymi trzema nazwiskami.

-r. W. Zieliński- W drugiej turze na 15 radnych Rady Miejskiej obecnych jest 15 radnych. Głosowało 15 radnych. Głosów ważnych oddano 15. Wyniki głosowania:

Pani Magdalena Gronczewska- 12 głosów,

Pani Bożena Jaszczak- 7 głosów,

Pani Anna Zofia Nowakowska-10 głosów.

Komisja proponuje Wysokiej Radzie do pozytywnego zaopiniowanie proponuje Panią Gronczewska Magdalenę i Panią Nowakowską Annę, które otrzymały największa ilość głosów. Dziękuję bardzo.

-p. Przewodnicząca- Proszę o przyjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia listy ławników na lata 2012-2015 i następujące osoby wybiera się na ławników do Sądu Rejonowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

Pani Magdalena Danuta Gronczewska,

Pani Anna Zofia Nowakowska.

I załącznikiem będzie protokół Komisji Skrutacyjnej.

Ad.9.3. Zmiana Statutu Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku.

Radna Maria Wilewska-Kołomyjec opuściła salę obrad.

-p. Burmistrz- W paragrafie 1. Zamiast po roku 2012, zamiast Nr 10 powinno być poz.10.

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Komunalna jest za przyjęciem tego projektu i Komisja Finansowa również.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. **Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany Statutu MCK? Kto jest za?**

„za”-14 radnych

„przeciw”----

„wstrzymał się”---

Nieobecna podczas głosowania Pani Maria Wilewska-Kołomyjec.

Ad.9. 4. Uchwała w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechocinku.

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem zmian w Statucie.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zajmowała się, ale nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Komunalna jest za przyjęciem tego projektu i Komisja Finansowa również wnosi o przyjęcie tego projektu.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?

-r. D. Jaworski- Ja nie chciałbym tu namieszać, ale Biblioteka jest samodzielną jednostką. I tutaj na drugiej stronie jest, że „Kawiarenkę internetową, która zakresem obejmuje” A czy Biblioteka jako samodzielna jednostka ma zezwolenie telekomunikacyjne na takie działanie?

-mec. K. Bukowski- Treścią uchwały jest zamiana Statutu Biblioteki. Natomiast jeżeli będzie potrzebne takie zezwolenie, wówczas biblioteka, mając taki zapis w Statucie wystąpi do odpowiedniego organu o zezwolenie. Ten zapis na razie nie wymaga żadnego pozwolenia organu telekomunikacji.

-dyr. M. Różańska- Biblioteka od 2004 roku jest objęta programem ministerialnym e-konto 2004, w ramach którego dodatkowym zajęciem jest stworzenie formy obcowania z komputerem, Internetem. Dostaliśmy nawet w tych ramach 3 stanowiska komputerowe. Obecnie w ogóle jeśli mamy Internet, to mamy również Internet bezprzewodowy. Nie korzystamy z żadnego łącza stacjonarnego. I do tej pory żadna biblioteka nie potrzebowała zgody na tego rodzaju działania. Jest to naszym działaniem już w tej chwili obligatoryjnym. Nie ma o tym w ustawie o bibliotekach, ponieważ ustawa jest z 1997, ale Internet jest już powszechny. Także nie było do tej pory konieczności.

-r. D. Jaworski- Ja rozumiem, że Internet jest powszechny, ale ustawa telekomunikacyjna też swoje mówi. Ja się nie upieram, być może nie musi. Tylko się pytam.

-p. Przewodnicząca- Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie zmiany Statutu MBP? Kto jest za?

„za”- 14 radnych,

„przeciw”---

„wstrzymał się”-1 osoba

Ad.9.5. Wyrażenie zgody na działalność Gminy Miejskiej Ciechocinek w zakresie telekomunikacji.

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za wyrażeniem zgody na działalność.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zajmowała się, ale nie zajęła stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Komunalna jednomyślnie akceptowała projekt przedstawionej uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na działalności Gminy w zakresie telekomunikacji? Kto jest za?

„za”-jednogłośnie

Ad.9. Skarga na dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 1 im. „Bajka” w Ciechocinku.

-p. Przewodnicząca- Państwo otrzymali kopię skargi, która wpłynęła. Rada Miejska Ciechocinka otrzymała pismo z kuratorium Oświaty i zgodnie z właściwością rzeczową przekazana

została skarga Pani Lidii Krzemień-Staroń na dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Ciechocinku. Wiem, że Komisja Oświaty rozpatrywała tę skargę. Zgodnie z prawem, to Rada Miejska będzie decydowała, czy ta skarga jest zasadna czy bezzasadna. Wiem, że Pan Burmistrz otrzymał też skargę, bo złożona została również do Ministra. Komisja Oświaty otrzymała tę skargę i bardzo proszę o zabranie głosu.

-r. K. Rytter- Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu! 18 maja komisja spotkała się, ażeby wysłuchać obu stron, czyli skarżącego i skarżonej. Pani dyr. przedszkola udzieliła stosownych wyjaśnień. Natomiast Pani, która skarżyła panią Mikołajczyk, pani Lidia Krzemień-Staroń była nieobecna, pomimo tego faktu, że prosiłam ją na komisję. Komisja Oświaty zajęła takie stanowisko, że skarga jest nieuzasadniona. Składa się na to szereg wyjaśnień, szereg aspektów. Ja pozwolę sobie tutaj przytoczyć pewne cytaty z tej skargi np. „Czuję niesmak i zdegustowanie nietycznym i niepedagogicznym zachowaniem dyrektorki Jolanty Mikołajczyk”, która, jak wiecie Państwo, nie pozwoliła przebywać na placu zabaw przedszkolnym Pani Lidii i jej dziecku. Ja za to czuję satysfakcję, że Pani dyrektor Mikołajczyk jest dobrym gospodarzem, dobrym dyrektorem i interesuje ją, kto wchodzi na teren. Dla nas jednoznaczne było to, iż wejście na teren tej pani i jej dziecka, które nigdy nie starało się o przydział w żadnym przedszkolu, Pani potraktowała sobie ten teren jako ogródek jordanowski, gdzie dziecko może kontaktować się z innymi dziećmi. Napisała również „rozumiem, że dbanie o dobro dziecka, ale dlaczego tylko tego, co uczęszcza do przedszkola”. W świetle argumentów tej Pani, Pani Mikołajczyk jako dyrektor powinna też zająć się dziećmi rodziców, których dzieci nie uczęszczają do przedszkoli. Jest to dla mnie jako przewodniczącej, jako nauczyciela, pedagoga i dla reszty komisji jest to całkowicie niedorzeczne, dlatego że obowiązkiem rodzica jest opieka nad dzieckiem i to jest przyjemny obowiązek. Pani dyrektor powiedziała, że w Ciechocinku jest bardzo dużo miejsc, ogródków jordanowskich, gdzie dziecko ma możliwość kontaktu z innymi dziećmi i rozwoju w grupie rówieśniczej. Także uważamy skargę za całkowicie niezasadną. Żałowaliśmy bardzo, że Pani jest tylko mocna w słowie pisanym, że nie pojawiła się i nie złożyła żadnych wyjaśnień, nie wysłuchała naszych argumentów. Ja nie mam więcej do dodania. Dla mnie jest to i dla członków komisji, którzy byli obecni na posiedzeniu 18 maja jednoznaczne. Skargę uważamy za niezasadną. Dziękuję.

-p. Przewodnicząca- Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych. Kolejnym krokiem będzie przygotowanie projektu uchwały, ale to na przyszłą sesję, ponieważ musi być uzasadnienie. Po prostu musi być droga legislacyjna. I jest to nasz obowiązek.

Ad.10. Informacje i sprawozdania:

1/ informacja Burmistrza Ciechocinka o działaniach realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych w roku 2011

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem informacja w brzmieniu przedłożonym przez Pana Burmistrza.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się tą sprawą.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się z informacją.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna jest za przyjęciem informacji.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z informacją.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad.2/ sprawozdanie z działalności Biura Promocji w okresie 1.01.2011 – 31.12.2011

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem sprawozdania.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty szczegółowo zapoznała się ze sprawozdaniem i jest za jego przyjęciem.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości to sprawozdanie.

- r. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa zapoznała się ze sprawozdaniem.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad.3/ sprawozdanie z realizacji budżetu oraz działalności statutowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechocinku za 2011 r.

- P. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. **G. Adamczyk**- Komisja jest za przyjęciem sprawozdania.
- r. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem, ale nie zajęła stanowiska.
- r. **K. Rytter**- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem, nie wypracowując stanowiska.
- r. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.
- r. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tego sprawozdania.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad.4/ sprawozdanie z działalności statutowej Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku za rok 2011

- P. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. **G. Adamczyk**- Komisja zapoznała się z materiałem, jest za przyjęciem sprawozdania.
- r. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna zapoznała się, ale nie zajęła stanowiska.
- r. **K. Rytter**- Komisja Oświaty szczegółowo zapoznała się ze sprawozdaniem i jest za jego przyjęciem.
- r. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdanie.
- r. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad.5/ sprawozdanie z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechocinku w okresie od 1.01.2011 do 31.12.2011 r.

- P. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. **G. Adamczyk**- Komisja jest za przyjęciem sprawozdania za okres jednego roku.
- r. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- r. **K. Rytter**- Komisja Oświaty szczegółowo zapoznała się ze sprawozdaniem.
- r. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.
- r. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa zapoznała się z niniejszym sprawozdaniem.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Może ja zapytam. Jeżeli mogę zapytać Panią Różańską o chwilę refleksji na temat warunków i czy wzrosła liczba czytelników z racji przeniesienia siedziby bliżej centrum?
- dyr. M. Różańska, Dyrektor MBP**- Wszędzie gdzie można było to dawałam, do gazet. Faktycznie jesteśmy zadowoleni bardzo w tej chwili, ponieważ frekwencja zdecydowanie wzrosła, bo to nie chodzi o stanowiska komputerowe, ale o samych czytelników, o tę formę tradycyjną. Wzrosła liczba czytelników miejscowych i okolic, natomiast delikatnie spada czytelnictwo kuracjuszy. Ale to jest raczej podyktowane tym, że tam gdzie byliśmy, to jest takie zagłębienie sanatoryjne, a tutaj w centrum miasta okazuje się, że jest to dalsza droga dla wczasowiczów. Organizujemy szereg imprez, które pomagają nam przyciągnąć czytelnika. Dbamy o dzieci o tego najmłodszego czytelnika, bo biblioteka dla dzieci jest przepiękna, jest kolorowa, bajeczna. Dzieci nie tylko się bawią, ale także zapoznają się z książeczką dla najmłodszych i to będzie procentowało, bo trzeba sobie troszeczkę tego czytelnika jednak wychować, ponieważ mamy bardzo dużą konkurencję, jak Internet i inne cyfrowe media. Na dzień dzisiejszy jest ok.

Ad.6/ sprawozdanie z działalności Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ciechocinku w 2011 roku

- P. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. **G. Adamczyk**- Komisja jest za przyjęciem sprawozdania.
- r. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem, nie zajęła stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty szczegółowo zapoznała się ze sprawozdaniem. Tutaj nadmienię, że z Panem dyr. Góreckim, Panią dyr. Różańską i B. Kawczyńską oraz Panem kierownikiem Hawikiem omawialiśmy te sprawozdania podczas komisji Oświaty.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z niniejszym sprawozdaniem. Nie mamy żadnych uwag.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Ad.7/ sprawozdanie z działalności Zgromadzenia Związku Gmin Ziemi Kujawskiej w 2011 roku

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem, nie ma uwag.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem, nie wypracowała stanowiska, licząc na to, że przewodniczący Zgromadzenia własnymi słowami powie coś na dzisiejszej sesji.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty nie zajmowała się tym sprawozdaniem.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z treścią sprawozdania. Nie mamy żadnych uwag.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?

-p. K. Czajka-Delegat ZGZK- Dzień dobry Państwo! Bardzo mi miło, że mogę gościć na dzisiejszej sesji. W zasadzie to można powiedzieć, że mamy w Związku Gmin dwa tematy bardzo poważne. Pierwszy temat to związany ze ścieżkami rowerowymi i na nim chciałbym się skupić. Drugi temat dot. składowiska odpadów w Służewie. Też mam kilka informacji dla Państwa od Prezesa Bartoszka. Byłem tam ostatnio z wizytą roboczą i zobaczyłem, jakie zmiany tam zaszły na wysypisku. Muszę powiedzieć, że aktualnie sytuacja klaruje się.

Jak Państwo wiecie, mamy pewne kłopoty ze ścieżkami rowerowymi na odcinku gminy Ciechocinek. Tu przede wszystkim jest kwestia niezaakceptowania pewnych prac przez gminę Ciechocinek. W dniu 13 kwietnia 2012 r. wpłynęło do ZGZK pismo z tut. Urzędu podpisane przez Pana delegata Leszka Dzierżewicza, w którym Pan Burmistrz wykazał wiele nieprawidłowości wykonania czy realizacji prac wzdłuż alei 700-lecia.

Pozwolę sobie odczytać pismo, które wpłynęło do ZGZK 16 kwietnia 2012 r. z firmy BETPOL, jak Państwo wiecie, firma ta zeszła z placu budowy, czyli de facto stoimy przed wyłonieniem nowego wykonawcy, który ewentualnie podejmie się dokończenia ścieżek rowerowych. W odpowiedzi na pismo z tut. Urzędu dostaliśmy: „W odpowiedzi na pismo z 13 kwietnia 2012 r. Urzędu Miasta w Ciechocinku informujemy, że w dniu 13 kwietnia 2012 r. odbyła się inwentaryzacja wykonywanych robót w związku z odstąpieniem od umowy przez BETPOL. Odbiory robót były zwoływane czterokrotnie, na które nie przybył kompetentny przedstawiciel z Urzędu Miasta w Ciechocinku i nie można było zgodnie z prawem budowlanym dokonać czynności rozbiorowych. Jest to jedna z przyczyn odstąpienia od umowy. Pragniemy zauważyć, że i tym razem pomyłono inwentaryzację z odbiorem. Wyszczególnione braki dokumentacyjne dotyczą odbioru, a nie inwentaryzacji. Uważamy, że upłynęło wystarczająco dużo czasu, aby przedstawiciele Urzędu Miasta zapoznali się z umową, w której wszystko jest napisane. W odniesieniu do uwag dokonywanych po wizji lokalnej wykonywanych robót informujemy:

1. odwodnienia zostały wykonane zgodnie z ustaleniami z inspektorem nadzoru,
2. sprzątniecie gałęzi i korzeni wykonuje ZZGK,
3. brak odtworzenia nawierzchni przy krawężnikach- nie przewiduje dokumentacja,
4. brak spójnowania- nie wykonuje się od około 7 lat- to jest to, co Pan Burmistrz podnosił w piśmie do BETPOLU.

Panie Burmistrzu mam pytanie, muszę o to zapytać, bo my się bardzo rzadko widzimy na Związku Gmin, jakie rozwiązanie widzi Pan, aby ta inwestycja nie legła w gruzach? A znosi się na to po piśmie, które zostało skierowane do Pana w dniu 23 maja 2012, że możemy mieć faktyczne kłopoty z dalszą realizacją tych prac.

-p. Burmistrz- Będzie Pan uprzejmy i przedstawi sprawozdanie ze Związku Gmin Ziemi Kujawskiej. Ponieważ widzę, że Pan przygotował to swoje wystąpienie tak uderzeniowo pod moim

adresem, to ja proszę Pana przygotuję swoją argumentację i spotkamy się może na posiedzeniu Komisji Komunalnej, a może na posiedzeniu wspólnym wszystkich komisji i wtedy Panu odpowiem. Dzisiaj Rada przyjmuje tylko informacje, Szanowny Panie. Ja rozumiem, że jest to okazja, żeby tutaj przedstawić wszystko to, co najgorsze. Natomiast moim obowiązkiem jest dbałość o interesy Gminy. Pani radna Kołomyjec proponowała wycieczkę do Inowrocławia, to ja w nawiązaniu do Pańskiej wypowiedzi proponuję, żebyśmy jeszcze dzisiaj po sesji pojechali na wycieczkę na aleję 700-lecia. I to co Pan próbuje przedstawić jako roboty wykonane prawidłowo, to chciałbym poddać opinii wszystkich radnych, którzy zechcą wziąć udział w takiej wizji lokalnej. Ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji. Pan nie ponosi tutaj żadnej odpowiedzialności. Natomiast w momencie, kiedy okaże się, że budowa ścieżek spowodowała określone reperkusje typu: zastoiny wodne, brak odtworzenia nawierzchni asfaltowej na praktycznie całości długości alei 700-lecia, to całe uderzenie pójdzie w moją stronę. ...Jak Pan mówił, to ja Panu nie przerywałem. Wywołał mnie Pan do zabrania głosu, to proszę wykazać trochę cierpliwości. Ja Państwa radnych informowałem, że tak długo dopóki te usterki nie zostaną usunięte, to ja będę tkwił w swoim stanowisku i nie będę wykazywał jakiejś szczególnej elastyczności. Ze zdumieniem przyjmuję Pana informację, że w kolejnych spotkaniach związanych z inwentaryzacją, nie było przedstawiciela miasta Ciechocinka. Chciałbym, że Pan poprosił Przewodniczącego Związku Gmin o udostępnienie listy obecności. W każdym tym spotkaniu brał udział Pan Jerzy Szczepaniak, drogowiec, osoba najbardziej kompetentna w tym Urzędzie do tego, aby wypowiadać się w kwestiach prawidłowości bądź nieprawidłowości zrealizowanej inwestycji. I to, że Pan Szczepaniak przygotował całą listę nieprawidłowości, to nie może oznaczać, że jest osoba niekompetentna, jak Pan był uprzejmy powiedzieć. My bardzo się cieszymy z faktu, że ta ścieżka powstała, że usprawnia się poruszanie się drogą przez cyklistów, natomiast to co towarzyszy budowie tej ścieżki, musi budzić szereg zastrzeżeń. Czy mogłyby Pan mi przywołać daty? Pierwsza notatka, która sporządził Pan Jerzy Szczepaniak, inspektor, dostrzega jest następstwem udziału w przeglądzie ścieżki rowerowej wzdłuż Alei 700-lecia i pochodzi z 26 marca. Następną jest odpowiedzią na pismo ZGZK z 26 marca. ,....

-p. Krzysztof Czajka- Ja mówiłem o dwóch pismach. O piśmie, które Pan skierował do ZGZK...

-p. Burmistrz- I to jest notatka Jerzego Szczepaniaka, który uczestniczył w wizji lokalnej i w procesie inwentaryzacji. Proszę mi powiedzieć, dlaczego Pan stwierdza, że nie było w tym spotkaniu kompetentnego przedstawiciela Urzędu?

-p. K. Czajka- Panie Burmistrzu, ja się opieram wyłącznie na piśmie firmy BETPOL aktualnie. Ja wiem, że ta firma nie jest firmą kryształową. Natomiast, jeśli spotykamy się argumentem, że nie ma uzupełnień w alei 700-lecia, w asfalcie, która w dalszym ciągu jest drogą powiatową, bo jej stan prawny do tej pory nie został uregulowany. To jest tak moim zdaniem nadinterpretacja umowy.

-p. Burmistrz- Nie, proszę Pana, nie ma żadnej nadinterpretacji umowy, bo jeżeli Pan przeczyta zapisy umowy, to tam jest jednoznacznie napisane, nikt nie wyszczególnia, czy będzie to droga gminna czy powiatowa. Jednoznacznie określono, że wszelkie zniszczenia powstałe w trakcie realizacji inwestycji zostaną przez firmę wykonawczą usunięte. Nikt nie dzielił tego na drogę gminną czy powiatową, bo aleja 700-lecia nie znalazła się w wykazie tych dróg, które miasto przyjmuje. Pozostanie w zasobach Powiatu, to tak dla Pańskiej wiadomości. Dla każdego z użytkowników, którzy będą się przemieszczać tą drogą, nie ma żadnego znaczenia, czy administratorem jest Urząd Miejski w Ciechocinku czy Powiatowy Zarząd Dróg. Droga ta jest postrzegana jako pas jezdni znajdujący się w granicach administracyjnych miasta i jeżeli takie fuszerki, jakie zostały pozostawione, miałyby być w dalszym ciągu akceptowane, to to uderzenie nie pójdzie w Krzysztofa Czajkę, Przewodniczącego Zgromadzenia Związku Gmin Ziemi Kujawskiej. Wszyscy będą mieli pretensje do mnie jako osoby, która nie dopilnowała, aby zniszczenia, które powstały podczas realizacji, usunąć. To jest jedna sprawa. Druga sprawa. Jest to do sprawdzenia w protokole posiedzenia zarządu ZGZK. Nikt nie upoważniał inspektora nadzoru do tego, aby wprowadzać prymitywne rozwiązania, jakim jest umieszczenie rurek plastikowych, jako elementu odprowadzającym wodę. W projekcie lepszym lub gorszym sknoconym od początku, ale przyjęto rozwiązania zupełnie inne, potwierdził to przewodniczący Borowski jak i inni

członkowie zarządu, że nikt nie wydawał zgody na to, aby wprowadzić taki prościutkie, najłatwiejsze rozwiązanie, ułożenie rurek o średnicy fi90, które już są połamane, już są zamulone. Miały tam być przepusty betonowe i takich przepustów ja oczekuję. Ja nie chcę nic ponad to, co było zapisane w dokumentacji. Jeżeli ma Pan wątpliwości, czy tak jest, proszę sobie zadać trochę trudu, podjechać do siedziby Związku Gmin i to sprawdzić. Natomiast proszę nie insynuować, że z ramienia Urzędu Miejskiego, że nie było kompetentnej osoby, to myślę, że jeśli chodzi o wiedzę związaną z drogownictwem, to Panu Jerzemu Szczepaniakowi, niewiele osób obecnych na tej sali z Panem włącznie, mogłoby dorównać.

-p. K. Czajka- Panie Burmistrzu, jest jeszcze jedna wątpliwość. Wiem Pan, że jeśli nie uregulujemy kwoty 207.319,53

-p. Burmistrz- Proszę pana, to Pan ma wiedzę sprzed dwóch miesięcy. Już dawno to jest zapłacone.

-p. K. Czajka- Pozostało do zafakturowania, jeśli Pan ma wątpliwości, poproszę za chwile panią, która obsługuje Biuro ZGZK. A przede wszystkim jest tu kwestia owego odbioru, bo z tego co wiem, od Zarządu współpraca z naszą Gminą nie układa się najlepiej. W związku z powyższym zadałem pytanie takie a nie inne, bo nie mamy okazji widywać się na ZGZK, żeby na ten temat porozmawiać. Owszem Pan Burmistrz czasem uczestniczy w pracach Zarządu. Czasem.

-p. Burmistrz- Ja nie jestem jego członkiem.

-p. K. Czajka- Ale jest Pan delegatem i Pan obligatoryjnie wchodzi w skład zgromadzenia i dobrze by było, gdybyśmy mogli porozmawiać wspólnie na ten temat na zgromadzeniu, a nie uprawiać niezdrową politykę. Bo tak to wygląda.

-p. Burmistrz- Gratuluję Panu przewrotności.

-r. K. Czajka- Czy są jeszcze jakieś pytania? Dobrze by było spotykać się na wspólnym posiedzeniu komisji połączonych i będzie wtedy okazja porozmawiania na temat ścieżek rowerowych.

-r. P. Kanaś- Ja bym chciał również spotkać się z Prezesem spółki „Ekoskład”. Ostatnio na Komisji Komunalnej mieliśmy zaszczyt gościć Pan Prezesa Okulicza. Pytaliśmy go, jak miejska spółka, w której imieniu zarządza, przygotowuje się do nowej ustawy śmieciowej. I tutaj jest kluczowe wysypisko śmieci w Służewie. To jest jedna wielka zagadka. Jedna wielka niewiadoma na poziomie marszałkowskim. Gdyby nasz Szanowny Delegat i Przewodniczący Zgromadzenia mogły takie spotkanie zaaranżować. Pani Przewodnicząca Komisji Komunalnej rozważy taką możliwość. Takie spotkanie byłoby jak najbardziej na miejscu. Jeśli chodzi o wypowiedź Pana Delegata, ja rozumiem, że Szanowny Kolega odczytał pismo firmy BETPOL. To był cytat firmy BETPOL. To nie jest wypowiedź Kolegi, tylko treść pisma firmy BETPOL.

-p. K. Czajka- Dlatego chciałbym, żeby Pan Burmistrz ustosunkował się do tego pisma korzystając z okazji przy sprawozdaniu ze ZGZK.

-r. P. Kanaś- Byłbym bardzo zobowiązany, żeby Szanowny Kolega zostawił to pismo, żeby pozostali radni się z nim zapoznali.

-p. k. Czajka- Oczywiście. Mogę pozostałe pisma, jakimi dysponuję, pozostawić do wglądu.

-r. W. Zieliński- Czy będzie rozwiązany problem przejazdu przez wał? Kto będzie dbał o stan tej ścieżki? Ja rozumiem, że Gminy w zakresie, gdzie ścieżka przebiega. Trochę trudno mi sobie wyobrazić to w kontekście Nieszawy, która ma duże problemy finansowe i duży kawałek do utrzymania. Ja się nie dziwię, bo będą się bronić.

-p. K. Czajka- Jeśli chodzi o dbanie, najprostszym rozwiązaniem faktycznie byłoby, aby każda z gmin we własnym zakresie dbała o tą ścieżkę rowerową. Powiem szczerze, że my jeszcze nie zajmowaliśmy się tą sprawą. Myślę, że tutaj bardziej istotnym jest rozwiązaniem problemów bieżących, żeby te ścieżkę ukończyć, odebrać, właściwie ją oznakować, rozwiązać wszelkie wątpliwości, jakie są pomiędzy poszczególnymi Gminami. Nie rozmawialiśmy o tym, Panie radny, na razie. Ale te sugestie na pewno przekażę na zgromadzeniu. Kolega radny Draheim uczestniczył w jednym ze spotkań, miał pewne sugestie, został wysłuchany, także kontakt jest ze związkiem. Wał- Nie mamy na ten moment firmy, która miałaby to zrobić. Kiedy zostanie wyłoniony nowy wykonawca i wtedy powrócimy do tego problemu. Ja jeżdżę tą ścieżką i wszelkie niedogodności, jakie ona ma, widzę na bieżąco.

-r. W. Zieliński- To nie jest kwestia tylko ZGZK i wykonawcy, tylko to jest kwestia też Urzędu Wojewódzkiego Melioracyjnego, bo wał należy do nich. Mogę się domyślać i sprawa oparła się urząd wojewódzki i to jest chyba problem.

-p. K. Czajka- Podobnie jak przejście przez autostradę.

-p. W. Zieliński- Ja mówiłem, że ten odcinek to jest zagrożenie nie dla dorosłych. A dla dzieciaków. Dziecko się nie odwróci, tylko przeskoczy. Bardzo bym prosił, żebym w najbliższym czasie mógł uzyskać informację od Pana na temat tego, czy to jest kwestia porozumienia z Urzędem Wojewódzkim, który zajmuje się wałem, czy to jest kwestia projektu, czy to jest sprawa związana z tym, żeby wykonać to przejście przy pomocy firmy, która będzie kontynuowała projekt ścieżki rowerowej.

-p. K. Czajka- Słuszna uwaga. Obiecuję, że pisemnie odpowiem, jak to wygląda. Ten projekt, niestety, jest sknocony, natomiast zdaję sobie sprawę, że to miejsce stwarza zagrożenie. Sam będę zbiegał o to, by ta sprawa była wyjaśniona i rozwiązana.

-r. J. Draheim- Cokolwiek by nie powiedzieć, czy projekt został sknocony czy nie, to ścieżka jest. I w ciągu alei 700-lecia spełnia rzeczywiście walory i ludzie z niej korzystają. To nie znaczy, że jest pozbawiana wad. Przykładem jest zasypany rów melioracyjny na wysokości przepływu wody z Podola na stronę Ciechocinka. Ja osobiście zwracałem się do przedstawicieli tej firmy, to był facet w garniturze, to chyba nie był to jakiś pracownik, tylko ktoś, kto odpowiadał za te prace. I do tej pory nie zostało to usunięte. Teraz nie ma deszczów, opadów, ale kiedy te deszcze padały, to pojawia się problem. Przy burtniku przy ścieżce rowerowej są ogromne kałuże i te kałuże stoją jeszcze długo po deszczu. Czyli te rurki założone nie spełniają swojej roli. Chciałbym kilka słów usłyszeć od Pani Prezes. Ponieważ Pani jest fachowcem w tych sprawach wodnych i odwodnieniowych. Może kilka słów. Ta ścieżka jest niezbędna, ludzie z niej korzystają.

-r. W. Zieliński- Nie wiem do kogo ma skierować pytanie w kwestii dzwonów? Chciałem bardzo się pozytywnie wyrazić o Panu Wonorskim i jego ekipie, którzy jeżdżą i czyszczą teren wokół dzwonów. Dzwony to jest inicjatywa ZGZK. Robienie porządku należy do miasta czy do związku Gmin? Ja mam wrażenie, że ten który oczyszcza pojemnik, powinien automatycznie czyścić teren. Koło nas te dzwony, podjeżdża ekipa, wrzucają zawartość dzwonów i nie robią porządku. Ja mam pretensje do związku, że jak opróżnią dzwony, to że nie robi po sobie porządku, tak samo mam do pracowników Ekociechu, którzy wyrzucają kosz i nie posprzątają. Widzę ekipę Pana Wonorskiego, która bardzo starannie oczyszcza teren wokół dzwonów i najczęściej jest to w sobotę. Jak ta sprawa wygląda?

-p. K. Czajka- Ja tylko mogę porozmawiać z prezesem Bartoszkim i zwrócić mu uwagę, że jest to robione nienależycie. Muszę się zorientować, ile dzwonów jest na terenie miasta, które są miejskie, a które należą do związku.

-p. Burmistrz- Wszystkie dzwony na terenie Ciechocinka należą do Związku Gmin.

-p. K. Czajka- To będę musiał to sprawdzić.

-p. Burmistrz- Bez sprawdzania. Ze 100% gwarancją, Panie Przewodniczący. Natomiast umowa, która mamy podpisaną ze Związkiem właściwie sprowadza się do tego, że ustawienie tych dzwonów miało służyć edukacji ekologicznej, przyzwyczajaniu mieszkańców poszczególnych miast i gmin powiatu aleksandrowskiego do tego, aby rozpocząć rozdział poszczególnych odpadów. I w jakimś niewielkim zakresie ta segregacja przynosi oczekiwane efekty. Natomiast jest rzeczą nie do opanowania, to że pod osłoną nocy podjeżdżają samochody ciężarowe i samochody osobowe regularnie wyrzucają zbędne śmieci, niesegregowane. Umowa ta powoduje, że raz w tygodniu przyjeżdża samochód, który ma odpowiednio podzieloną skrzynię i zabiera posegregowane odpady. Natomiast to, co zebrałoby się z całego tygodnia, co jest podrzucone, a nie segregowane, to Związku Gmin, to tych pracowników nie interesuje. Podkreślam, ten wywóz odbywa się raz w tygodniu. My za świadczenie tej usługi ponosimy odpowiednie koszty. Natomiast gdybyśmy nie wywozili tych odpadów niesegregowanych, czasami dwa razy w ciągu dnia wywozi podrzucone odpady, to mielibyśmy w każdym miejscu miniwysypisko śmieci. Niestety, brakuje nam odpowiedniej kultury w zachowania i tutaj potrzebna jest zmiana pokoleniowa. Ludzie, którzy przyzwyczaili się do tego, iż można wyrzucać śmieci niesegregowane, przynajmniej ograniczyli ich

wywóz do lasu, nad Wisłę, robią to traktując miejsce zlokalizowania dzwonów jako miejsce wyrzucania zbędnych śmieci. Ponosimy za to ogromne koszty. To kiedyś budziło Państwa zdumienie, jak duże pieniądze są wydatkowane za wywóz odpadów niesegregowanych. Lwia część tych śmieci to właśnie są te, które każdego dnia zbiera brygada z miejsc, gdzie znajdują się dzwony do segregacji odpadów.

Ja chciałem powiedzieć, gratulując Panu wytrzymałości, 23 lutego 2012 roku zapłaciliśmy 207 tys. zł i jestem zdumiony, że po ponad trzech miesiącach, jakoś nikt Panu nie przekazał informacji. Tu w Ciechocinku na sesji był Przewodniczący Borowski, ja wtedy publicznie złożyłem deklarację, że te pieniądze zostaną przekazane. I ta kwota ze 100% pewnością 23 lutego została przekazana. Szkoda, że po 3 miesiącach Pan nie ma takiej wiedzy.

To jest tylko kwestia tego, czy zapłaciliśmy czy nie. Nie twórzmy tutaj żadnego, fałszywego obrazu.

-r. J. Draheim- Ja nie uzyskałem odpowiedzi na moje pytanie. Prosiłem o głos Panią Prezes, która jest fachowcem, jeśli chodzi o wodę. Oczekuję dokończenia tej rozmowy.

-p. Prezes MPWIK, W. Buchalska- Trzeba w tej kwestii być projektantem drogownictwa, ale nie trzeba nim być, by zaprojektować na ulicy, jezdni, ścieżkę. Przede wszystkim kratka uliczna albo kratka krawężnikowa. Nie projektuje się 90 rurki, która jest w połowie zatopiona w asfalcie i zamuli się w każdej chwili. Nie wiadomo, czy te rurki są ze spadkiem, bo nie podkopywali tego. Tych rurek jest 13 od Bema do Nieszawskiej. Ja byłem z Panem Szczepaniakiem dwa razy na tym odcinku. Na etapie zdjęcia nawierzchni chodnika przy aptece, mówiliśmy, że jest możliwość założenia kratki ulicznej na skrzyżowaniu i doprowadzenia do chodnika końcówki naszego kanału deszczowego przy ul. Nieszawskiej. Nikt tego nie wziął pod uwagę. Jak spotykaliśmy się panem radnym Zielińskim, wykopano na odbiór doły na głębokość pół metra, żeby nam udowodnić, że ta woda z ulicy zostanie odprowadzona do tego dołu. Jak będzie jechało dziecko chodnikiem i dziecko na rowerku, zrobi uchybienie małe i wpadnie w ten dół. Pytam się wykonawcy, czy chciałby Pan w ten dół wpaść? Troszkę tej ziemi nam odgarnęli, żeby było na odbiór. Popada deszcz i ten piach z drugiej strony chodnika cofnie się z tym deszczem do tego odpływu 90 PCV i z powrotem wróci na jezdnię. Jaki to miałyby mieć sens? Te rurki na moment naszego przyjazdu były popękane. Te rurki jak już miałyby być to minimum 160, a jeżeli już to wtedy po drugiej stronie chodnika studnia chłonna. I co ciekawe jest rów za ul. Żytnią. I z ul. Żytniej do Bema. I od Bema była możliwość zrobienia typowego zrzutu tych wód deszczowych z dwóch stron i projektant nawet nie wpadł na pomysł, żeby wykonać odpływ do rowu, wykonać studnię, separator, odpiaszczacz i żeby w tym miejscu chociaż to zrobić. Także podpowiadaliśmy, żeby to zrobić, też nie zostało zrobione. Ja nie widziałam projektu, bo powiedzieli, że niby jest i niby go nie ma. Nawet kierownik w tym spotkaniu nie miał projektu.

-r. W. Zieliński- Tylko bym prosił, że jak rozmawiamy o ścieżce rowerowej, to albo mówmy o projekcie albo o wykonawstwie, żebyśmy nie mylili dwóch rzeczy, dlatego, że wykonawca musi robić zgodnie z projektem. I to jest kwestia rozdzielenia, co on zrobił zgodnie z projektem, a czego nie. Czy zrobił odwodnienie zgodnie z projektem? Bo z tego go możemy rozliczać. Tu są niedociągnięcia zarówno ze strony projektu, jak i ze strony wykonawcy. Ale tu trzeba precyzyjnie rozdzielać te dwie kwestie.

-p. K. Czajka- Pani Iwona Żbikowska jest pracownikiem biura ZGZK. Przygotowała mi tę notatkę. Jakby Pani mogła wyjaśnić o co chodzi z tą niezafakturowaną kwotą 207 tys. zł.

-p. Iwona Żbikowska- Pierwsza faktura, która poszła do Ciechocinka to jest na kwotę 517.750,01 zł i tutaj Ciechocinek zafakturował. Zostało nam jeszcze do odbioru kwota 207 tys. zł. To też jest zbieg okoliczności, bo nota księgowa na tą fakturę również była w tej wysokości. Jest jeszcze do zafakturowania, najpierw do odbioru, tutaj mamy wiele uwag, nie tylko Ciechocinek, ale my jako Związek również do wykonawcy. Pozostało w Ciechocinku do zafakturowania kwota 207.419,53. to jest 100%. Z tego trzeba 40%, czyli to będzie około 80 kilku tys. I to jest za odcinek około 50% Alei 700-lecia w granicach miasta Ciechocinek i Nieszawskiej. Również kwota 75.493,03 i to jest za odcinek 260 metrów i tj. do granicy gminy Aleksandrów.

-p. Burmistrz- Proszę Pani, jak mam tylko jedno pytanie, żeby sprawa była jasna. Czy miasto

Ciechocinek ma jakiegokolwiek wymagania wymagalne, przeterminowane na ten moment?

-p. I. Żbikowska- Nie.

-p. Burmistrz- Dziękuję bardzo. To tylko o to chodziło. A to rzeczywiście jest nieprawdopodobny zbieg okoliczności, bo my zapłaciliśmy 207 tys. zł 23 lutego, a teraz okazuje się, że również 207 jest zafakturowane. To myśmy tego nie wiedzieli. Ciechocinek zapłacił tamtą kwotę.

-p. K. Czajka- Ja mam w takim razie pytanie Pani Iwono. Jeżeli chodzi o gminę Raciążek i Ciechocinek i problemy, które mamy, powiem Panie Burmistrzu, że porozumienia nie było de facto co do zapłaty, jak Pan Burmistrz widzi rozwiązanie tego problemu z Aleja 700-lecia, która leży po stronie Gminy Raciążek?

-p. Burmistrz- Ja zaplanowałem, że będę rozmawiał z Komisją Finansową, zresztą na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Gmin to przekazałem. Będziemy rozmawiać na temat tego, czy Rada upoważni mnie do ewentualnej partycypacji w kosztach budowy ścieżki na całej długości alei 700-lecia czy też nie. Jeżeli tak, zgoda byłaby, myśmy realizowali inne zadania wzdłuż alei 700-lecia jak oświetlenie tej drogi, bo ona de facto kojarzy się wszystkim z drogą, która znajduje się w Ciechocinku. Nikt nie kojarzy jej z położeniem w obszarze Gminy Raciążek. I taką deklarację na ostatnim zarządzie złożyłem. Jeżeli będzie takie przyzwolenie, my w ramach środków, które mamy zabezpieczone na budowę ścieżek, prawie mielibyśmy sprawę załatwioną. Jeżeli nie będzie tej zgody, to wtedy niestety Gmina Raciążek będzie musiała sfinansować ten odcinek ze środków własnych.

-r. P. Kanaś- Będziemy realizować jakąś inwestycje na terenie Gminy Raciążek? Czy już jakaś została zrealizowana? Dobrze zrozumiałem?

-p. Burmistrz- Ale niezapłacona. My nie mamy żadnego porozumienia, ponieważ w poprzedniej kadencji Rady, kiedy przystępowaliśmy do realizacji, padła taka propozycja, żeby ścieżki w granicach administracyjnych Ciechocinka wzdłuż Nieszawskiej i alei 700-lecia na całej długości sfinansować ze środków budżetowych miasta Ciechocinka. To było z 2,5 roku temu. Ja powiedziałem, że rozważymy taką ewentualność. Problem do dzisiejszego dnia nie został rozwiązany. Ponieważ zaistniały okoliczności, o których na połączonym komisjach, bo inne są stawki zrealizowania metra bieżącego ścieżki dla Ciechocinka, a inne dla gminy Raciążek. Jak usłyszałem kwoty, to powiedziałem, że sprawa jest absolutnie nie do zaakceptowania. Ale to są już detale. Na dzień dzisiejszy mamy zapłacone środki finansowe za ścieżkę wybudowaną w naszym obszarze.

-r. P. Kanaś- Z niecierpliwością w takim razem czekam na spotkanie.

-p. Skarbnik- Ja tylko chciałam przypomnieć, że środki na realizację tego zadania są na niewygasających wydatkach i jeżeli w terminie do 30 czerwca problem ten nie zostanie rozwiązany, to, niestety, środki te będą musiały wrócić do budżetu. Najprawdopodobniej będzie to na sesji wrześniowej, ponieważ będzie przerwa wakacyjna i znowu nastąpi długi termin płatności tych naszych zobowiązań. Więc dobrze byłoby, żeby ten problem został rozwiązany tak, żeby Gmina mogła zrealizować swoje zobowiązanie z rachunku niewygasających wydatków.

Jeszcze chciałabym zapytać, ponieważ ja nie mam takich informacji dot. tej inwestycji. Czy związku z tym, że wykonawca zszedł z budowy i Zarząd Związku będzie ogłaszał nowy przetarg, czy to wszystko uzgadniał z Urzędem Marszałkowskim i czy kwota dofinansowania się nie zmieni? Czy zmiana kwoty dofinansowania nie spadnie na gminy, żeby gminy miały większy udział? Chciałabym o to zapytać.

-p. I. Żbikowska- Wykonawca złożył takie oświadczenie, że rezygnuje z umowy, ale w tej chwili trwają rozmowy z wykonawcą i wykonawca złożył taką wolę, że chce powrócić na plac budowy. To jeszcze nie jest sformalizowane. Ale rozmowa z Urzędem Marszałkowskim również była i jednoznacznie możemy ogłaszać nowy przetarg. Trudno mi powiedzieć jak będzie z dofinansowaniem, bo jeżeli firma, która teraz wykonuje nie wróci albo my nie będziemy chcieli już tej firmy, to zależny jaka kwotę da nam wykonawca do przetargu. Na tym etapie jeszcze nie mamy takich informacji. Teraz trwają rozmowy z wykonawcą i on wyraził wolę współpracy z nami.

-p. Skarbnik- Tak ja mam tego świadomy, że jeżeli zostanie ogłoszony przetarg i wartość przetargowa będzie wyższa niż wykonawcy, który wykonywał do tej pory usługę, to z tego tytułu

mogą wzrosnąć koszty realizacji tej inwestycji. Natomiast interesowała mnie sprawa dofinansowywani Urzędu Marszałkowskiego, bo my z własnego doświadczenia wiemy, że jeżeli są nawet jakieś niewielkie nawet nieprawidłowości, to Urząd Marszałkowski na piśmie nas informuje o zaangażowaniu, czy ewentualnie zmniejsza czy koryguje dofinansowanie. Chodzi mi o to, czy o Państwa jest taka informacja pisemna z Urzędu Marszałkowskiego, że korygują dofinansowanie?

-P. I. Żbikowska- Nie mamy żadnych informacji na piśmie z Urzędu Marszałkowskiego. Obyło się spotkanie, na którym byli członkowie zarządu.

-r. W. Zieliński- Kiedy sprawa się wyjaśni? Mniej więcej czerwiec, październik, styczeń?

-p. K. Czajka- Myślę, iż ta sprawa powinna się wyjaśnić w czerwcu, bo czas biegnie, a termin ukończenia jest tuż, tuż.

-p. I. Żbikowska- Zarząd ZGZK podjął taki wniosek, że do 31 maja wszystkie sprawy mają być załatwione. Jeżeli nie będzie to zrobione, tak jak powinno być, to być może będziemy rezygnować z tej inwestycji. Podajemy datę 31 maja. To jest najwyższa pora, żeby te sprawy zostały uregulowane, również z wykonawcą, bo nie wiemy, jak się wykonawca odniesie do naszych uwag.

-p. Burmistrz- Proszę doprecyzować, bo Pani powiedziała może niefortunnie, że Związek Gmin rezygnuje z inwestycji czy z wykonawcy?

-p. I. Żbikowska- Z wykonawcy.

-r. J. Draheim- Też chciałem w tym kierunku, ale już Pani wyjaśniła. Proszę mi powiedzieć, te całe zawirowania, o ile przedłużą tę całą inwestycję?

-p. I. Żbikowska- Termin zakończenia robót budowlanych jest do końca sierpnia. Rozliczenie z Urzędem Marszałkowskim do końca października, ale zostało pismo wystosowane do Urzędu z prośbą o przesunięcie do czerwca 2013 roku. Członkowie zarządu byli na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim. Ustnie mamy potwierdzenie przesunięcia terminu. Teraz tylko czekamy na pisemną informację w odpowiedzi na nasze pismo, które wyszło.

-p. Burmistrz- Ta zmiana terminu, to nie będzie tutaj żadnych przeszkód, choć to decyzja zarządu województwa. Natomiast pragnę zwrócić uwagę na analogię z inwestycją, którą realizujemy w Ciechocinku- Mam na myśli rewitalizację. Żeby nie utracić dofinansowania, Zarząd Związku nie będzie mógł podpisać aneksu z firmą wykonawczą, bo jeśli podpisze, to natychmiast nastąpi korekta i zmniejszenie wielkości dofinansowania. Mówię o aneksie na zmianę terminu. Rozumiem, że będzie to przesunięcie o 9 miesięcy od 1 września do 30 czerwca tj. 10 miesięcy. To będzie to skutkowało tym, że wszystkie samorządy, na którym terenie będzie realizowana ta ścieżka, będą musiały ponieść dodatkowe wydatki. Ponieważ w przypadku naliczenia firmie wykonawczej, chyba, że będzie to zupełnie nowa firma, chyba że tak samo i nastąpi zmiana terminu, to od kwoty kar za nieterminową realizację Urząd Marszałkowski swój udział naliczy i pomniejszy.

-p. Skarbnik- Przepraszam, ale mnie bardzo interesują te sprawy, bo ja nie wiele wiem o finansach tej inwestycji. Ja mam taką informację, że dokumentacja ileś kosztowała i miała być wykonana w określonym terminie i z tego tytułu ZGZK wyliczył określoną kwotę kar. Do dzisiejszego dnia my za dokumentację nie zostaliśmy obciążeni. Dlatego chciałam się zorientować, co z tą dokumentacją.

-p. I. Żbikowska- Do tej pory nie została wystawiona faktura przez projektanta. Jeżeli chodzi o rozliczenie, to bardziej Pani Skarbnik Związku by powiedziała. Na tym etapie projektant nie wystawił faktury, nie ma podstaw do wystawienia. A my do zapłacenia tym bardziej. My nie możemy odebrać takiej faktury.

Ad.8/ Sprawozdanie z działalności Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej w 2011 roku

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem sprawozdania.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty przyjęła informację.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła treść sprawozdania.

-r. P. Kanaś- Członkowie Komisji Finansowej zapoznali się ze sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma

chętnych.

Ad.9/ Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP za 2011 rok

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się z materiałem.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła treść sprawozdania.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Ad.10/ sprawozdanie z działalności Związku Miast Polskich w 2011 roku

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem sprawozdania.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła treść sprawozdania.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Mam pytanie o stanowiska w sprawach konieczności zmian przepisów ustawy Kartach Nauczyciela?

-p. Burmistrz- Związek Miast Polskich ma swojego przedstawiciela w komisji trójstronnej i wszystkie te kwestie, o których Państwo czytacie, a które dotyczą w ostatnim czasie tej umownej „czternastki”, które dotyczą niedofinansowania placówek oświatowych, gdzie samorzady dużych miast dokładają po kilkadziesiąt milionów złotych do właściwego funkcjonowania placówek. Te wszystkie sprawy są wynikiem inicjatyw, które przedkładane są przez ZMP, Związek Powiatów Polskich na posiedzeniach Komisji Trójstronnej. Jeżeli Pani Przewodnicząca życzy sobie w szczególności, ja mogę na piśmie przygotować taki materiał i wystąpienie przedstawiciela takiej komisji przedłożyć w ciągu dwóch tygodni.

-p. Przewodnicząca- To porozmawiamy. Wiem, że to jest cały czas w toku, bo są dyskusje także na łamach prasy. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Związek przedstawia swoje stanowisko.

Ad.11/ sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich w 2011 roku

-P. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się z materiałem przedłożonym, jednak nie podjęła stanowiska.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w sprawie sprawozdania.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła treść sprawozdania.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?

-r. W. Marjański- Do tego sprawozdania chciałbym dodać jeszcze, bo nie byłem w stanie tej informacji umieścić w sprawozdaniu. W ostatnim tygodniu odbyła się Konferencja Stowarzyszenia Zdrowych Miast w dniach 23-25 maja. Ja informowałem Państwa na posiedzeniach Rady. Wybraliśmy się z Panią dyrektorem Mikołajczyk. Ciężył na nas taki obowiązek, bo otrzymaliśmy grant w 2011 r na gimnastykę korekcyjną dla dzieci z

dysfunkcjami. Te zajęcia się odbywają w Przedszkolu Nr 1. Przedstawiliśmy jak program przebiega, czy jego założenia były słuszne i czy przynosi efekty. Dodaję to informację dzisiaj jako najświeższą.

Ad.12/ sprawozdanie z działalności Związku Miast Nadwiślańskich za rok 2011

- P. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk**- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem, ale nie zajęła stanowiska.
- r. M. Satora**- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w sprawie sprawozdania.
- r. K. Rytter**- Komisja Oświaty zapoznała się z treścią sprawozdaniem.
- r. M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła treść sprawozdania.
- r. P. Kanaś**- Komisja Finansowa zapoznała się ze sprawozdaniem.
 - p. Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
 - r. K. Drobniewska**- Chciałabym się zapytać, do kiedy należy składać wnioski do budżetu do budżetu związku, jeśli chce się ubiegać o dotację na 2013 roku?
 - p. Przewodnicząca** -Na stronie internetowej odpowiedni formularz. I bodajże jest drugi termin wprowadzony. Na stronie jest także formularz. Oczywiście można, musi być też wkład własny.

13/ stan techniczny rowów melioracyjnych

-**Zastępca Burmistrza**- Problem, który staje tutaj na sesji. Kolejny temat związany z oceną stanu technicznego, z oceną funkcjonalizowania rowów i gospodarki wodnej w mieście. Jest to problem, który de facto ciąży na właścicielach gruntów. Prawo wodne w tym zakresie jasno stanowi, że właściciele gruntów, gdzie występują rowy, to oni są odpowiedzialni za ich stan techniczny. Jeżeli mogę przytoczyć fragment oceny prawnej z gazety z maja br. „ sankcje na niedrożne rowy melioracyjne są fikcją, a składki na rzecz spółek wodnych właściciele gruntów lekceważą”. To jest teza, która od wielu lat się powtarza, właściwie nierozwiązywalna. Na dzień dzisiejszy w zakresie prawa władczego nad sprawowaniem takiej władzy administracyjnej starostów, właściwie widać, że te funkcje administracyjne są niespójne, nie dające efektów od wielu lat. Ten problem zanieczyszczenia rowów jest wieloletni, a nie jednoroczny. W ramach środków finansowych, które posiadamy, będziemy realizować część robót, które są nam przypisane, które stanowią własność Gminy. W miesiącu czerwcu przeprowadziłem przetarg na takie prace renowacyjne, konserwacyjne w obszarze ulic Słowackiego, Stawowej i Zdrojowej. Nierozwiązywalność tego problemu administracyjnego, tu jest propozycja do Wysokiej Rady, aby przeprowadziła się dyskusja na temat wprowadzenia opłat za prowadzenie urządzeń deszczowych. To jest taki sam typ opłaty, jakie wprowadza się do urządzeń kanalizacji sanitarnych, gdzie opłaty za prowadzenie ścieków prowadzi się formie decyzji Rady od wprowadzenia wód deszczowych do tych urządzeń. To jest niewielka składka np. w Poznaniu to 13 groszy za metr kwadratowy. Takie opłaty wprowadziły Wrocław, Koszalin, Kraków. Toruń przymierza się do wprowadzenia takiej opłaty. Składka nie jest duża, ale pozwala na gromadzenie i wydatkowanie środków w danym dziale inwestycyjnych, czyli w dziale utrzymania urządzeń deszczowych. Ta składka pozwoliłaby na zwiększenie udziału konserwacji urządzeń odprowadzających wody deszczowe. Tam gdzie mamy do czynienia z kanalizacją rowów otwartych i kanalizacją rurociągów. Składka pozwoliłaby na gromadzenie środków na wydzielonym koncie i pozwoliłaby na wydatkowanie na ten konkretny cel. Oczywiście bez akceptacji Rady, czy bez dyskusji na komisji, wprowadzenie takiego elementu, pozwoliło w przyszłorocznym budżecie na opłaty, która mogła być wydatkowana na ten konkretny cel. To są metry kwadratowe, których wody deszczowe są odprowadzane do urządzeń deszczowych. Dotyczy tylko tych podmiotów, którzy bezpośrednio odprowadzają do urządzeń kanalizacji deszczowej, czyli musi być to forma urządzeń, które podprowadzają do urządzeń kanalizacji deszczowej. Taka opłata jest w dużych miastach, bo te ciągi tam są bardziej zurbanizowane. W Poznaniu gromadzi się około 4 mln rocznie środków na ten cel.

-**r. W. Zieliński**- Właściwie mógłby Pan odpowiedzieć, że stan techniczny rowów jest taki sam, bo takie jest pytanie. Urządzenia odprowadzające wodę, to rynny po prostu? A co, że dach? Od

powierzchni dachu i rynna musi być.

-Zastępca Burmistrza- Pojęcie rynny jest to rynna wpustowa odprowadzająca wody z dachu. Natomiast my mówimy o wprowadzeniu do urządzeń deszczowych. Czyli muszą być te urządzenia, które w sposób zbiorczy dokonują zebrania tej wody z dachu i odprowadzają bezpośrednio do kanału deszczowego. To jest odprowadzanie na grunt tylko bezpośrednio odprowadzane do urządzeń kanalizacji deszczowej.

-r. W. Zieliński- Ideą tego punktu było to, czy coś robimy w kierunku rowów. Po tych spotkaniach, które były, uszło z nas powietrze. Nie ma oddźwięku, bo dzisiaj jest sucho w rowach, nie ma wody. Korzystając z okazji, Pani Prezes, ul. Klonowa. Na pytanie, gdzie będą odprowadzane wody, bo tam nie był budowany kolektor, to odpowiedziała mi Pani, że woda będzie odprowadzana do rowu poniżej. Do jakiej Topolowej?

-p. Buchalska- Klonowa jest od Brzozowej.

-r. W. Zieliński- Ale z drugiej strony jest. Usytuowanie jest takie, że mówiliśmy, że wody zostaną odprowadzone do rowu, które znajdują się poniżej za tymi domami, które są jak Rutecki na drugiej stronie.

-p. Buchalska- Nie tam nie było nigdy rowu. Ja nie pamiętam. Wszystkie wody osiedla Rewersowa miały być odprowadzone do ul. Topolowej. Żeby ten system zachwiać, my jako wodociągu w swoich zadaniach nanieśli udroźnienie rowów, który był zasypywany, napisany teren prywatny, zakaz wyrzucania śmieci od ul. Lipowej, bo Topolowa jest zakończona studnią. Tam krzaki zarosły. Myśmy ten rów wprowadzili do ul. Słowackiego, bo na dzień dzisiejszy to by żadnego spływu nie było.

-r. W. Zieliński Ma Pani w Klonowej Pani Prezes deszczówkę?

-p. Buchalska- Oczywiście tylko kawałkiem. Tyle ile mogła być powierzchnia spływu i spadku do ul. Brzozowej i Topolowej i Lipowej. I od Lipowej ułożyliśmy rurociąg 300 do Słowackiego. Jest rurociąg ułożony ze 4, 5 lat temu.

-r. W. Zieliński- To właśnie to nie jest dyskusja na sesji. A na Lipowej był kiedyś rów?

-p. W. Buchalska- Był rów. Bo do tego rowu jest podstawiona studnia z ul. Topolowej.

-r. W. Zieliński- Tutaj Pamięć nie szwankuje. Zasypany jest ten rów, bo się tam lekarz pobudował.

-p. W. Buchalska- Nie. Został zapytany, żebyśmy my w odpowiednim czasie ułożyli rurociągu fi300 do Słowackiego. Myśmy to w swoich zadaniach własnych ułożyli.

-r. W. Zieliński- To proszę powiedzieć, z czego wynikają problemy Osiedla Słoneczne w piwnicach?

-p. W. Buchalska- Są piwnice zagłębione, są kratki porobione, żeby im ta woda spływała w kratki. I mają za nisko w stosunku do ul. Nieszawskiej do kanału deszczowego. I zrobili sobie system przepompowywania z garaży. A jeżeli teraz woda gruntowa im podchodzi kratkami, to nie nasz problem, że się zagłębili za nisko.

-r. W. Zieliński- Rozumiem. Dziękuję.

-p. Wolek- Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado! Wybrałem się na sesję, bo temat, który Pan Burmistrz referował, dotyczy bezpieczeństwa przeciwpowodziowego miasta. Oczywiście za rowy odpowiada gmina Ciechocinek i tutaj nie ma żadnego dyskusji. Tutaj jest drugi element bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, za który odpowiada Zarząd Województwa. I w tym temacie nic się nie dzieje. Trudno Radzie wymusić jakieś działanie na Zarządzie Województwa, ale ja pozwolę sobie przypomnieć ten fakt. W drugiej połowie roku powodziowego 2010 było spotkanie w Teatrze. Wielu obecnych na tej sali było obecnych. Tam dyrektor techniczny przybliżył nam bezpieczeństwo powodziowe miasta i naczelnym elementem inwestycyjnych jest modernizacja wału przeciwpowodziowego Doliny Ciechocińskiej. Nie jest to zadanie miasta. Do tego zadania partycypują trzy gminy: w największej części Ciechocinek, gmina Raciążek i Gmina Aleksandrów. Ale gdyby ten wał w czasie powodzi by nawalił albo przepuszczał, największe konsekwencje poniesie Ciechocinek. Starty w 90-95% obciążą Ciechocinek. Dlaczego nic się nie dzieje na tym wale? Sytuację zamieszała budowa energii. Mówimy o budowie stopnia wodnego. W moim prywatnym wywiadzie uzyskałem informację, że w tej chwili dokąd nie nastąpi ostateczna lokalizacja stopnia wodnego, nikt nie będzie ryzykował, bo to są pieniądze unijne. Prosiłbym

Wysoką Radę, aby zająć stanowisko w sprawie stopnia wodnego Ciechocinek, bo to pośrednio uderza w miasto. Energa traktuje Ciechocinek jak takiego uboższego krewnego z prowincji, robi spotkania w Bobrownikach, Raciążku, Czernikowie, Włocławku. Nie zrobiła takiego spotkania w Ciechocinku. Moim zdaniem budowa stopnia wodnego w świetle techniki i energetyki jest to zadanie nonsensowne. Budować za 3 miliardy 100 czy 150 mega watów to jest kompletny nonsens techniczny. Dzisiaj na nizinnych rzekach tylko buduje się stopnie wodne w krajach trzeciego świata. W Europie nikt takiego stopnia nie buduje. To wszystko się sprawdziło. O ile ktoś czyta dokładnie „Gazetę Prawną”, to Pan dyr. Wiliński pisze, że projekt wykazał, że jest niewykonalny ze względów ekonomicznych. Bo 6 miliardów nikt nie wydaje tak z kieszeni, tylko musieli iść do banku. Nie wiem, czy tak było. Raczej twierdzą, że tak i banki odpowiedziały, że są to absurdalności techniczne. Reasumując, oczekuję zajęcia stanowiska przez Radę, bo Energa się szykuje do ustalenia lokalizacji. Żeby ustalić lokalizację trzeba wydać decyzję środowiskową. Ta decyzja musi być na szczeblu podstawowym. Ją może wydać wójt Raciążka czy burmistrz Ciechocinka. W tej sytuacji prosiłbym Wysoką Radę o najkorzystniejszą lokalizację. Pomijam cenę energii, bo to są oczywiste absurdalności. Żeby nie blokowało modernizacji tego wału. Ja powiedziałem tym uczonym z Energi, że najkorzystniejszym byłoby zrobienie we Włocławku na wysokości ul. Hutniczej. Ta lokalizacja nie przeszkadzała, bo to jest tu na wlocie za blokami „angielskimi”. Uważam, że jest to temat istotny dla miasta. I trzeba usiąść i przedyskutować. Jako miasto jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, bo marszałek województwa jest orędownikiem tej zapory. W tej sytuacji sytuacja miasta będzie dość trudna. Chciałbym, aby Wysoka Rada jednoznacznie określiła lokalizację tego stopnia wodnego.

-r. W. Zieliński- Szalenie ważny głos, bo jak się mówi o zaporze, to mówi się o wszystkim, gdzie ją zlokalizować, i żeby była podpora dla Włocławka, nie mówi się o kosztach pozyskiwania energii. Bardzo ważny głos, chociaż nie zawsze z inż. Wołkiem się zgadzam, to tutaj popieram ze wszelkich miar. Mamy mądrych ludzi w Ciechocinku. Mówi się, że może zostać przewalona zaporę we Włocławku. Jak można przewrócić zaporę we Włocławku, jeżeli stopa zapory jest szersza niż wyższa? Nie da się tego przewrócić jest po prostu opowiadanie bajek ludziom. Jak widać uzasadnienie z tytułu pozyskiwania energii jest wątpliwe. Dobrze, że Pan o tym przypomniał. Właściwie wszyscy zapomnieliśmy mówić o modernizacji wału, bo sucho, bo nikomu nie nalewa się w buty. I czekamy na to, żeby się woda podniosła. A przecież ten wał wymaga rekonstrukcji. My tutaj dostawaliśmy informacje, że technologia jest opracowana, że pieniądze były przygotowane. I teraz spokój. Jak z rowami. Jak byśmy dzisiaj zrobili spotkanie, to by nikt nie przyszedł, bo co oni głupki o rowach, jak w rowach pusto. O rowach zaczyna się rozmawiać, jak woda w nich krąży albo jest w piwnicach. Bardzo ważny głos inż. Wołka. I tej perspektywy trzeba patrzeć na poczynania Energi. A to, jak nas traktuje, to się już nam odbiło na festiwalu Pan Kowalskiego. Mamy przykłady jak Energa nas traktuje np. w sprawie punktów świetlnych. Bardzo wiele punktów było wybudowanych i oddanych im. Przyzwoitość tego wymagała, że tak się zmienia sytuacja, że co tu walczyć.

-p. inż. Wołek- Niech urząd powie, na jakim etapie jest pozwolenie na budowę?

-r. P. Kanaś- Proszę mi powiedzieć, koncepcja reaktywacja Związku Wałowego umarła? Nie było zainteresowania ze strony mieszkańców? Nie udało się tej świadomości pobudzić? Jest sucho, tak jak mówi Kolega Zieliński, tak?

-Zastępca Burmistrza- Tak. Myśli robili sprawozdanie z każdego spotkania. Spotkań takich dużych było ze 4 czy 5. Próbowaliśmy się spotykać z mieszkańcami i wzbudzić ten efekt domina, czyli my mówimy o problemach, a bez ich udziału nic nie powstanie. Bo członkami tego związku nie jest urząd, tylko bezpośrednio właściciele tych gruntów, na których znajdują się rowy. W związku z tym, bez ich akceptacji, bez ich woli przystąpienia do tego zadania, ten związek nie ma racji bytu i od de facto nie odbudował się, nie było woli, żeby go wzbudzić do reaktywacji. Natomiast tutaj jeżeli Pan Wołek ma swoje pewne przemyślenia. Nie jest zadaniem własnym utrzymanie rowów, nie jest zadaniem własnym samorządów. Drugą rzeczą, gminy nie partycypując w kosztach budowy wału. To jest zadanie własne państwa, i poprzez zarząd melioracji wodnych będzie realizował to zadanie. Po trzecie z moich informacji mniej oficjalnych, ta lokalizacja nie jest

do końca określona, dlatego Marszałek wstrzyma przebudowę wałów na Nizinie Ciechocińskiej.

14/ postęp prac przy realizacji zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”

-p. Burmistrz- Całe zadanie podzielone jest na 3 tereny inwestycyjne. Ja się niestety powtarzam, ale jeśli ma to być szczegółowa informacja, to jest to nieuniknione.

Zestawienie wykonanych prac

Teren nr: 1

- Aleja pojednania wykonana jest w całości wraz ze ścieżką rowerową
- uzbrojenie w sieci elektryczne terenu 1 wykonane
- zamontowane zostały lampy na całym terenie nr 1
- wykonywane są sieci wod-kan w 97%
- wykonywane i odebrane są sieci dla technologii fontann w 100%
- zostały osadzone prefabrykowane komory fontann
- wykonano zdarcie darni na całym terenie i trwają prace związane z nawożeniem humusu i kształtowaniem omawianego terenu 90 %
- wykonano wytyczenie alejek i wykonano obrzeża z kostki granitowej w 92%
- wykonywany jest budynek dydaktyczny (stan surowy wraz z dachem) – trwają prace wykończeniowe w/w budynku , zamontowano stolarkę okienną
- układana jest glazura, oraz sufity
- wykonano prace żelbetowe i okładzinowe z granitu przy fontannach do fitoterapii w 100%
- wykonano boisko wielofunkcyjne wraz z ogrodzeniem
- realizowane są zbiorniki wodne i kaskady stan 97% trwają próbne rozruchy
- wylany w całości zbiornik nr 8
- dostarczono i zamontowano estradę 1 kpl.
- dostarczono i zamontowano plac zabaw dla dzieci
- dostarczono i zamontowano prefabrykaty pod siłownię na wolnym powietrzu
- wykonywane są nasadzenia roślin

Teren nr : 2

- ukształtowano i napełniono stawy do docelowej głębokości
- wykonano ogrodzenie wokół małego stawu
- wykonano mostek
- wykonano ogrodzenie parku 100%
- zamontowano i okablowano lampy w 100%
- wykonano wymianę podłoża wraz z montażem siatki przeciw kretom na całym parku
- wykonano wolierę dla ptaków , wraz z konstrukcją stalową
- wykonano komorę fontanny stawów w 100%
- wykonany jest wod-kan w 100%
- rozebrano stary szalet
- ukształtowano alejki na terenie całego parku
- wykonywane są nasadzenia roślin
- **trwają rozruchy i ustawienia parametrów dla cieków wodnych**

Teren nr: 3

- wykonano podniesienie całego terenu w 100%
- wykonano zasilenie elektryczne w 100%
- zamontowano lampy w 100%
- wykonano sieci wod-kan wraz z drenażem w 100%

- wytyczone i wykonane zostały boiska oraz korty tenisowe
- budynki kubaturowe , herbaciarnia i dydaktyczny; realizacja 87%
- wykonywana jest nawierzchnia z cegły klinkierowej przy omawianym budynku
- realizowane są ścianki wspinaczkowe
- trwają prace z nawożeniem i kształtowaniem terenów zielonych na omawianym terenie , oraz nasadzenia roślin

Razem ok. 90%

-r. W. Bonowicz- Jak daleko są zaawansowane prace w obszarze nr 3. od Sanvitu do Tężni?

-p. Burmistrz- To jest zupełnie zadanie nie związane z kontraktem. Do ostatniego dnia maja powinniśmy otrzymać pełną dokumentację. Ona jest już po uzgodnieniach. I wtedy będziemy oczekiwać na pozwolenie na budowę. Ale w międzyczasie będziemy mogli małymi kroczkami ogłaszać przetarg na wyłonienie firmy wykonawczej. To zadanie jest do zrealizowania w tym roku kalendarzowym, więc będziemy robić wszystko, aby tak się stało.

-r. M. Wilewska- Część tych prac została wykonana, ale teren został dopuszczony do użytku publicznego, mają mieszkańcy wstęp i goście. I sobie pomyślałam, czy to jest odebrane czy nie? Jeśli to jest odebrane, to mówimy stale o tych wadliwych ścieżkach i innych usterkach. Jeśli to nie jest odebrane, czy to nie będzie miało wpływu na odbiór, że pan Gutkowski nie zarzuci nam, że my tam wpuściliśmy ludzi, a ciągle jest to plac budowy?

-p. Burmistrz- Rzeczywiście jest to w dalszym ciągu plac budowy. Natomiast udostępnienie tego obszar odbyło się to za wiedzą i zgodą koordynatora, działającego za wiedzą firmy Gutkowski. Nie ma tutaj takiego zagrożenia. W momencie kiedy będzie dokonywana wymiana nawierzchni ścieżek, niestety, obszar ten zostanie wyłączony z ruchu dla osób, które będą chciały spacerować po parku Zdrojowym. Odbierane są te roboty, które można odebrać. Czyli wszystkie te sieci, które trzeba było odebrać. Bo tak to byśmy tkwi w jakimś punkcie i gdyby nie było tych odbiorów częściowych, to pewnie nie byłoby możliwe dokonanie odbioru częściowego. Każdy zrealizowany w całości etap, który firma uznaje za wykonany zgodnie z dokumentacją, jest zgłaszany inżynierowi kontraktu i inspektorzy poszczególnych branży dokonują odbiorów częściowych. Natomiast tak długo dopóki nie ma odbioru końcowego, to ciągle ten obszar musimy traktować jako plac budowy. Nie jest do końca zrealizowana ptaszarnia, nie są ustawione fontanny. To wszystko powoduje, że traktujemy ten obszar jako plac, ale za zgodą przedstawiciela firmy Gutkowski udostępniono ten fragment parku Zdrojowego kuracjuszom.

-r. M. Wilewska- Dobrze, że udostępniono, ale jest jeszcze kwestia odpowiedzialności. Jeśli ktoś się zahaczy, złamie nogę?

-r. B. Różański- Ja się bardzo cieszę, że są te odbiory częściowe, bo dzięki temu możemy fragmenty mieszkańcom udostępniać. W sobotę widziałem wycieczkę na placu zabaw w terenie nr 1. Bardzo się młodzież cieszy. Pierwsze mecze już zostały odegrane. Widać duże zainteresowanie tym terenem zarówno wśród mieszkańców , jak i kuracjuszy. Mam pytanie, co będzie się mieściło w budynkach dydaktycznych, czy to będą takie budynki gospodarcze, zaplecza? Czy cześć pójdzie pod kawiarnię? Czy pijalnia wód mineralnych będzie wynajęta jakiejś osobie prywatnej czy będzie to prowadzone przez Urząd Miejski?

-p. Burmistrz- Ten budynek, nazywany dydaktycznym , w części , jak się Pan zdażył zorientować, został zaprojektowany na potrzeby prowadzenia kawiarenki. Natomiast w drugiej części będzie to zaplecze sanitarne. Być może wypożyczalnia sprzętu sportowego dla osób, które będą chciały tam aktywnie wypoczywać. Jestem pewien, że prowadzenie kawiarni, pijalni wód mineralnych nie jest zadaniem własnym Gminy, dlatego OSIR na pewno tym się nie będzie zajmował. Sądzę, że zgodnie z harmonogramem, bo tutaj będą prowadzone całe cykle szkoleń, przygotowań do obsługi każdego z tych obszaru (najmniej obszaru II). Jestem przekonany, że Pan dyrektor Górecki podejmie decyzję, aby ogłosić przetarg i wydierżawić te obiekty, które są pozasportowe. Choć przy tej mnogości obiektów sportowych być może będzie rozważał taki scenariusz, aby wydierżawiając obiekty kubaturowe udostępnić, wydierżawić boiska kortów tenisowych czy ściany

wspinaczkowe. Obszar III z powodów ze względu na bezpieczeństwo, nie jest w żaden sposób udostępniony, ponieważ stoją tam gotowe korty tenisowe, ale ściny wspinaczkowe spowodowały, że młodzież zaczęła całymi tabunami się tam pojawiać. I wykonawca z obawy przed jakimiś nieprzewidywalnymi zdarzeniami, bo to chodzenie po ścianach odbywało się bez jakiegokolwiek asekuracji, podjął decyzję o zabezpieczeniu tego obszaru i tam do momentu pełnego odbioru nie będzie można korzystać ani ze ścianki wspinaczkowej, ani z parku linowego, który pewnie w przeciągu 2-3 tygodni zostanie zamontowany.

-r. B. Różański- Jeszcze w ramach dopowiedzenia. To może na razie być opinia. Czy wynajęcie tych budynków w kawiarni będzie na zasadzie kompleksowej na zasadzie, że wszystkie puścimy jednej firmie czy jednej jednostce? Czy będziemy każdą kawiarnię osobno?

-p. Burmistrz- Nie wiem jeszcze. Wydaje mi się, że taką decyzję będzie podejmował dyrektor OSiR, który cały ten majątek nowo wybudowany w obszarze I i III dostanie w swój zarząd.

-r. M. Satora- Panie Burmistrzu, nie chciałbym zawężyć mojego pytania tylko do odnowy funkcji publicznych zdegradowanych Natomiast sprawa dot. parku Zdrojowego. Pierwsza część to stawy i alejki, druga część to są tereny Traktu Solnego, które zniszczone są przez sprzęt, trzecia sprawa to są te rozsypane, rozwalone fontanny. Ponieważ coś zrobiono, lecz dalej to się w tej chwili ślimaczy. Jest czwarta sprawa, której dotyczy pytanie. Chodzi mi o część klombu, gdzie kiedyś kielich stał, palmy itd. Wokoło te alejki są też byle jakie i tam się nic nie dzieje, że nie ma nasadzeń. Natomiast od strony stawiku przy prawej i lewej stronie stoją stare lampy żelbetowe, one w kontekście tych nowych lamp ustawionych wcześniej, wyglądają szpetnie. One nie znalazły się na terenie tej odnowy, tak?

-p. Burmistrz- Oczywiście nie znalazły się, ale widzimy to i one zostaną zdemontowane. A tam zostaną postawione identyczne jak w obszarze rewitalizowanym.

-r. M. Satora- W ramach?

-p. Burmistrz- Nie, bo to wychodzimy już poza obszar. Ale uspokajam Państwa będziemy mieli na to środki finansowe.

Przerwa 13:50

11. Wolne wnioski.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę Pan Adam Brzuszkiewicz.

-p. A. Brzuszkiewicz- Ja mam pytanie, czy jest jakiś regulamin, jak Pan Burmistrz ma przyjmować petentów? Nieraz przyjmie mnie w locie i to jest prawda. Ale kiedy idę do sekretarki jako petent się zarejestrować to daje mi 3 tygodnie termin. Panie Burmistrzu, ja nie raz pracuję z burmistrzami. Jest wtorek - dzień przyjęć interesantów, nie zdarza się, żeby burmistrz przekładał tych swoich mieszkańców, wyborców. Jak jest urlop to zastępca przyjmuje. Pana zastępca jest niedecyzyjny, więc Pan podejmuje wszystkie decyzje. Efekt jest taki, że 3 czy 4 tygodnie. Ja nie potrzebuję tam kawy pić. Ja wchodzę i 5 minut sprawa jest załatwiona. Są drobne sprawy, są poważniejsze. Reprezentuję moje spółki, one zatrudniają około 80 ludzi. Jeżeli Pan uważa, że nie jestem partnerem, to ja panu mówię, że ja jestem, bo płacę podatki Panu, takie jak potrzeba a decyzje są różne. Druga rzecz, czemu u nas w kasie nie można płacić kartą kredytową. Ja za mapy płacę kartą w starostwach. Gdzie Pan idzie? My mamy tu terminal, wkładam do kasy, bo karcierka poszła do banku. Nie. Ponadto, ile to oszczędza czasu, nawet liczenie tych pieniędzy. Następna rzecz już odwołanie zrobiłem, bo w zeszłym roku na identyczny wniosek dostałem umowę dzierżawy, w tym roku dostałem decyzję. To rozstrzygnie teraz ten sejmik. Sprawa tego nieszczęsnego parkingu została, nie wiem dlaczego, tak potraktowana po złości metr od mojej posesji. Chociaż po czasie się zreflektowano i zamalowano. Ja myślę, że to jest nieszczęście tam parkować, ale dobrze się stało, że tak jest i niech będzie. A po co te nerwy, po co ten zgrzyt z ludźmi? Ja nie wiem. Spawa tego co pan mówił. Spotkałem pana i pana na spacerze. My nie mamy parku Panie burmistrzu. Na dzień dzisiejszy mamy pastwisko. To nie jest park. Ja nie wiem, albo niech wrócą do dawniej tych klombów, tak jak dawniej miniogrodnictwo.

Czy ten facet ma taką umowę , że tylko raz. Faktem jest, że są łobuzy, że wrywają kwiaty, że niszczą. Ale ten facet jak raz posadzi, to go kilka tygodni nie ma. Inowrocław w kwietniu miał wszystkie rabaty poobsadzone. Miał, ja pan zapraszam. Nic nie wymarzło. Panie Burmistrzu my zostaliśmy do Inowrocławia 20 lat do tyłu. Zapraszam, jak się zgodzi Rada zafunduje samochody i pojedziemy, zobaczycie jak wygląda na dzień dzisiejszy. Ja nie mówię, że w mieście się nie inwestuje. Część ludzi wyzywa, że się nie inwestuje, to jest nieprawda. Ja znam koszty inwestycji, których się nie widzi czyli kanalizacja itp. to są ogromne pieniądze. Natomiast nie zgodzę się z tym , że estetyka jest wyższa od estetyki parku Solankowego, bo estetyka miasta Ciechocinka jest co innego, a Inowrocławia to jest inna rzecz. Tam też są powybijane chodniki. Bo tam jest konflikt starostwo -miasto. Ale my nie mówimy o tym. Park jest w fatalnym stanie. Turystów jest coraz mniej. Z tym basenem to było wielkie nieszczęście, że go zamknęli. Dzisiaj ja nie popieram hotelu w tamtym miejscu, bo to wszystko jest zawirowanie. Bo postawią hotel, a basenu jak nie było tak nie będzie. To jest prawda. Ale jak będzie minibasen, to niech robią już. A co tamci inżynierowie dostali tytuł inżyniera za kury i kaczkę? Co pomyśleli, że teżnie mają stać na najwyższym wzniesieniu i mają być przewiewne, to dzisiaj opowiadają nam bajki o drzewach?- Nie. Drzewa zasłaniają przewiewność teżni. Ja nie przyjmuję takiego argumentu.

Jestem za tym, żeby nie powstał hotel. W tamtych czasach inżynierowi myśleli dobrze, że jest na górze, wysoko. Ale jak doszło już do tego, że się Urząd Miasta i Pan osobiście ze Skarbem Państwa nie dogadał, że ten basen poszedł w prywatne ręce, to niech się coś wreszcie dzieje. Niech wybudują basen, a później niech budują ten hotel. Ale nich basen będzie pierwszy. Dać im warunek. Dać im przyrzeczenie mini hotel. Basen by i powinien tam być taki otwarty, zrobić nowoczesny. Były fundusze unijne, częściowo kryty, żeby przedłużyć sezon do końca września. Nie mówiłem temu poprzedniemu prezesowi, że są odwierty ciepłej wody. To powiedział, że poniżej 65 stopni to się nie opłaca pompować. Nie prawda, bo chciał sprzedać ziemię. Bo PUC upadnie. Wszystkich wziął na szantaż.

Chciałbym, że Pan miał czas dla nas petentów w każdy wtorek, jak nie ten, to w następny.4-6 tygodni to śmiech.

-p. Burmistrz- Chciałbym zapytać, kiedy Pan nie zostało przyjęty jak rozmawialiśmy, tak z marszu? Nie tylko jak ja wyjdę. Także jak Pan zadzwoni. Ostatnio jak Pan przyszedł, żeby mnie zabrać na przygotowane wcześniej spotkanie pod halą targową, to pokazałem Panu, że byli u mnie interesanci. To co miałem ich wyprosić? Ja ma świadomość tego, że Pan jest bardzo poważnym przedsiębiorcą i wielokrotnie zdarzało się, że Pan przychodził. Natomiast nie może być tak, wcześniej tam Pan ustawia gromadkę ludzi i dziennikarzy i Pan przychodzi i mówi: „niech pan idzie ze mną pod halę”. Widział Pan interesantów. Ci ludzie również są mieszkańcami miasta i mają takie same prawa jak Pan. Mają prawo rozmawiać, mówić o swoich problemach i oczekiwać na rozwiązanie tych problemów. Nie może być tak, że ja kogoś wyproszę z gabinetu, dlatego, że Pan nie umówiony przyszedł do mnie, że Pan chce mi coś pokazać. Poszedł Burmistrz Ogrodowski, pracownik merytoryczny Pan Szczepanowski. Wydaje mi się, że obaj panowie mają na tyle duże uprawnienia, żeby wypowiadać się w kwestiach, które mogły Pana interesować. Gdyby sprawa była możliwa do rozwiązania w urzędzie, to by Pan przyszedł i porozmawiał. Bo zawsze tak było, że bez zapowiedzi przychodził Pan i zawsze był czas, żeby Pana wysłuchać i próbować sprawy rozwiązać. Wtedy tak się ułożyło, że był to wtorek, jakby był inny dzień to pewnie bym z Pnem poszedł. Poszedł Zastępca Burmistrza, osoba, która na pewno, bo Pan mnie ciągle posadza o jakąś niechęć do Pańskiej osoby, który jest osobą mającą neutralny stosunek do Pana. On po powrocie powiedział, że wszystko było bardzo precyzyjnie przygotowane. Czekali dziennikarze, ludzie. Pan się najbardziej kulturalnie zachowywał. Opowiadał mi o zachowaniach ludzi prowadzących działalność przed halą. Dla Pana satysfakcji chce powiedzieć, że firma toruńska, która malowała nam pasy, popełniła błąd. Bo oni wiedzieli, że mają się odsunąć 2 metry od krawężnika. I publicznie Pana przepraszam za to, że powstało takie zamieszanie. Chcę dzisiaj powiedzieć, nie

kwestie, które były podnoszone przez osoby prowadzące działalność, są przyczyną całego zamieszania. Ci ludzie mówią, że samochody, które będą zasłaniać halę targową i ich stanowiska. Zadaję sobie takie pytanie. To jest Pański prywatny teren i to jest święte prawo własności i ja to prawo szanuję. Czy obecność ludzi handlujących przed halą nie zasłania bardziej hali handlowej niż obecność tych wszystkich punktów sprzedaży, ale powinno się to dziać na prywatnym terenie. Pas został namalowany prawidłowo. Ja spodziewałem się zgodnie z zapowiedzią, że będą tu sami zainteresowani. Ale Pana obecność jest bardzo wskazana. Proszę Państwa ul. Piekarska na wysokości hali targowej ma 12,5 metra szerokości. Zgodnie z projektem organizacji ruchu 5,5 metra zostały przeznaczonych na wykonania pasa jezdni. Jak na jeden kierunek to jest absolutnie komfortowa szerokość. 5 metrów to długość stanowisk parkingowych, ale samochody stoją skosem, gdzie nawet bagażowe samochody tam się zmieszczą. I 2 metry pozostaje na ciąg pieszych. Byli tu ludzie, którzy prowadzą działalność handlową i kiedy otrzymałem od nich pismo, to w pierwszym odruchu chciałem skierować prośbę do Państwa jako współwłaściciele hali, żebyście Państwo zareagowali. Według mnie wcale nie chodzi o to, że są oni zasłaniający. Chodzi o to, że oni nie mieszczą się obszarze chodnika, który jest Pańską własnością i przylega do hali targowej. Ja na potwierdzenie tego, że tak jest, w sobotę i dzisiaj rano wykonałem kilka zdjęć. I chciałbym, żebyście Państwo zwrócili uwagę. Pan te zdjęcia również może zobaczyć. I proszę zobaczyć, jak wygląda zagospodarowanie, nie prywatnego terenu, który powinien być ciągiem pieszych. Ja chcę, by Państwo to zobaczyli. Proszę zwrócić uwagę, ile miejsca zajmują samochody i jak swobodnie się mieszczą. Kiedyś słyszałem ze strony tych osób prowadzących działalność, że tam się osoba na wózku inwalidzkim nie zmieści. Tak się złożyło, że pojawił się na wózku człowiek. Zajmuje 1/3 tego pasa. Tym ludziom wygodą klientów- wcale im na tym nie zależy.

-p. A. Brzuszkiewicz- Ale co ma dać temu człowiekowi, co tam stoi? Na moim terenie bierze 36 zł. Więc co Pan mu daje? Ja biorę 10 zł, a Pan bierze 36 zł. Ja tych pieniędzy nie dotykam.

-p. Burmistrz- Ja też się nie dotykam, proszę Pana.

-p. A. Brzuszkiewicz- Ja wcale tego nie organizowałem. Ta informacja dzień wcześniej przyszła do mnie z wielkim hałasem, że od wtorku będę malować pasy. To ja się pytam- na jakiej odległości? Chyba na metr. Faktem jest, że zadzwoniłem do pana i do pani i ja przyszedłem, ale ja z tymi ludźmi nic nie uzgadniałem. To był wtorek i wielkie zbiegowisko się zrobiło. I oni do mnie. Czy ja się odzywałem? Stałem, bo byłem zbulwersowany. Pan zarzuca mi, że Pan mnie przyjmuje. Niech Pan idzie w sekretariacie. To było całkiem w innej sprawie. Jestem zapisany na 16 czerwca. Kiedyś były poprzednie panie i one wyznaczają termin. Po 3, 4 tygodniach, to już jest sprawa nieaktualna. Ja nie chcę być nadzwyczajnym petentem, ja chcę być normalnym, że sobie we wtorek przyjdę, jak nie na ten, to na przyszły. Ale za 4 tygodnie, Panie Burmistrzu, lekka przesada.

-p. Burmistrz- Tyle osób przychodzi, żeby rozwiązywać swoje problemy.

-p. A. Brzuszkiewicz- Pan powiedział, że jest Pan niekompetentny i Pan pójdzie i przekaże Burmistrzowi i zobaczymy co będzie. Pan, który zarządza nieruchomością. Mówię- jak to jest decyzja jedna jest w zeszłym roku na dzierżawę, a w tym roku jest decyzja. A to my się pomyliliśmy- to wystawimy Panu dodatkową fakturę.

-p. Burmistrz- Kto Panu powiedział, że się pomylił?

-p. A. Brzuszkiewicz- Ten człowiek od zarządu dróg.

-p. Burmistrz- To ja Pana poinformuje, co się zmieniło w stosunku do roku ubiegłego i lat poprzednich. Mieliśmy kontrolę NIK i podczas tej kontroli zwrócono nam uwagę na to, że wydzierżawianie terenu powinno się odbywać tylko i wyłącznie w drodze przetargu. Ja rozumiem, że w Pana przypadku sytuacja jest dość szczególna, że Pan składa wnioski o 2 metry kwadratowe. Podmiot, który wystawia te flagi, to jest już poza umową, tak na marginesie. Ja przeczytam opinię prawną w sprawie zasadności pobierania opłat za zajęcie miejsca pasa drogowego w przypadku prowadzenia handlu na chodniku, stanowiącego część pasa drogowego.

„Przepisami regulującymi kwestie, przedmiotem niniejszej opinii są normy zawarte w ustawie z 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Ustawa określa zasady funkcjonowania dróg publicznych oraz ich wykorzystywanie przez różne podmioty. Najważniejszym przeznaczeniem drogi publicznej jest wykorzystywanie jej dla potrzeb ruchu pojazdów oraz pieszych.

Przepisy prawa dopuszczają pod pewnymi warunkami używanie dróg publicznych również do innych celów, np. do celów umieszczenia w drodze urządzeń infrastruktury, obiektów budowlanych, reklam, a także do celów świadczenia usług i prowadzenia handlu. Art.40 ustawa o drogach publicznych stanowi, że zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wymaga zezwolenia zarządcy drogi, w drodze decyzji administracyjnej. Za zajęcie pasa drogowego pobiera się opłatę. Opłatę za zajęcie pasa drogowego w celu, o którym mowa w art. 40 ust. 2 pkt 1 i 4 ustawy o drogach publicznych, ustala się jako iloczyn liczby metrów kwadratowych zajętej powierzchni pasa drogowego, stawki opłaty za zajęcie 1 m² pasa drogowego i liczby dni zajmowania pasa drogowego, przy czym zajęcie pasa drogowego przez okres krótszy niż 24 godziny jest traktowane jak zajęcie pasa drogowego przez 1 dzień.

Prowadzenie działalności handlowej w pasie drogowym również wymaga zezwolenia. Właściwy podmiot powinien wystąpić do zarządcy drogi o wydanie zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, a zarządca drogi oprócz zezwolenia ustala również wysokość należnej opłaty. Stawki opłat są określone w ustawie o drogach publicznych w przepisach wykonawczych w randze rozporządzenia a także w uchwałach organów stanowiących samorządu terytorialnego. W odniesieniu do Ciechocinka wysokość opłat jest uregulowana w uchwale Nr XVI/173/04 Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 7 czerwca 2004 r. w sprawie ustalenia dla dróg gminnych wysokości stawek opłat za zajęcie 1 m² pasa drogowego w Ciechocinku (Dz.Urz.Woj.Kuj.-Pom. nr 80, poz.1374)."

W przypadku zajęcia pasa drogowego bez wymaganego zezwolenia zarządca drogi ma prawo nałożyć karę pieniężną na podmiot zajmujący pas drogowy. Stawki kar są również określone w przepisach ustawowych.

Mieliśmy jesienią kontrolę NIK, i zwrócona nam uwaga i żeby naprawić swój błąd postanowiliśmy, że będzie wydawać decyzję na zajęcie pasa drogowego. Zobaczymy, co rozstrzygnie kolegium.

-p. A. Brzuszkiewicz- A Pan mi powie, jak prowadzicie kontrole, tych co w ogóle się nie zgłaszają na zajęcie pasa drogowego?

-p. Burmistrz – Prowadzimy. Jedną z osób, z którą mamy największe problemy, to jest osoba, której Pan wydzierżawia teren. To jest ten, skądinąd bardzo sympatyczny, Ormianin, który wydzierżawia od Pana obszar prywatny, ale każdego dnia wystawia się na chodnik, bo na terenie prywatnym w bramie go nie widać. I Policja zaczyna człowieka ganiać.

-p. Brzuszkiewicz- Dotychczas to był taki człowiek, który raz dawał kwitki, drugi raz nie dawał, zbierał pieniądze.

-p. Burmistrz- Jeżeli Pan to mówi do protokołu, to ten człowiek przestanie pracować. To mi wystarczy, co pan oświadczył.

-p. A. Brzuszkiewicz- Tak jest, ja mam na to świadków. On stoi prawie codziennie. I raz płaci, raz nie płaci. Pytam się jak to jest?

-p. Burmistrz- Przede wszystkim powinien wystąpić z wnioskiem o wydanie decyzji na wydanie decyzji na zajęcie pasa drogowego. I wtedy będzie płacić. Ale żeby nie miał Pan takiego wrażenia, że bym chciał panu odebrać jakiegoś...

-p. A. Brzuszkiewicz- To są śmieszne pieniądze, które my bierzemy wokół hali i w hali, bo Pan wie ile można dostać wydzierżawiając za 2 tys. czy 1.500 zł pobudował Pan. Nie wiem kiedy się to Panu zwróci, ale to jest interes Gminy.

-p. Burmistrz- Ale to może byśmy skończyli, bo Pan szereg kwestii poruszył i wtedy będzie pan przejmujemy i poruszy następną. Sprawa dotychczas dzierżawy, a teraz decyzji, pewnie będzie rozstrzygnięta przez kolegium samorządowe. Sprawa hali targowej- zgrzyt, awantura, nerwy, to rozumiem, że moja opinia jest taka, że nie chodzi o to, że ci ludzie się tam nie mieszcza. Chodzi o to, że Ci ludzie, którzy wydzierżawiają od Pana pas chodnika, ma Pan prawo dysponować jak Pan chce, nie mieszcza się na tym chodniku. I te zdjęcia z ostatnich dwóch dni roboczych najlepiej to potwierdzają. Uważam, że jeżeli te relacje mają być prawidłowe i wszystkim zależy na tym, żeby klienci mieli swobodny dostęp do punktów handlowych, przed hal i w hali, to także byłoby wskazane, żeby Pan był uprzejmy i zwrócił im uwagę, żeby ograniczyli swoją działalność do

terenu....

-p. A. Brzuszkiewicz- Ale ja biorę 10, a Pan 36 zł.

-p. Burmistrz- Ale płacą za to, że prowadzą działalność targową na terenie miasta.

-p. A. Brzuszkiewicz- 46 zł to on musi zarobić.

-p. Burmistrz- Dlatego musi wchodzić w pas drogowy. Dlatego ja do mikrofonu mówię, że w takim przypadku będę zgłaszał problem policji. Poproszę, żeby przez kilka dni pouczali, a potem zostaną wprowadzone działania bardziej restrykcyjne.

-p. A. Brzuszkiewicz- Jak znam ciechocińska Policję, to będzie to wyrywkowo.

-p. Burmistrz- Sprawa kolejna nasadzeń. Między bajki możemy włożyć to, że w kwietni Inowrocław był już obsadzony. Krótkotrwała zmiana aury i przymrozki na początku maja spowodowałyby, że wszystkie kwiaty by wymarzły. I jedyna przesłanką, która kierował ie ten ogrodnik z Ciechocinka, to była aura. W tej chwili trwają prace na pełnych obrotach. I tu jest oczywiście przekłamanie, że na jeden dzień się pojawi, a potem kilka tygodni go nie ma, bo ci ludzie pracują od godz.6 rano do 20 codziennie.

-p. A. Burmistrz- Pan kłamie. Pan tego nie widzi. Ale jak kłamie w oczy....

-p. Burmistrz- Ja bym sugerował jednak, żeby pan panował troszeczkę nad emocjami. ...ale w jaki sposób, kiedy ja stwierdzam fakty. Ogrodnictwo od dwóch tygodni codziennie od 6 rano do 20 prowadzi prace na terenie Ciechocinka, a pan próbuje udowodnić, że raz się facet pokazuje, a potem go na kilka tygodnie. To jest mijanie się z prawdą. Zapewniam Pana, że wszystkie dni robocze ta firma spędza w Ciechocinku i obsadzają kolejne rabaty kwiatowe. Proszę iść na spacer do fontanny. Ja nie wiem, jaki jest kalendarz nasadzeń, natomiast na 100%, że za trochę ponad tydzień mija termin umowny, gdzie oni muszą zakończyć nasadzenia. Jestem przekonany, że firma wysadzi na wszystkich terenach, które są objęte kontraktem. Zawsze dotrzymywali terminów. Niech Pan nie mówi, że człowiek pokazuje się tylko raz....

-p. A. Brzuszkiewicz- ...Ja jeszcze pana w parku nie widziałem.

-p. Burmistrz- To wielkie dla mnie nieszczęście, bo jestem we wszystkich parkach przynajmniej 3, 4 razy w tygodniu. Nieszczęście polega na tym, że Pana nie spotykam. Co do odbudowy basenu i budowy hotelu, sprawa wbrew temu co Pan powiedział, sprawa jest niezwykle złożona, skomplikowana. To nie jest czas ani miejsce, żeby o tym dyskutować. Natomiast skala tego przedsięwzięcia jest tak gigantyczna, że dzisiaj problemem budowy hotelu w pierwszej kolejności, i tutaj z Panem się zgadzam, ten basen ma być, ale na pewno nie będzie to inwestycja realizowana w pierwszej kolejności, bo taka informację otrzymałem od Pana Prezesa Term Ciechocińskich. Jest bardzo wiele niewiadomych, spraw wymagających wnikliwej analizy, dlatego postępuje to w tak powolnym tempie. Podpisanie decyzji o warunkach zabudowy w formie, o którą zabiega inwestor właściwie mogłoby skutkować tym, że za lat 10 mielibyśmy Ciechocinek, lecz nie już jako uzdrowisko. Ta ostatnia enklawa mikroklimatu Ciechocinka przy tych proponowanych rozwiązaniach i oczekiwaniach, niestety, ale niechybnie, ale prowadziłaby do unicestwienia mikroklimatu w strefie okolicy. I jeszcze problem płatności kartą. Proszę, że by tutaj Pani Skarbnik wypowiedziała się w tej sprawie.

-p. Skarbnik- Na podstawie art.61 a ordynacji podatkowej Gmina ma możliwość przyjmowania, ale tylko i wyłącznie podatków w formie karty płatniczej. Rada Miejska musi najpierw podjąć stosowną uchwałę Rady Miejskiej i dalej można załatwić z bankiem terminal. W naszym przypadku, przynajmniej nie wydawałoby mi się na ten moment, to opłacalne dla podatników, ponieważ ogłaszając przetarg w 2010 roku zawarliśmy taką klauzulę, że wszelkie płatności, których dokonują podatnicy na rzecz urzędu są zwolnione z prowizji. Czyli podatnik idzie do Banku Kujawsko-Dobrzyńskiego, płaci podatek i nie jest od tej wpłaty pobierana prowizja. Natomiast Gminy, które wprowadzają karty płatnicze praktykują w taki sposób, że prowizję, którą płacą bankowi, przerzucają na spłacającego. Tak na szybko ściągnęłam z Rybnika uchwałę Rady Miejskiej 1,65 % pokrywa wpłacający. W związku z powyższym, na ten moment jest to może wygodne dla osób, które posiadają środki finansowe i stać ich na to, żeby prowizję tą płacić. Natomiast gdyby tę prowizję miała przejąć gmina, to dla Gminy absolutnie nie jest ekonomiczne, jeżeli w baku KDBS nie płacimy nic, a tutaj mielibyśmy jakąś prowizję płacić, bo to zleży od banku

w jakim się ma terminal. Prowizje są od 0,5 do 3%. W tym momencie nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego, aby w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku wprowadzić terminal i płacić kartą płatniczą. Wszystkie podatki można dokonywać bez prowizji w KDBS albo w kasie Urzędu.

-r. B. Różański- Chciałbym dopytać. Czy przelew internetowy w KDBS też to obejmuje?

-p. Skarbnik- Tylko wpłaty gotówkowe. Ponieważ przelew internetowy to jest relacja między właścicielem konta a bankiem, więc tutaj tu jest inna relacja. Natomiast wpłata na nasze konto gotówką, to jest relacja między gminą a podatnikiem.

-r.W. Bonowicz- Nie wiem. czy w tym akurat punkcie mogę zadać pytanie źródła. Pan Adam narzeka na wizerunek miasta. Co dalej z tym hotelem, może by to chociaż zamaskować? Czy nic nie możecie zrobić z tym hotelem?

-p. A. Brzuszkiewicz- To się pan spyta, co Pan Burmistrz zrobił w tej sprawie? Pan się odwołał od wyroku sądu w sprawie komunalizacji.

-p. Burmistrz- Ale to w sprawie Sali Malinowej. I jaki to ma związek z tą częścią?

-p. A. Brzuszkiewicz- A jak sobie Pan wyobrażać budowanie. Pytałem się Pana, czy Pan chce sprzedać. Nie chciał Pan sprzedać.

-p. Burmistrz- Bo to nie jest moja prywatna własność.

-p. A. Brzuszkiewicz- Na dzień dzisiejszy wydała pani konserwator, podpisała projekt rozbiórki, później się podpisała i ja poszliśmy z tym do Pani Rojkowej, to ona się wycofała. Bo Pani Rojkowa mówi do niej, że Pan Jackowski tu ma rację, że Pani podpisała rozbiórkową decyzję. To ja się pomyliłam. Mamy zdemontować, ale nie rozebrać. Nie idzie tego zdemontować, nie rozbieierać.

-r. W. Zieliński- Nikt nie pyta Pana o plany budowlane. Pan Bonowicz pyta o to, czy nie można by było tego zakryć

-p. A. Brzuszkiewicz- Niech Pan nie będzie śmieszny.

-r. W. Zieliński- Ale to Pan Bonowicz zapytał. Ja tylko dopytuję. Ale na czym moja śmieszność polega? Pani Przewodnicząca, niech Pani ponowi to pytanie, przecież w naszym wspólnym interesie jest to. Mamy Pana, który jest współwłaścicielem i możemy się zapytać, czy miasto mogło by się dogadać z panami, żeby zakryć ten obiekt.

-p. Przewodnicząca- Taka próba przecież była. Ja zgłaszałam Panu Ogrodowskiemu, że ta reklama firmy Astex jest oderwana i niestety bywało tak, że ktoś mógł być uderzony. Rzeczywiście, ale cały budynek można by było zakryć jakąś wielką reklamą.

-r. W. Zieliński- No i jaka jest odpowiedź?

-p. Przewodnicząca- Panie Adamie, czy Pan nie myślał, żeby to zakryć i jeszcze na reklamie zarobić.

-p. A. Brzuszkiewicz- Ale jak ja tam robiłem porządek, to Pan Burmistrz zawiadomił Policję poprzez swojego pracownika. Pan się śmieje....

-p. Burmistrz- Ja się śmieję, bo byłem z Panem w komisariacie. I Policjant się zapytał: Czemu Pan zawiadomił Policję. Mówię: Ja?

-p.A. Brzuszkiewicz- Pana pracownik, na Pana polecenie. I jeszcze Pan kłamie.. Przecież to kierowniczką dzwoniła. Na dzień dzisiejszym ma sprawę, która toczy się z Policją za to, że wszedłem tam i sprzątałem tam.

-r. W. Zieliński- Pani Przewodnicząca, Była Pani Konserwator Zabytków i powiedziała, że jest pozwolenie.

-p. Przewodnicząca- Teraz Pan Brzuszkiewicz powiedział, że ona wycofała to pozwolenie. To kwestia zdefiniowania, bo Pan Brzuszkiewicz mówił, że Pani Walczewska wyraziła zgodę na zdemontowanie najstarszych części tego obiektu: chodzi o te kolumny i tę balustradę żeliwną, bo to była nowość budowlana w XIX wieku. Widocznie kwestia nazewnictwa. Potem się wycofała, bo nie chodziło o demontaż tylko rozbiórkę pewnych elementów.

-r. W. Zieliński- Ale to może my się zapytamy Panią Walczewska, czy można osłonić. Jeżeli ona wyrazi zgodę, to czy Pan się zgodzi? Bo Pan mówił o wizerunku miasta. Ja się pytam najzwyczajniej w świecie. Niech Pan się nie doszukuje żadnych podtekstów.

-p. A. Brzuszkiewicz- Ja tam nie wejść i nie puszczyć żadnego człowieka, żeby się coś stało.

-r. W. Zieliński- Ale ja nie mówię o wnętrzu, tylko z zewnątrz. Mamy okazję, proszę Państwa,

pytajcie Pan Brzuszkiewicza...

-p. Przewodniczka- Panie Adamie! Chodzi o to, że tam na górze rosną drzewa. W centrum miasta to bardzo źle wygląda. I jest taki pomysł i dla Pana jakaś okazja. Nie trzeba tam wchodzić. Można postawić na jakimś wzmocnieniu płachty reklamowe, które to zasłonią, a Pan zarobi, że Pan wynajmie tę przestrzeń na reklamy. A jednocześnie nie będzie tyle komentarzy, jakie są ciągle pod adresem właścicieli tego obiektu.

-r. W. Zieliński- Mamy jedyna niepowtarzalną okazję prosić Pana, aby prosić Pana o to, żeby to zakryć, żeby wspólnie zrobić.

-p. Przewodniczka- Podobny problem był z Salą Malinową. Ja nie wiem, kto wydał decyzję, bo ja tylko zgłosiłam, że to nie było dobrze przymocowane i prosiłam, żeby był kawałek sznurka solidnego, a zostało to zdjęte.

-p. A. Brzuszkiewicz- Centrum miasta sznurek, siatka?

-p. Przewodniczka- Tak się praktykuje w dużych miastach. Przecież kościoły nawet na tym zarabiają.

-r. W. Zieliński- To w takim razie do Pana Burmistrza. Co się stało z osłoną Sali Malinowej?

-p. Przewodniczka- Ja zgłaszałam to Panu Ogrodowskiemu, ale zostało to zdjęte.

-p. Ogrodowski- To jest materiał, który wymaga pewnej dewastacji.

-p. Przewodniczka- Ale tam była tylko kwestia sznurka.

-p. Burmistrz- Spróbujemy załatwić nowe maty. Firma Astex, o czym informowałem Pana Brzuszkiewicza, była skłonna przekazać również siatki maskujące na całym terenie, na którym jest hotel. Natomiast nie było akceptacji tego pomysłu. Występowałem na piśmie, mam taką odmowę. Natomiast w części Sali Malinowej, do momentu rozstrzygnięcia wyroku przez NSA, my postaramy się zdobyć nowe siatki maskujące i w części, która ciągle w księdze należy do Gminy, zamaskujemy to.

-r. W. Zieliński- I ja wychodzę z sesji i wiem. Uzyskałem informację, że Sala Malinowa zostanie zakryta. Nikt się nie pytał, nikt się nie angażował w tę dyskusję i w dalszym ciągu nie wiadomo, czy zostanie ta restauracja zamaskowana czy nie. Interesuje nas to czy nie? Czy uzyskaliśmy jakąś odpowiedź?

-p. Przewodniczka- Nie, ale Pan Brzuszkiewicz nie jest jedynym współwłaścicielem tego obiektu.

-r. W. Bonowicz- Ale jest szyja.

-p. A. Brzuszkiewicz- Taką szyją, jak Pan jest, to Panie Bonowicz...

-r. J. Draheim- Ja pozwoliłem sobie zadzwonić do Inowrocławia i na pewno wiadomo Panu Adamowi, gdzie jest sanatorium Kombatant, jest to teren parku Solankowego. I tak kwiaty typy bratki zostały obsadzone koniec kwietnia -początek maja. Natomiast kwiaty zaczęto nasadzać w połowie tamtego tygodnia i są w tej chwili zsadzane w parku Solankowym i na terenie innych obiektów znajdujących się wokół Kombatanta.

-p. A. Brzuszkiewicz- Koło fotografa Napiórkowskiego dwa dni wstecz.

-r. K. Drobniewska- Ja też bym chciała, żeby nasze miasto wyglądało jak najładniej. I podzielałam w wielu wypadkach Pana zdanie, ale staram się też obiektywnie spojrzeć. Tam gdzie nie było, to nie było. I tak jest prawda. Ale są miejsca, gdzie one były. Pozwolę sobie złożyć wniosek w nawiązaniu do tego, o czym Pan mówił. Ja już kiedyś apelowałam i pozostało bez echa. Fakt, że już od lat nie były odnawiane nasze trawniki. Mam nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie znajdą się środki na tę odnowę. Od dwóch lat funkcjonuje ustawa, że wolno deptać trawniki. To chodzi o to, że wolno chodzić w ogóle po trawnikach. Należy rozróżnić te dekoracyjne od tych rekreacyjnych, od tych łąk. Ja uważam, że powinniśmy się zastanowić, gdzie pozwolimy deptać, a gdzie to jest dekoracją i ma rosnąć piękna, bujna, ładnie przystrzyżona trawa.

-r. W. Świeczkowski- Ja w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Brzuszkiewicza i Pani Klary, jak najbardziej zgodzę się z Panią, że trzeba w końcu kwestie tych trawników wyjaśnić, bo to jest wizytówka miasta. Z trawy wyrastają chwasty. Być może na Komisji Komunalnej powinniśmy się spotkać i omówić kwestię, czy w kolejnym roku nie przewidzieć, żeby robić dodatkowe opryski na chwasty. Miejsca, w których powinny być nasadzenia traw są puste, nie ma tej trawy, są puste, jest zwykła jałowa ziemia. Drugi temat szlak solny. Po wale idzie ścieżką, od krawężnika do

krawężnika w szerokości ścieżki wrastają chwasty, wrastają trawy, jeszcze szkło. Z tym wizerunkiem jest nie za bardzo. Klient idzie i widzi, że jest ładnie wszystko zrobione, a później idzie i widzi chwasty. Dobrze by było, żeby była osoba, która by czasami przeszła i zobaczyła. Nie jest to duży nakład. Wystarczy utrzymać to w należytej czystości i porządku.

12. Oświadczenia i komunikaty.

-p. Przewodnicząca- Chciałam przypomnieć. To było pismo Agnieszki Kozińskiej w sprawie wykonania robót w parkach. To było ostatnie.

Krajowe Biuro Wyborcze przekazało pismo w sprawie podziału miast i gmin na okręgi wyborcze i obwody głosowania.

Oraz pismo Pani Anity Wituskiej w sprawie Kępy Dzikowskiej. Czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Nie ma.

I najświeższy korespondencja. Rada Miasta Torunia skierowała pismo dot. zaproszenie na sesję 31 maja. Przedmiotem obrad jest wyrażenie opinii Rady Miasta Torunia dotyczących prac związanych z kształtowaniem obszarów metropolitalnych. W wypracowaniu stanowiska pomocne będzie wyrażenie opinii innych samorządów. W związku z tym przewidujemy możliwość zabrania głosu przedstawicieli Państwa samorządów. W porządku obrad jest wskazany projekt oświadczenie sprawie wyrażenia opinii dot. obszaru metropolitalnych w ramach konsultacji dot. Zielonej Księgi prowadzonych przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

I Pani Masłowska wydrukowała ten załącznik. Ja mam obowiązek powiadomić Państwa. Ja nie zdążyłam się zapoznać z tym dokumentem. Ale tu pewnie chodzi o metropolie Bydgoszcz- Toruń i konsultacje społeczne.

-p. Burmistrz- Ja myślę, że obecność przedstawiciela miasta Ciechocinka jest ze wszech miar wskazana. Mówię o tej sesji 31 maja. Tak naprawdę to, jeśli Bydgoszcz z Toruniem nie znajda jakiegoś płaszczyzny porozumienia, to ta metropolia nigdy nie będzie miała szansy powstania. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że kilka dni temu odwiedził mnie przedstawiciel Bydgoszczy, który przekonywał o celowości przyłączenia się Ciechocinka do metropolii bydgoskiej. Tutaj działania zmierzają do tego, aby stworzyć metropolię i właściwie taką, że Toruńska nie ma szansy zafunkcjonować i Bydgoszcz podobnie. Natomiast, tak jak mamy w przypadku Trójmiasta, w sposób naturalny powstaje metropolia trójmiejska. U nas to powinna być metropolia bydgoska z miejscowościami ościennymi. Nie wiem, czy Pani Przewodnicząca pojedzie, czy ja pojedę, ale obym się mylił, jeżeli pójdzie to w kierunku tworzenia metropolii toruńskiej, to czytając ogólnopolskie dzienniki, gdzie temat jest bardzo poważnie traktowany i poruszany, to ja mam takie wrażenie, że jeśli te miasta nie porozumieją się to metropolii w naszym województwie po prostu nie będzie. A szkoda, bo za tym idą duże środki finansowe na rozwój.

-r. W. Zieliński- Sopot ma się tak jak pięść do nosa, jeśli chodzi o Gdańsk i Gdynię, bo to są inne charaktery. Zresztą, czym ma konkurować Toruń z Bydgoszczą? Moim zdaniem niczym, one by się pięknie uzupełniały. Moim zdaniem to chore ambicje polityków odgrywają rolę niż potrzeby tych miast. Szybki pociąg na tej trasie rozwiązałby wiele problemów związanych z pracą dla tych ludzi. Ale może nie chcą.

Chciałbym jeszcze oświadczyć, że wyjdę z tej sesji i nie wiem, co powiedział Pan Brzuszkiewicz w sprawie zasłonięcia jego restauracji.

-p. Przewodnicząca- Nic, bo nie chciał powiedzieć. Nie zajął stanowiska.

-r. W. Zieliński- Mieliśmy gościa tutaj jak na patelni, żeby powiedział albo tak albo nie. A gościu posiedział i poszedł. Z taką wersją wychodzę. Nabral powietrza w płuca i wyszedł. Tyle się dowiedziałem.

Ja tu prosiłem wcześniej Panią Przewodniczącą. Miała przyjść Pani Guga z gimnazjum, bo zakończyła 10 edycję wymiany niemieckojęzycznej. Młodzież z naszej szkoły jeździ do Niemiec, a Niemcy przyjeżdżają tutaj. Było 16 dzieci z Niemiec. Nie wiem, w jakim

mieście ona to robi. Miała ona sama to powiedzieć. Ktoś tu zapytał o wymianie pomiędzy miastami. To jest przykład na to, jak się społeczeństwa poznają. To więcej zrobi niż jakiegokolwiek reklama dla Ciechocinka. W momencie, kiedy nasze dzieci jadą tam, Ci ludzie chcą przyjechać tu na wakacje, pytają się o sanatoria. Dałem im materiały w języku niemieckim. To powoduje zainteresowanie z ich strony naszym miastem. Pani Guga przez 10 lat wykonała taką robotę, że tych dzieci było 120. Mnóstwo. O wymianie tych dzieciaków ukazał się nawet artykuł w niemieckiej prasie. Niemcy wydali taki piękna rzecz ze zdjęciami z pobytu naszych dzieci i dla siebie i dla nas. Pani Guga pewnie osobiście przyjdzie w podziękowaniu do Pana Burmistrz za wsparcie finansowe. Wcześniejsze prośby znalazły odbicie w realizacji budżetu, bo tam była zawarta pomoc dla tej wymianie. Chciałbym prosić, żebyśmy wspierali ta inicjatywę. To jest dwutygodniowe pobyt. Towarzystwo polsko-niemieckie dofinansowało prawie w wysokości prawie 9 tys zł. nie potrafię powiedzieć, ile z kasy miasta poszło. Oprócz tego koszty ponoszą dzieci, które przyjmują na kwaterach. Pani Guga musi też gościć tych opiekunów. Pani Rytter wie dobrze. Bo takie są zasady. Tutaj Mirek Satora pytał o wymianę, a tutaj odbywa się naprawdę bardzo fajna inicjatywa. I chciałbym podziękować w imieniu pani Gugi i prosić, żeby ta pomoc była udzielana. Żeby nie zadusić jej ochoty i entuzjazmu. Ja wiem, że przynudzam, ale jak przynudzam to lepiej będzie zapamiętane.

-r. K. Drobniwska- Mam komunikat odnośnie TPC. Od 6 maja do 3 czerwca, co tydzień trwały i trwać jeszcze będą imprezy związane z naszym przedsięwzięciem „Łączy nas Wisła- Święto Soli”. Mamy tutaj jako współorganizator Urząd Miejski. Trochę mi przykro, z tym co się dzieje w galerii „Pod Dachem Nieba” nie uczestniczy zbyt wielu mieszkańców Ciechocinka. Lecz cieszą się one powodzeniem i dużo ludzi przychodzi na nie. Pierwsze spotkanie odbyło się z udziałem Pani Alicji Kapuścińskiej, wdowy po Ryszardzie Kapuścińskim. Żona Pana Ryszarda, sprawiła, że jeszcze trwa wystawa fotogramów wykonanych przez Kapuścińskiego. A fotografie przedstawiają przemiany w Związku Radzieckim. Kolejne spotkanie było z Sławomirem Popowskim, dziennikarzem korespondentem w Rosji, który umożliwił podróżowanie Kapuścińskiemu po Rosji. To było spotkanie „Imperium po imperium”. Następna niedziela - Marek Miller przedstawił swoją pozycję, wypowiadał wiele ciekawych spraw związanych z Kapuścińskim i także ze swoją pracą dziennikarską. 19 maja odbyło się z literatem Zygmuntem Dmochowskim. Nasze Towarzystwo przyznało mu medal Lorentowicza jesienią. Otrzymał go podczas spotkania. Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu im. R. Kapuścińskiego na reportaż powiatu aleksandrowskiego pt. „Ocalić od zapomnienia”. Skierowany do młodzieży ponadpodstawowych. Nie zabrakło w tych pracach informacji, o tym, co się dzieje z naszym basenem termo-solankowym, co się dzieje z zabytkami ciechocińskimi, zwłaszcza Łazienkami. Tych prac było bardzo dużo. A w sobotę Święto Soli. W tym roku było bardzo atrakcyjne. Pokreśliliśmy 180 lat powstania Warzeln Soli. Zachęciliśmy do korzystania z nich. 3 czerwca będzie spotkanie z Panią Iwanowska-Ludwińską i Panem Binemanem -Zdanowiczem. Oboje związani z Ciechocinkiem. Dziękuję.

13. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

-p. Burmistrz- Radny Mirosław Satora złożył interpelację na piśmie.

Pan radny Różański podniósł kwestie, dlaczego następuje brak realizacji budżetu miasta Ciechocinka. Budżet jest realizowany zgodnie z planem. Mam nadzieję, że uda nam się maksymalnie dużo spraw załatwić. Myślę, że to stwierdzenie to takie delikatne nadużycie. Pan radny podnosi kolejny raz kwestię pikników rodzinnych, a właściwie ich braku. Jestem troszeczkę zdziwiony, bo na posiedzeniu Komisji Oświaty informowałem Państwa o tym, że mamy podpisaną umowę z agencją artystyczną na organizację imprezy o charakterze pikniku. Zarówno Pani Przewodnicząca, jak i Pan wyraziliście z tego faktu zadowolenie. Na komisji informowałem o tym, że mamy zamiar zorganizować imprezę plenerową o charakterze piknikowym. Nazwa- Scena-Juno z Lublina. Będzie to impreza dla szerokiej

publiczności, także z uwzględnieniem gustów także starszej grupy wiekowej jak również młodzieży. Ta agencja proponuje koncert pieśni biesiadnych z popularnymi wiązankami z lwowską, śląską, latynoską, biesiadę współczesną, konkursy, oraz część taneczną z przebojami lata, prowadzona przez wodzireja, uaktywniająca publiczność do wspólnej zabawy. Całe przedsięwzięcie zostało pomyślane jako element wspólnej zabawy. Organizatorzy w liczbie 8 osób mają wystąpić w oryginalnych, ciekawych kostiumach, zapewniając także bogate instrumentarium. Może ja z takimi detalami Państwu nie mówiłem, ale mam nadzieję, że Pani Przewodnicząca sobie o tym przypomina. Państwo powiedzieliście, że to jest super.

-r. B. Różański- Pan zadał pytanie i chce odpowiedzieć.

-p. Burmistrz- Ale ja zwróciłem się do Pani Przewodniczącej, bo ja nie bardzo mogę zgodzić się z zarzutem, że my nie bardzo chcemy organizować imprez o charakterze piknikowym, ogólnodostępnym. Ale cały problem zrodził się wtedy, kiedy realizując Państwa sugestię, zalecenia, prośby podjąłem rozmowy z dyrektorem artystycznym Festiwalu Romów i bez jakiegoś nadzwyczajnego wysiłku okazało się, że festiwal wraca do Ciechocinka. Problem zaczął się jak zwykle, kiedy nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. I problem powstał wówczas, kiedy zaczęliśmy ustalać zobowiązania gminy wobec komitetu organizacyjnego festiwalu. Przypominam Państwu, że w tegoroczny budżecie została zapisana kwota 60 tys. zł. na organizację imprezy z Cyganami pod Gwiazdami. Negocjacje z komitetem organizacyjnym Festiwalu Romów doprowadziły do tego, że w tzw. żywej gotówce musimy przekazać na konto organizatora, po zorganizowaniu dwóch wieczorów koncertowych i spełnieniu wszystkich warunków, o których Państwa informowałem w materiale, mamy do przekazania 100 tys. zł. Do tego dochodzi jeszcze koszty związane z uruchomieniem na nowo rozdzielni energetycznej na stadionie, która została odcięta od zasilania energetycznego, bo coś mieliśmy płacić gigantyczną opłatę przyłączeniową. Tam moc oscyluje na poziomie między 250 a 300 kilowatów. Ta opłata byłaby bardzo wysoka, bez względu na to, czy byśmy korzystali z energii czy nie, musielibyśmy tak opłatę przyłączeniową ponosić. W związku z tym, zapadła taka decyzja. Odłączamy też rozdzielnie. Dzisiaj powinniśmy przywrócić tej rozdzielni właściwy stan techniczny i doprowadzić do tego, iż popłynie przez nią energia. Za to przyjdzie nam zapłacić. Musimy podpisać umowę z Enegra Operatorem na dostawę energii. Musimy zapłacić za energię, która skonsumują organizatorzy. Największe zużycie to będzie przez wozy transmisyjne, ale będzie też cała masa imprez towarzyszących. Wszystkim musimy zagwarantować dostęp do zasilania energetycznego oraz pokryć koszty tej zużytej energii. To była kwota na poziomie między 12 a 13 tys. zł przed 4 laty. Kolejna kwestia kosztowa to dbałość o porządek, sprzątanie nieczystości po każdym z koncertów, a potem po zakończeniu całego festiwalu po to, aby ta płyta mogła być bezpiecznie wykorzystywana przez sportowców. Będzie to kwota pewnie 10 tys. zł. Musimy ponieść koszty przewozu ławek, podwozu ławek na stadion, zatrudnienia 8 bądź 10 osób, które przez cały czas przygotowań do festiwalu, będą w dyspozycji organizatorów. Tak naprawdę, to nikt mnie nie słucha. To ja w takim razie będę mówił krócej. Koszty, które ja przewiduję, które przyjdzie nam ponieść w związku z organizacją festiwalu, będą oscylowały na poziomie około 140-150 tys. zł. Dzisiaj jest ich 60 tys. zł. Z tego powodu podjąłem taką decyzję, że będę szukał oszczędności wśród pozycji kosztowych związanych z organizacją innych imprez. Jeśli mamy do zapłacenia 15 czy 18 tys. zł za piknik oferowany przez jedną agencję albo 5 tys. za organizację pikniku, który ma być zorganizowany przez inną agencję i wybrałem wariant tańszy. I odnosiłem takie wrażenie, jeszcze w ubiegłym tygodniu, że Państwo byli z tego zadowoleni z tego faktu. To nikt inny jak Pan jako interpelujący, powiedział, że to super, mamy imprezę na powitanie lata. To są Pańskie słowa. Oni właśnie przygotowują taką imprezę, która ma charakter wspólnej biesiady i pikniku. Wejście zupełnie nieodpłatne, co Pan podnosił, mówiąc o Festiwalu, że nie wszystkich będzie stać, że nie wszystkich będzie stać i pobiesiadować, bo ja festiwal Romów traktuję również jako imprezę biesiadna. Ona

ma taki charakter. Dla mnie, może na mniejszą skalę, wymiar takiej imprezy, gdzie można było posiedzieć, wypić colę albo piwko, posłuchać muzyki i potańczyć, to było sobotnie spotkanie przy Warzelni Soli. Ja muszę ze smutkiem stwierdzić, że Ciechocinian było tam może 25%. Reszta to byli kuracjusze i osoby, które były przez organizatorów zaproszone. Rozumiejąc Państwa intencję, chciałbym zaapelować także, żebyście Państwo także spróbowali wczuć się w intencje moje, bo ja muszę znaleźć brakujące środki finansowe. Nikt z Państwa, poza tym, że wyrażacie swoje zadowolenie z faktu, iż festiwal wrócił do Ciechocinka, nie musi się martwić, żeby znaleźć pełne zabezpieczenie. Zaproponowałem rezygnację z wydawnictwa z albumu na jubileusz na 175-lecie uzdrowiska. Zarządzeniem chcę dokonać przesunięcia środków z tych 25 tys. zł na pikniki. Z rezerwy na imprezy kulturalne przesunąłby kolejne środki finansowe, tak aby stworzyć montaż finansowy gwarantujący pełne pokrycie zobowiązań wynikających z organizacji festiwalu Romów. Myślę, że nie należy się tutaj doszukiwać jakiś podtekstów, ale według mnie jest to racjonalne wydatkowanie środków finansowych. Jak przed chwilą próbowałem Państwu powiedzieć, imprezy o charakterze piknikowym są także w planie imprez przygotowanych na tegorocznym sezon letni. Zresztą takiej ilości imprez jak tego roku, jeszcze w historii tego miasta nie było. Właściwie impreza goni imprezę. To tyle mam do powiedzenia w kwestii ewentualnych przesunięć środków finansowych na pokrycie zobowiązania wobec Wasyla i jego partnerów.

-r. B. Różański- Oczywiście ucieszyłem się z pomysłu biesiady, bo chciałem udowodnić i udowadniam, że jednak nie wszystko co Pan powie, uważam, że jest złe. Tak jak Pan to raczył zauważyć na Komisji Oświaty. Taniej nie zawsze znaczy lepiej. Mamy przykład -Noc Cygańska a festiwal cygański. Nie chciałbym, żeby szukać imprezy tańszej. Uważam, że reklama pewnej agencji jest dosyć dobra, bo ta agencja robiła od wielu lat pikniki i te pikniki się sprawdzały. Tak jak festiwal Pana Kowalskiego promuje, to się ta impreza sprawdziła, a nie będziemy szukać kogoś, kto jednak o 5 tys zł., bo taniej nie znaczy lepiej. Nasz jest taki zamiar, aby jednak utrzymać piknik rodzinny na rozpoczęcie i zakończenie wakacji. Oczywiście może być biesiada. Oczywiście bardzo się cieszymy. Może byśmy poprosili Pana Burmistrza, myślę, że nie jestem sam, parę głosów na pewno tutaj się odezwie, aby powrócić do tematu i aby poszukać rozwiązań w budżecie, skąd te pieniądze można przenieść. Jeżeli Pan Burmistrz sam tych pieniędzy w paragrafie przenieść, to myślę, że tutaj spróbować Radzie podsunąć. Jeżeli to będzie wymagało decyzji, to możemy się spotkać nawet na sesji nadzwyczajnej, możemy spróbować. Jeśli nie będzie tej większości wśród radnych, to ja powiem trudno, nie udało się znaleźć i będę siedział cicho. Natomiast jeśli takiej propozycji nie było między czymś a czymś, to ja bym jednak Panie Burmistrzu to wykonał, żeby Pan udowodnił, że to jednak nie był prztyczek w nos. Ja osobiście wtedy będę zadowolony i wdzięczny. To chciałem ze swojej strony powiedzieć.

-p. Burmistrz- Ja tylko jedno zdanie komentarza. Ja już dawno wyrosłem z wieku, kiedy dawałem komuś prztyczka w nos. Naprawdę.

-r. K. Rytter- Chciałam parę słów w odniesieniu, dlatego, że nie ukrywam, że ja też należałam i to była moja propozycja do budżetu, ażeby te pikniki rodzinne się odbywały. Ja wszystko potwierdzam to, co Pan Burmistrz powiedział, że ja się ucieszyłam. Nawet zaproponowałam sama, żeby ta impreza nazywała się piknik na rozpoczęcie wakacji. Tam był również piknik na zakończenie wakacji i tutaj się uśmiechnę do Pana Przewodniczącego Komisji Budżetowej, może znalazłyby się fundusze też na ten drugi piknik. Ja tutaj nie dążę uparcie do tego, żeby to były jakieś wielkie pieniądze, ale żeby to było zrobione dosyć dobrze i niedrogo. Żeby mieszkańcy mieli te dwa pikniki, żeby to była tak tradycja na rozpoczęcie i na zakończenie wakacji.

-r. P. Kanaś- Chciałem zauważyć, że w dalszym ciągu w budżecie 25 tys. zł przeznaczone jest na piknik. Także na razie te dwie imprezy są w pełni finansowane. Zgadza się Panie Burmistrzu? Jest tam kwota 25 tys zł. Ja rozumiem Państwa niepokój, natomiast w budżecie środki są zapisane, Rada ten budżet przegłosowała i Panie Burmistrzu, kolega się po prostu

niepokoi, że ten budżet po prostu jest nierealizowany i tyle.

-p. Burmistrz- To ja myślę, że Pański Kolega jest w błędzie. Budżet jest realizowany i wydaje mi się, że nawet zupełnie dobrze realizacja się układa.

Radny Wojciech Zieliński. Czy może być więcej stojaków na rowery? Może być. Niedawno montowaliśmy stojaki przy MCK, dwa przy pawilonach przy hali targowej. Pewnie zakupimy kolejną partię.

Będą partole policyjne rowerowe. Już są.

Czy można uporządkować „Oazę”? Jutro mam wizję lokalną PKP, w związku z tym pojutrze będę rozmawiał z panem Andrzejem Soborskim, który jest współwłaścicielem tej nieruchomości i zobaczę, co będzie możliwe do zrobienia.

Na placach budów jest za mało pracowników. To my nie mamy na to specjalnego wpływu. Kierownictwo musi mieć świadomość tego, że czas działa na jej niekorzyść. Jeżeli my dzisiaj stwierdzamy, że jest za mało pracowników, to może świadczyć tylko o to, że oni albo składają broń albo przetrucili tych ludzi na którychś z innych obszarów inwestycyjnych. Poczekajmy do końca czerwca i zobaczymy jak to się wszystko poukłada.

-r. W. Zieliński- Ja myślę, że wszyscy mają takie odczucia, tylko to nie spada na tę firmę. Wrażenia, jakie przekazują ludzie nam. Oni nie mówią, że to firma kiepsko działa tylko to odnoszą do Urzędu. Np. każdego radnego traktują jako urzędnika. Mówią Panie, pan tam w tym urzędzie i wyłuszcza ten problem. Panie, ja jestem tutaj tak często jak i Pan, właściwie częściej, bo na sesje przychodzę. Moja ocena prac jest fatalna, ale to jest ich problem.

-p. Burmistrz- Oznakowanie ul. Wiejskiej i Przedmiejskiej zgodnie z organizacją ruchu nastąpi już w tym tygodniu. Co do wjazdu w ul. Lipową, wyciągnę konsekwencję, bo po poprzedniej sesji wydałem polecenia. Przyznam szczerze, że mi to gdzieś umknęło, a byłem przekonany, że sprawa jest już dawno załatwiona.

Progi zwalniające- mam dla Pana radnego złą informację. Rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych. Punkt 8.1 Progi zwalniające są urządzenia bezpieczeństwa drogowego wykonanymi zasady w formie wygarbienia. Można je stosować w obszarze zabudowanym, na drogach następujących klas technicznych: lokalna, dojazdowa, wyjątkowo zbiorcza. Niedopuszczalne jest stosowanie progów na drogach krajowych i wojewódzkich, czyli na Kopernika jest niedopuszczalność.Zaczął Pan, że nie jest Pan zwolennikiem progów...Oczywiście po ul. Topolowej jakiś sąsiad się rozpędza....

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o sprawne udzielenie odpowiedzi, żeby nie było wtrąceń.

-p. Burmistrz- Panie przewodnicząca, przez półtorej ...składane były interpelacje.

-p. Przewodnicząca- Pan to robi bardzo sprawnie, więc proszę tylko nie przerywać Panu Burmistrzowi.

-p. Burmistrz- Dziękuję. „Nie wolno stosować na miejskich drogach ekspresowych, ulicach głównych ruchu przyspieszonego, na ulicach wyjazdowych straży i pogotowia ratunkowego. I tutaj na ulicach i drogach w przypadku kursowania autobusowej komunikacji pasażerskiej, czyli ul. Bema, aleja 700-lecia, Lipnowska, Słońsk Górny, Wołoszewska, Warzelniana. Proszę państwa, ale to nie ja dawałem zgodę. Wiadomo Powiatowy Zarząd Dróg, tylko nie wiadomo w oparciu o jakie przesłanki.

Co zrobić ze ścieżką rowerowa na wysokości wału. Problem nawet nie jest czymś czego Związek Gmin nie chciałby rozwiązać, bo to jest poważny problem ten przejazd przez wał. Tylko Kujawsko-Pomorski Zarząd melioracji i urządzeń wodnych musi wydać zgodę na wykonanie tego przejazdu. Pan Borowski i Pan Olszewski podejmowali szereg działań. Wydawało się, że to wszystko zmierza w dobrym kierunku. Ja zobowiązuję się i sprawdzę, na jakim to jest etapie i przekaze Panu i do Biura Rady, żebyście wszyscy Państwo mieli taką informację, czy ten fragment ścieżki zostanie wykonany.

-r. W. Zieliński- Panie Burmistrzu, przecież to nie chodzi o to, żeby to z kostki było zrobione. Niech to będzie nawet przejazd ziemny. Precedensy- są przejazdy na wale, tam gdzie mają pola

ludzie to przejeżdżają. To nie jest zrobione prostopadle do wału, tylko pod skosem. Przecież nikt nie mówi, żeby tam kostkę położyć. Niech będzie fragment ziemny, ale żeby było powiedziane, że w tym miejscu możesz przejechać. Jest wytyczona trasa. Bo problem będzie osuwany. Ja by nie chciał być złym prorokiem, kiedy komuś się tam coś stanie.

-p. Burmistrz- Ja myślę, że to spowolnione tempo załatwienia całej sprawy może wynikać z staąd, że pewnie budując jakąkolwiek nawierzchnię, poza gruntową, musiałoby nastąpić naruszenie struktury tego wału. I staąd daleko ostrożność właściciela.

-r. W. Zieliński- Tam nawet wypadek może się wydarzyć. W nocy jest mniejsze niebezpieczeństwo, bo światła ostrzegają. W dzień nie widać człowieka ja świeci słońce. Ja rowerzysta dostanie w oczy słońce, katastrofa gotowa. Ja będę na pewno pilnował tej sprawy.

-p. Burmistrz- Sprawa usytuowania woliery. Chodzi o kierunek, dlaczego nie jest odwrotnie. Być może jest takie wrażenie, ale to się stało z dwóch powodów. Pierwszy i podstawowy, to jest taki, że w obszarze parku obowiązuje jakiś układ komunikacyjny ścieżek i nie można było wybudować tej ściany tylnej przy ścieżkę, po to, aby ludzie dochodzący niczego nie widzieli. Usytuowano tę woliere w taki sposób, aby idąc ścieżką parkową można było dojść i zobaczyć. Ale niczego nie przesadzając, bo jednym się to podoba innym mniej, ale ta ściana nie pozostanie w takim stanie. Za chwilę zostaną tam przywiezione takie budki lęgowe. One są dosyć okazałych rozmiarów, bo każda ma z nich 4 metry szerokości i 1,5 metra wysokości. Z tego co pamiętam, z dokumentacji, ta ściana będzie odpowiednio pomalowana, chyba na fragmentach odeskowana. To nie będzie tylko taka betonowa ściana, którą widzimy idąc w kierunku ul. Kościuszki. Ona zostanie wyraźnie zmieniona.

Pan radny Jerzy Draheim zapytał o sprawę trzech ulic. I tutaj odpowiem najbardziej syntetycznie jak można. Sprawa ul. Słonecznej, po kolejnym odwołaniu Pani Chryb, znajduje się w Ministerstwie Infrastruktury. Czekamy na ruch ministerstwa. Sprawa ul. Wojska Polskiego. Po negocjacjach, byłego kierownika referatu Gospodarki Terenami z panią Oleśkowską, dokonano wtórnego podziału, ponieważ tam zaplanowano rzeczywiście gigantyczną arterię, szerokości pas jezdni plus chodniki 12 metrów. Został dokonany wtórny podział, nie pamiętam, ile tych metrów zostanie przeznaczonych na drogę dojazdową do funkcjonujących tam nieruchomości. Natomiast reszta będzie w dyspozycji Pani Oleśkowskiej, jeśli pozytywnie dla tej Pani zakończy się sprawa sądowa, która jest aktualnie w toku. 2 tygodnie temu byłem na takiej sprawie, tym razem w charakterze strony, nie oskarżonego. Sprawa jest w sądzie I instancji.

Sprawa ul. Rolnej. Jesienią ubiegłego roku wydawało się, że problem mamy rozwiązany. Starostwo Powiatowe wydało pozwolenie na budowę. Od tej decyzji odwołanie złożyło małżeństwo państwa K. pana K. niestety nie ma już, natomiast małżonka w dalszym ciągu rości sobie pretensje do fragmentu gruntu przez który przebiega pas drogowy ul. rolnej. Z formalnego punktu widzenia, ten obszar na którym ma być usytuowana nawierzchnia w całości pozostaje w zasobach gminy. Po wydaniu pozwolenia na budowę, ta pani złożyła odwołanie do urzędu wojewody. I ten urząd uchylił decyzję starostwa. Teraz my przestaliśmy być stroną, bo to jest kwestia wydania pozwolenia na budowę i uprawomocnienia się tej decyzji. I kolejny ruch należy do Starostwa. Będę chciał uzyskać informacje od Pani Nataszy Rojek, na jakim to jest etapie.

Pani radna Kołomyjec. Ul. Wołoszewska jest droga, po której jeżdżą autobusy, w związku z tym zgodnie z tym rozporządzeniem, nie ma możliwości usytuowania progów zwalniających.

Nieruchomość znajdującą się na skrzyżowaniu Kopernika i Narutowicza- jest to własność prywatna. Parokrotnie rozmawiałem ze współwłaścicielem. Obiecywał mi, że będzie ta zieleń w taki sposób utrzymywana, żeby nie ograniczać widoczności dla pojazdów poruszających się ul. Narutowicza i zbliżających się do skrzyżowania. Wydawało mi się, że w sobotę były wykonywane cięcia. Ponowie w takim razie swoją prośbę. Ale to jest nieruchomość zabudowana domem. My domu nie możemy kupić. A tak to nikt tego nie sprzeda.

Wyjazd do Inowrocławia, to rozumiem, że to była prośba skierowana do Pani Przewodniczącej. Życzę przyjemnej podróży.

Sprzedaż budynku po MCK. Przetarg jest ogłoszony. Namawiajcie Państwo swoich znajomych. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany. W prasie ogólnopolskiej było ogłoszenie, na stronie internetowej,

na tablicy ogłoszeń Urzędu. Przetarg jest zaplanowany na 15 dzień czerwca. Kwota wyjściowa do przetargu wynosi 800 tys. zł. jest troszeczkę wyższa od kwoty wyceny biegłego rzeczoznawcy. Wadium wynosi 20% od kwoty wyjściowej. Chodzi o to, aby uniemożliwić udział osób przypadkowych w tym przetargu, które niestety pojawiają się w dość określonym celu. I gdyby to było wadium na poziomie 5 czy 10 tys., to byśmy mieli kilka wkładów wadium bez jakiegokolwiek postąpienia. Póki co, dwie osoby wykazywały zainteresowanie.

Radny Paweł Kanaś. Współpraca z Bad Dürrenberg. Kiedy okazało się, że nie ma zainteresowania wymiana dzieci ze strony niemieckiej, choć ja nie dociekałem, to ta współpraca zaczęła się ograniczając do wymiany trzyosobowych delegacji raz do roku. Stało to pod znakiem zapytania. Od dwóch lat nie ma żadnych sygnałów od naszego partnera. Być może wynika to z tego, że ta miejscowość Bad ma już tylko w nazwie, bo utraciła status uzdrowiska. Ale być może ta interpelacja zmobilizuje mnie, aby poprosić kogoś, kto dobrze włada językiem niemieckim, żeby zwrócił się z uprzejmym zapytaniem, czy mamy traktować to jako fakt zakończenia naszej współpracy czy są jakieś możliwości reaktywowania.

Co do oferty tej sprzed dwóch lat jak pan powiedział- Elsterwerda. Nie było takiej oficjalnej oferty nawiązania współpracy. Wolę nawiązania tejże współpracy sygnalizował pan prezes fundacji Misja Pojednania Pan Kreps i Pan Bekker, który podczas wizyty w Urzędzie powiedział, że Burmistrz tej miejscowości jest zainteresowany nawiązaniem kontaktów. To ja powiedziałem, bardzo proszę o przesłanie jakiegoś oficjalnego pisma. Przekażę to na ręce Przewodniczącej Rady, celem zajęcia stanowiska, bo to Państwo macie takie uprawnienia, żeby decydować, czy z kimś będziemy współpracować. I to był jeden jedyny sygnał w tej materii, jaki do mnie dotarł. Nigdy żadnego pisma oficjalnego w tej kwestii nie otrzymałem.

Ja myślę, że wielopłaszczyznowo należałoby ocenia działania stowarzyszenia Misja Pojednania. Myślę, że i prezes i osoby z nim współpracując wykonują bardzo pozytywną pracę i służącą samemu pojednaniu i promocji Ciechocinka. Ostatnia uroczystość jest tego najlepszym przykładem. Udało się doprowadzić do ukoronowania osób współpracujących ze stowarzyszeniem na wniosek głównie Misji Pojednania. Bardzo pozytywnie oceniam wszelkie działania tego stowarzyszenia.

Dokumenty dotyczące dotacji. Ja sprawdzę i dostarczę Panu te brakujące dokumenty.

-r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, z treści wynika, że coś jeszcze musi tutaj istnieć.

-p. Burmistrz- Dobrze, ja nie mam nic do ukrycia. Nie tacy giganci jak Ciechocinek, sam mi Pan to mówił, mieli korekty i zarząd województwa był bezlitosny. Moje niedopatrzenie. Jutro poproszę o odszukanie takiego pisma i prześlemy Panu.

Rozmowy z PKP. Jutro po długim okresie oczekiwania. Po przedostatniej sesji czyli to już rok świetlny kiedy minął, kiedy Państwo dyskutowaliście o rozważenie ewentualności skrótu przez tory, wystąpiłem z prośbą o wyrażenie stanowiska. W ubiegłym tygodniu otrzymałem informację, że 29 maja odbędzie się wizja lokalna i będą przedstawiciele spółki, posiadającej ten obszar i tory kolejowy. Będą oceniać możliwość utworzenia takiego przejścia i warunków, na jakich pewnie przyjdzie nam z tego obszaru korzystać, jeśli decyzja przyjdzie na tak.

Kaskady przy tężni nr 1. Będą ustawione ławki w obszarze stanowiącym własność gminy. Nie od samego początku, bo z przyczyn oczywistych tam jest 60 cm szerokości, bo tam się te ławki nie zmieszczą. Ale od pewnego miejsca ławki będą ustawione przy kaskadach.

Ul. Ogrodowa. Ja miałem nadzieję, że po ul. Piaskowej będzie to kolejna ulica, której uda się zakończyć negocjacje i przystąpić do opracowania dokumentacji. Niestety rozmowy, które prowadziłem, negocjacje, wszystko wskazywało na to, że zakończą się pozytywnie, w jednym przypadku. Natomiast w dwóch pozostałych przypadkach, pomimo zaproszeń na negocjacje w sprawie zbycia gruntów pod urządzenie pasa drogowego, pozostają bez jakiegokolwiek odzewu. W jednym przypadku, ja byłem przekonany, że zostaliśmy dogadani. Ci Państwo zabrali z sobą protokół z negocjacji i więcej się nie pojawili. Ja chciałbym wiedzieć, gdzie jest ta kałuża?

-r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu ciągle w tym samym miejscu, tak jak się kończy kostka.

-p. Burmistrz- Jeżeli to jest w obszarze stanowiącym własność gminy, to spróbujemy coś zaradzić. Natomiast jeżeli to będzie w obszarze prywatnym, nie wolno nic zrobić.

-r. P. Kanaś- Jest to własność miejska. Będę bardzo zobowiązany Panie Burmistrzu.

-p. Burmistrz- Czy jest opracowany projekt ruchu pieszych. Nie jest opracowany. Nie ma przejścia dla pieszych i to wymaga naturalnej zmiany w projekcie organizacji ruchu. I zadeklarowałem, że takie działania zostały podjęte plus dodatkowo w ciągu ul. Broniewskiego uwzględnimy dodatkowe przejście dla pieszych między ul. Strażacka a ul. Hermanowskiego.

Chodniczek przy skwerku, to zorientujemy się czy można byłoby go jakieś 30 cm poszerzyć. Natomiast bardzo poważnie rozważam możliwość zlikwidowania tego dużego kontenera, postawienia dwóch mniejszych, ogrodzenia tego terenu. Ponieważ mam takie informacje, że z obszaru całego miasta zwożone są tam śmieci. Być może jak postawimy tam dodatkową kamerę monitorującą. Będzie to śmiesznie wyglądało, ale ona będzie monitorowała te pawilony, które są na skwerze i parkingi przed halą i wzdłuż ul. Stolarskiej.

Czy jest gwarancja na elewację budynku Biura Promocji. Minęła gdzieś około 10 lat. Gwarancji nie ma. Już mamy 6 lat poprzednia kadencja i jeszcze wcześniej biuro działało.

-p. Przewodnicząca- To, że odłazi farba, to było intencją. To trzeba coś z tym zrobić.

-p. Burmistrz- Nie zlikwidujemy problemu wykwitów żywicy, bo to jest po prostu taki urok budynków drewnianych. Natomiast, jeśli chodzi o zatłuszczającą się farbę, konieczne będzie podjęcie jakiś działań. Będę musiał wystąpić do Państwa z prośbą o zabezpieczenie na to środków finansowych, bo tutaj na pewno konserwator zażyczy sobie wysokiej jakości farbę, ale i zlecenie wykonanie prac firmie specjalistycznej, a nie przypadkowej, nawet wyłonionej w drodze przetargu.

-p. Przewodnicząca- Zasygnalizowałam

-p. Burmistrz- Ze smutkiem muszę powiedzieć, że człowiek, który przed kilku laty wyczyścił rzeźby i który przyjął zlecenie, nie wykonał tego. Chciałem, żeby robiła to osoba, która nie będzie się wyrzywać na tych rzeźbach, ale zlecę wykonanie takich robót firmie specjalistycznej, która przy pomocy karczera oczyści te rzeźby.

Nie chciałbym na interpelacje Pani Przewodniczącej odpowiadać pytaniem. Kiedy Pani widziała szkło przy pomniku Staszica?

-p. Przewodnicząca- Dwa tygodnie temu, ja mówiłam, że nie byłam przez ostatnie dni.

-p. Burmistrz- W przerwie Pana Jana Baraniaka zapytałem, kiedy po raz ostatni był w parku Tęźniowym w tej okolicy. Powiedział, że jest tam 3, 4 razy w tygodniu. I nie widział Pan rozbitych butelek? Powiedział, że na pewno żadnego szkła nie ma. Ale być może dwa tygodnie temu było. Ekociech prowadzi tam prace porządkowe codziennie. Musieli posprzątać, ktoś rozbił butelkę, Pani się tam pojawiła. W ciągu ostatnich dwóch tygodni Pan Baraniak jest tam regularnie i żadnych stłuczek szklanych nie widział.

Zbyt mała liczba koszy na śmieci. Rozstrzygnięto jest przetarg na dostawę koszy na śmieci, dostawę 100 sztuk. To jest rekordowa liczba koszy ulicznych, tylko na potrzeby rozstawiania ich wzdłuż chodników i ciągów jezdnych. Niezależnie od tego zamówienia na kosze uliczne złożył referat Gospodarki Terenami i te kosze będą rozstawiane w obszarze terenów zielonych.

Pasy na ulicy Kopernika. Nie wiem czy zmiana kolorystyki przyniesie jakikolwiek efekt. Tylko zdrowy rozsądek prowadzących różne pojazdy, może spowodować to, że na ulicach gdzie obowiązuje 40 km na godzinę, będą się poruszać w sposób odpowiedzialny. Być może zastrzegam się, nie mamy zapisanych w tej chwili środków finansowych, ale ten pomysł ustawienia migającego światła właśnie tu przy pasach przy szkole, byłby lepszym rozwiązaniem. Ale tu znowu będzie potrzebna zgoda właściciela dróg, czyli zarządu dróg wojewódzkich. Na montaż sygnalizacji świetlnej u zbiegu ulicy Kopernika i Narutowicza, takowej zgody nie otrzymaliśmy.

Pomnik. Rada ochrony Pamięci Walk i Męczeńska Sekretarz dr hab. Andrzej Krzysztof Kunert, jako osoba kierująca pismo do Pana Wiczesława Połowinkina, przedstawiciela Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej ds. spraw zarządzania wojskowego i memorialnego Rzeczypospolitej Polskiej: „Wielce Szanowny Panie, uprzejmie informuję, że do rady Obrony Pamięci Męczeństwa wpłynął kolejny wniosek Burmistrza Ciechocinka z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie realizacji podjętej przez Radę Miasta uchwały dot. inicjatywy rozbiórki pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w Ciechocinku. W związku z powyższym, zgodnie z umową między rządem RP a Federacją Rosyjską o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji z dnia 22 lutego 1994, Dz. U. Nr 112 z 21 października 1994 r, poz. 543, zwracam się do Pana o ponowne

z prośbą o pilne zaopiniowanie przedłożonego wniosku. Równocześnie informuję, że pełna dokumentacja dot. ww. pomnika, to jest dokumentacja fotograficzna wraz z oceną stanu technicznego, wskazująca na bardzo zły stan pomnika oraz kopia pisma Burmistrz z uzasadnieniem podjętej przez radnych inicjatywy rozbiórki pomnika, została przesłana panu w piśmie z dnia 16 września 2010 r. z wyrazami poważania. Sekretarz Andrzej Krzysztof Kunert.”

-r. W. Zieliński- Kilka słów. Skatepark. Trzeba się pochwalić. Jest interpelacja, ale niech Pan Burmistrz powie głośno.

-p. Burmistrz- Skatepark od połowy ubiegłego tygodnia jest gotowy. Firma zgłosiła go do odbioru. Pomimo że nie ma jeszcze formalnego odbioru, niepotrzebne jest tu dopuszczenie do użytkowania, ponieważ są to urządzenia, które montowane są na zgłoszenie, a nie na pozwolenia na budowę. Z chwilą, gdy przedstawiciele gminy dokonają odbioru, a stanie się to w dniu jutrzejszym, młodzież będzie mogła szaleć. Już na okładce „Zdroju Ciechocińskiego”, będziecie Państwo mogli zobaczyć harce jednego z mieszkańców Ciechocinka, co tam młodzież wyczynia. Chciałby się, żeby to było miejsce aktywnego, ostrego wypoczynku. Tylko, żeby to było możliwie bezpieczne. Opinia tych ludzi, a są tam chłopcy, którzy mają po 12, 13 lat, ale także dorośli ludzie 26, 27 lat, jest taka, że jest po prostu rewelacyjny dobór urządzeń. Robiła to grupa młodych ludzi. Oni dostali katalogi i w drodze takiej konsultacji, sami mogli sobie wybrać, to, co im odpowiada. Dzisiaj już namacalnie mogą z tego skateparku korzystać. Zapraszam Państwa niekoniecznie po to, żeby jeździć. To się miało otworzyć. Mówię tak troszeczkę nie po polsku, na dzień dziecka. Te urządzenia były gotowe w zeszłym tygodniu i trudno było oczekiwać, że będziemy blokować tych młodych ludzi. Wczoraj było tam około 20 osób, i wszyscy byli mega zadowoleni.

Mieliśmy taką dość groteskową sytuację. Przyjechały dwa ogromne tiry z tymi urządzeniami,. One były zdemontowane w częściach i trzeba je było rozładować i ekipa, która miała montować te urządzenia miała awarię samochodu na autostradzie. Tiry przyjechały o 6 rano, do godziny 12 nie było ekipy montażystów. I ci 12, 13 chłopcy skrzyknęli się, oczywiście nikt im na to nie pozwolił, ale oni byli gotowi zająć się rozładunkiem kilkudziesięciu ton tych elementów, które zostały zapakowane, tylko po to, aby przyspieszyć montaż. To jest bardzo piękna postawa i wato o tym mówić. Ja podawałem pod wątpliwość, czy odległość od centrum miasta spowoduje to, że oni się szybko zniechęcą. Oni powiedzieli, że dla nas na deskach, na rolkach czy rowerach, to jest żadna odległość i będziemy tu przyjeżdżać. I myślę, że dla Państwa i dla mnie również bardzo sympatyczna forma podziękowania.

14. Zakończenie obrad XX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

-p. Przewodnicząca- Zamykam obrady XX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka, kadencji 2010-2014.

Na zakończenie obrad odsłuchano hymn RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Maja Masłowska

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz obrad

Dariusz Jaworski

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Aldona Nocna